nr 30
[4/2022]
ISSN 2450-1956
CENA 70 zł

DORADCA restrukturyzacyjny

W numerze między innymi:

Piotr Kędzierski – Wynagrodzenie syndyka jako koszt likwidacji
Łukasz Zawadzki – Prekluzja dowodowa w art. 258 PU
Bartosz Magnowski, Wojciech Młocek – Spółka cywilna w restrukturyzacji

Słowo od dziekana

Szanowni Czytelnicy

Ostatni kwartał 2022 roku obfituje w niezwykle interesujące wydarzenia konferencyjne. Staje się już standardem, że jesienią w miejsce letnich wyjazdów i wypoczynku wchłaniamy wiedzę i wymieniamy się poglądami, doskonaląc swoje umiejętności. Niewątpliwie pierwszym zwiastunem „sezonu konferencyjnego" doradców restrukturyzacyjnych było spotkanie szkoleniowe zorganizowane przez Krajową Izbę Doradców Restrukturyzacyjnych pod kierownictwem kolegi Mateusza Bienioszka. Przyznam, że Mateusz jest nie tylko świetnym organizatorem, umiejętnie dobrał też tematykę szkolenia, o czym świadczy zarówno stacjonarna, jak i „zdalna" frekwencja, przekraczająca 500 uczestników. Prezentacje szkoleniowe oscylowały wokół trzech zagadnień: Krajowego Rejestru Zadłużonych, upadłości konsumenckiej oraz implementacji dyrektywy dotyczącej „restrukturyzacji zapobiegawczej".

Konferencję otworzył Zbigniew Wiśniewski, dyrektor Departamentu Informatyzacji i Rejestrów Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości, który przedstawił bieżący stan wdrożenia KRZ i plany rozwojowe systemu. Bezpośrednio po jego wystąpieniu mieliśmy możliwość wysłuchać zaleceń ekspertów systemu Krajowy Rejestr Zadłużonych, m.in. Patrycji Makuch z Departamentu Informatyzacji i Rejestrów Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości, oraz członka KIDR mecenasa Bartosza Sierakowskiego, bez wątpienia najlepiej poruszającego się w systemie doradcy restrukturyzacyjnego, który także swoją ekspercką wiedzą wspomaga zespół wdrożeniowy systemu KRZ. Ta część była bardzo praktyczna, a uważnie oglądającym ją doradcom, zaznajomionym już nieco z KRZ, przyniosła wskazówki i rozwiązania co do napotkanych problemów funkcjonalności KRZ.

W drugiej części szkolenia mieliśmy wspaniały, przekrojowy wykład także ekspertów z dziedziny upadłości konsumenckich. To szanowne Panie SSR Małgorzata Gołębiowska, przewodnicząca XIX Wydziału Gospodarczego dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych w m.st. Warszawy, oraz SSR Małgorzata Jaskulska, sędzia orzekająca w tym wydziale. Nie sposób w artykule wstępnym streścić choćby fragmentu prezentacji czy toczących się dyskusji, ale wierzcie mi Państwo, że były na najwyższym poziomie. Sam wyciągnąłem kilka wniosków z wystąpień Pań Sędziów i zamierzam niektóre wdrożyć do przygotowywanych projektów planu spłaty.

Ostatnia część szkolenia poświęcona została implementacji dyrektywy zapobiegawczej. Znany jest już rządowy projekt zmian w prawie restrukturyzacyjnym związany z wdrożeniem dyrektywy i w tym zakresie wypowiadali się podczas bardzo ciekawego panelu szkoleniowego: mecenas Anna Pukszto, radca prawny, partner w kancelarii DENTONS; Karol Tatara, prodziekan KIDR oraz radca prawny i doradca restrukturyzacyjny w kancelarii Tatara i Wspólnicy; oraz Paweł Kuglarz, radca prawny, który już po szkoleniu zaanonsował „transfer roku" właśnie do kancelarii Tatara i Wspólnicy. Do stolika prelegentów, poproszona ad hoc, przyłączyła się z ławy szkolnej profesor Anna Hrycaj, wyjątkowo uczestnicząca nie w roli prelegenta, lecz słuchacza! Z kolei bardzo ciekawa prezentacja i wyjaśnienia założeń nowelizacji, ubarwione wątkiem satyrycznym, mecenasa Kuglarza stanowiły wspaniałą puentę późno wrześniowego szkolenia KIDR w Klubie Sosnowym w Warszawie.

W listopadzie i grudniu zapowiadają się kolejne wydarzenia konferencyjne: 18 listopada XIV już kongres prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego INSO, zaś 16 grudnia restrukturyzacyjna konferencja naukowa organizowana przez Agencję Rozwoju Przemysłu S.A. Dodatkowo kilka szkoleń i konferencji online. Warto wymienić choćby organizowaną przez Instytut Prawa Upadłościowego, Restrukturyzacyjnego oraz Badań nad Niewypłacalnością Uczelni Łazarskiego w Warszawie międzyuczelnianą konferencję „Ekonomiczne i społeczne uzasadnienie upadłości konsumenckiej", a także szereg komercyjnych specjalistycznych szkoleń, które podtrzymują, jak widać, tradycję intensyfikacji szkoleń w końcówce roku.

Jako że bieżący numer kwartalnika otrzymają Państwo najprawdopodobniej w grudniu, składam przy tej okazji najserdeczniejsze życzenia świąteczne i noworoczne. Życzę Państwu dużo zdrowia i przetrwania rozmaitych trudności, które spotkały nas w tym roku. Liczę na lepszy przyszły rok dla wszystkich!

Jerzy Sławek, dziekan KIDR

DORADCA
restrukturyzacyjny

Czasopismo Krajowej Izby Doradców Restrukturyzacyjnych wydawane przy współpracy z:

Instytutem Allerhanda
Ogólnopolską Federacją Doradców Restrukturyzacyjnych i Syndyków
Podkarpackim Stowarzyszeniem Doradców Restrukturyzacyjnych
Dolnośląskim Stowarzyszeniem Syndyków

nr 30 [4/2022]

W tym numerze:

Słowo od dziekana 2

Anna Hrycaj, Agata Kosmal: Przegląd orzecznictwa w sprawach restrukturyzacyjnych i upadłościowych 4

Piotr Kędzierski: Czy wynagrodzenie syndyka może być kosztem likwidacji?
Próba wykładni art. 345 ust. 1 Prawa upadłościowego 23

Łukasz Zawadzki: Prekluzja dowodowa w art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 r.
– Prawo upadłościowe czy też jej brak – rozstrzygnie Sąd Najwyższy 30

Rafał Adamus: Niektóre konsekwencje bezskuteczności czynności względem masy upadłości
w świetle koncepcji tzw. skutku egzekucyjnego 33

Marek Porzycki, Bartosz Groele: Dopuszczalność złożenia wniosku sanacyjnego
przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością będącej komplementariuszem
w spółce komandytowej przez wierzyciela spółki komandytowej 39

Łukasz Grenda: Bezskuteczność czynności prawnych – wybrane problemy praktyczne 44

Patryk Filipiak: Kilka uwag o zaliczce na wynagrodzenie nadzorcy sądowego
w przyspieszonym postępowaniu układowym 49

Norbert Frosztęga, Wojciech Bobik: Zakaz wypowiadania umów w postępowaniu restrukturyzacyjnym 52

Bartosz Magnowski, Wojciech Młocek: Spółka cywilna w postępowaniu restrukturyzacyjnym
– wybrane zagadnienia 64

Joanna Podczaszy: Wymagalne zobowiązania powstałe na gruncie art. 299 K.S.H.
a możliwość ich umorzenia w upadłości konsumenckiej 73

PROJEKT I DRUK:

Grupa Infomax Sp. z o.o. Sp. k.
ul. Porcelanowa 11c
40-246 Katowice
www.grupainfomax.com
Korekta: Iwona Guzik
Zdjęcie na okładce: AdobeStock
Nakład: 1500 szt.

WYDAWCA:

Krajowa Izba Doradców
Restrukturyzacyjnych
ul. Elektoralna 12a/94
00-139 Warszawa
KRS 0000348299
NIP 522-29-43-414
www.kidr.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Mateusz Bienioszek
e-mail: mateusz.bienioszek@kidr.pl

SIEDZIBA REDAKCJI:

ul. PCK 10/7, 40-057 Katowice
tel. +48 32 323 14 09
e-mail: prenumerata@kidr.pl

dr hab. Anna Hrycaj
prof. nadzw. Uczelni Łazarskiego w Warszawie[1]
Agata Kosmal[2]

PRZEGLĄD ORZECZNICTWA W SPRAWACH RESTRUKTURYZACYJNYCH I UPADŁOŚCIOWYCH

ORZECZENIE TRYBUNAŁU SPRAWIEDLIWOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE (szósta izba) z 13 października 2022 r. w sprawie C-698/20 mającej za przedmiot wniosek o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożony przez Sąd Najwyższy (Polska) postanowieniem z 22 września 2020 r., które wpłynęło do Trybunału 21 grudnia 2020 r. w postępowaniu Gmina Wieliszew przeciwko syndykowi masy upadłości Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie w upadłości likwidacyjnej.

Stan faktyczny: Wniosek do Trybunału Sprawiedliwości został złożony w ramach sporu między Gminą Wieliszew (Polska, zwaną dalej „gminą") a syndykiem masy upadłości Spółdzielczego Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie w upadłości likwidacyjnej w przedmiocie wyłączenia z masy upadłości tego banku kwoty 2 439 814 złotych polskich (około 500 000 euro), którą gmina zdeponowała na rachunku prowadzonym przez ów bank. Z postanowienia odsyłającego wynika, że gmina skorzystała – na podstawie trzech umów o dofinansowanie (zwanych dalej łącznie „umowami o udzielenie dotacji"), które zawarła z właściwymi władzami krajowymi – ze środków otrzymanych przez te władze w celu realizacji projektów współfinansowanych z budżetu Unii.

Pierwszą umowę o udzielenie dotacji zawarto 26 maja 2014 r. w celu dofinansowania projektu w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007--2013, realizowanego przy wsparciu EFRR. Całkowity kwalifikowalny koszt tego projektu wynosił 1 014 473 zł (około 210 000 euro) i mógł być współfinansowany w 85% z budżetu Unii. Z umowy tej wynika, po pierwsze, że dofinansowanie publiczne miało zostać udzielone w formie refundacji poniesionych wydatków kwalifikowalnych lub w formie zaliczek, a po drugie, że beneficjent powinien był zapewnić realizację tego projektu i trwałość jego efektów przez okres 5 lat przewidziany w art. 57 rozporządzenia nr 1083/2006 oraz był zobowiązany do zwrotu środków w pewnych sytuacjach, takich jak wykorzystanie środków niezgodnie z ich przeznaczeniem.

Druga umowa o udzielenie dotacji, którą zawarto 28 sierpnia 2014 r., dotyczyła dofinansowania projektu w ramach działania „Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej", objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 wspieranym przez EFRROW. Gmina otrzymała pomoc w wysokości 2 335 084 zł (około 480 000 euro), ale nie więcej niż 50% kosztów kwalifikowalnych poniesionych w celu realizacji tego projektu. Druga umowa – podobnie jak pierwsza – nakładała na beneficjenta obowiązek zwrotu środków w pewnych sytuacjach, a także zawierała postanowienia mające na celu zapewnienie trwałości efektów rzeczonego projektu.

Analogiczne postanowienia przewidziano w trzeciej umowie o udzielenie dotacji, zawartej 8 września 2014 r., która dotyczyła dofinansowania projektu w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007-2013, wspieranego przez Fundusz Spójności. Całkowity kwalifikowalny koszt tego projektu wynosił 5 107 639,40 zł (około 1 000 000 euro). Kwota ta miała być wypłacona beneficjentowi w for-

[1] Sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, dyrektor Instytutu Prawa Upadłościowego, Restrukturyzacyjnego oraz Badań nad Niewypłacalnością Uczelni Łazarskiego w Warszawie.
[2] Doktorantka Instytutu Prawa Upadłościowego, Restrukturyzacyjnego oraz Badań nad Niewypłacalnością Uczelni Łazarskiego w Warszawie, główny specjalista w Ministerstwie Sprawiedliwości.

mie zaliczek, a następnie płatności pośrednich i płatności końcowej.

Wszystkie kwoty wypłacone gminie przez władze krajowe z tytułu umów o udzielenie dotacji zostały zdeponowane na rachunkach posiadanych przez nią w Spółdzielczym Banku Rzemiosła i Rolnictwa w Wołominie (zwanym dalej „bankiem"). Postanowieniem z 30 grudnia 2015 r. ogłoszono upadłość banku. Gmina wniosła do sędziego-komisarza o wyłączenie z masy upadłości banku kwot otrzymanych przez nią w ramach wykonania umów o udzielenie dotacji, lecz sędzia-komisarz oddalił ten wniosek postanowieniem z 18 marca 2016 r. Gmina wniosła wówczas do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie (Polska) powództwo o wyłączenie z masy upadłości banku rzeczonych środków pieniężnych. Wyrokiem z 8 lutego 2017 r. powództwo to zostało oddalone.

Ponieważ wyrokiem z 7 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie (Polska) oddalił wniesioną przez gminę apelację od ostatniego wyroku, gmina wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego (Polska), będącego sądem odsyłającym. Sąd odsyłający zastanawia się, co się stanie z kwotami, o których mowa w pkt 35 niniejszego wyroku. W szczególności podnosi kwestię zgodności z prawem Unii przepisów krajowych, w świetle których takie kwoty pochodzące z budżetu Unii nie są wyłączone z masy upadłości banku, w którym je zdeponowano, zważywszy, że owe przepisy mogą stać na przeszkodzie realizacji celów określonych w uregulowaniach Unii.

W tym względzie sąd odsyłający wskazuje w pierwszej kolejności, że wskutek zdeponowania kwot, o których mowa w pkt 35 niniejszego wyroku, na jednym z rachunków bieżących prowadzonych przez bank owe kwoty stały się jego własnością i z tego tytułu weszły zgodnie z prawem do masy upadłości banku, która służy zaspokojeniu jego wierzycieli. Zdaniem Sądu Najwyższego wprawdzie z art. 63 u.p.u., art. 831 § 1 k.p.c. oraz art. 5 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o finansach publicznych wynika, że kwoty pochodzące ze środków publicznych, w tym z budżetu Unii, nie podlegają egzekucji, jednak przepisy te nie mają zastosowania do sporu w postępowaniu głównym. W doktrynie i orzecznictwie polskim jest bowiem bezsporne, że przewidziane w rzeczonych przepisach wyłączenie ma zastosowanie jedynie w sytuacji, gdy upadły jest beneficjentem rozpatrywanych środków. Tymczasem w niniejszym przypadku beneficjentem była gmina, a nie bank. W konsekwencji sąd odsyłający jest zdania, że aby uniknąć zajęcia odnośnych środków, gmina powinna była zachować te środki, nie wpłacając ich do banku, na co jednak umowy o udzielenie dotacji nie zezwalały.

W drugiej kolejności sąd odsyłający wskazuje, że gmina działała zgodnie z procedurą przewidzianą w prawie polskim, w szczególności w art. 70 u.p.u., w celu wyłączenia z masy upadłości składników mienia, które zdaniem tej władzy lokalnej nie należą do upadłego. Wniesione w tym względzie przez gminę powództwo nie zostało jednak uwzględnione, gdyż bank stał się właścicielem środków zdeponowanych przez beneficjenta, wobec czego ów przepis nie ma zastosowania do sporu w postępowaniu głównym. Gmina jest natomiast jednym z wierzycieli banku, a jej wierzytelności odpowiadają kwotom, które jej wypłacono z tytułu umów o udzielenie dotacji. Aby podjąć próbę odzyskania tych kwot, gmina powinna zatem zgłosić do masy upadłości banku posiadaną przez siebie wierzytelność z tytułu rzeczonych kwot. Nie ma jednak żadnej gwarancji, że ta próba odzyskania środków powiedzie się. Zdaniem Sądu Najwyższego ewentualna niemożność odzyskania rozpatrywanych kwot stanowiłaby naruszenie art. 57 i 80 rozporządzenia nr 1083/2006. Nie pozwoliłaby bowiem na osiągnięcie celu zamierzonego przez umowy o udzielenie dotacji, jakim jest mianowicie współfinansowanie określonych projektów inwestycyjnych i tym samym umożliwienie ich realizacji. Ponadto nieprzeznaczenie tych kwot na cele przewidziane w owych umowach stanowiłoby naruszenie tych umów i mogłoby skutkować powstaniem po stronie beneficjenta wspomnianych kwot obowiązku ich zwrotu.

W tych okolicznościach Sąd Najwyższy postanowił zawiesić postępowanie i zwrócić się do Trybunału z następującym pytaniem prejudycjalnym: „Czy [rozporządzenie nr 1083/2006], w tym w szczególności art. 2 pkt 5, art. 3, 4, 57 ust. 1, art. 70 i 80, a aktualnie [rozporządzenie nr 1303/2013], w tym w szczególności art. 2 pkt 15, art. 37 ust. 1, art. 66, 67 ust. 1, art. 74 ust. 1 i art. 89 ust. 1, należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie regulacji prawa krajowego, która uniemożliwia podmiotowi, który otrzymał środki pochodzące z budżetu Unii Europejskiej, skuteczne dochodzenie na drodze sądowej wyłączenia z masy upadłości tych środków, jeżeli zostały one wpłacone na rachunek bankowy prowadzony w banku, którego upadłość została następnie ogłoszona, albo regulacji prawa krajowego, która nie wyłącza tych środków z masy upadłości upadłego banku?".

Z uzasadnienia orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE:

1. „Sąd odsyłający wniósł o rozpatrzenie niniejszego odesłania prejudycjalnego w trybie przyspieszonym przewidzianym w art. 105 regulaminu postępowania przed Trybunałem. Na poparcie swojego wniosku sąd odsyłający powołuje się na istotę postępowania upadłościowego oraz na cel, jakim jest zaspokojenie wierzycieli w jak najkrótszym czasie i zakończenie w ten sposób postępowania upadłościowego banku. Artykuł 105 § 1 regulaminu postępowania przewiduje, że na wniosek sądu odsyłającego lub w wyjątkowych przypadkach z urzędu, jeżeli charakter sprawy wymaga niezwłocznego rozstrzygnięcia, prezes Trybunału może postanowić, po zapoznaniu się ze stanowiskiem sędziego sprawozdawcy i rzecznika generalnego, o rozpatrzeniu odesłania prejudycjalnego w trybie przyspieszonym, stanowiącym odstępstwo od przepisów tego regulaminu. W tym względzie należy przypomnieć, że taki tryb przyspieszony jest instrumentem procesowym służącym zaradzeniu nadzwyczaj pilnej sytuacji (wyrok z dnia 28 kwietnia 2022 r., Phoenix Contact, C-44/21, EU:C:2022:309, pkt 14). W niniejszym przypadku postanowieniem z dnia 9 lutego 2021 r. prezes Trybunału, po zapoznaniu się ze stanowiskiem sędziego sprawozdawcy i rzecznika generalnego, oddalił wniosek o rozpatrzenie sprawy w trybie przyspieszonym. W tym względzie należy przypomnieć, po pierwsze, co się tyczy celu, jakim jest zaspokojenie wierzycieli w jak najkrótszym czasie i szybkie zakończenie w ten sposób postępowania upadłościowego banku będącego przedmiotem postępowania głównego, że wymóg niezwłocznego rozpoznania sporu zawisłego przed Trybunałem nie może wynikać z samego faktu, iż sąd odsyłający jest zobowiązany do szybkiego rozstrzygnięcia sporu (wyrok z dnia 28 kwietnia 2022 r., Caruter, C-642/20, EU:C:2022:308, pkt 24). Po drugie, w niniejszym przypadku sąd odsyłający poprzestał na stwierdzeniu, że zastosowanie trybu przyspieszonego jest uzasadnione »istotą« postępowania upadłościowego, aczkolwiek nie wyjaśnił, w jaki sposób owa »istota« wymaga niezwłocznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w rozumieniu art. 105 § 1 regulaminu postępowania. W każdym wypadku okoliczność, że sprawa jest delikatna ze względów gospodarczych lub społecznych – przy założeniu, że okoliczność ta zostanie wykazana – nie oznacza sama w sobie konieczności niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy [zob. podobnie wyrok z dnia 10 marca 2022 r., Commissioners for Her Majesty's Revenue and Customs (Pełne ubezpieczenie zdrowotne), C-247/20, EU:C:2022:177, pkt 45]."

2. „Należy uznać, że poprzez zadane pytanie sąd odsyłający dąży w istocie do ustalenia, czy art. 2 pkt 5 oraz art. 3, 4, 57, 70 i 80 rozporządzenia nr 1083/2006, art. 11, 54, 56 i 58 rozporządzenia nr 1306/2013, a także art. 2 lit. i), art. 3, 4 i art. 72 ust. 1 rozporządzenia nr 1698/2005 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które z jednej strony nie pozwala podmiotowi, który otrzymał środki w ramach programów współfinansowanych z budżetu Unii, na uzyskanie wyłączenia tych środków z masy upadłości banku, gdy owe środki wpłacono na rachunek prowadzony przez ten bank, którego upadłość następnie ogłoszono, a z drugiej strony nie przewiduje wyłączenia rzeczonych środków z owej masy upadłości."

3. „Na zadane pytanie należy odpowiedzieć, że art. 2 pkt 5 oraz art. 3, 4, 57, 70 i 80 rozporządzenia nr 1083/2006, art. 11, 54, 56 i 58 rozporządzenia nr 1306/2013, a także art. 2 lit. i), art. 3 i 4 oraz art. 72 ust. 1 rozporządzenia nr 1698/2005 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie uregulowaniu krajowemu, które z jednej strony nie pozwala podmiotowi, który otrzymał środki w ramach programów współfinansowanych z budżetu Unii, na uzyskanie wyłączenia tych środków z masy upadłości banku, gdy owe środki wpłacono na rachunek prowadzony przez ten bank, którego upadłość następnie ogłoszono, a z drugiej strony nie przewiduje wyłączenia rzeczonych środków z owej masy upadłości."

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE

I. Wniosek o przywrócenie terminu do sporządzenia i doręczenia uzasadnienia postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego

Postanowienie Sądu Rejonowego w Białymstoku – VIII Wydział Gospodarczy z 18 lipca 2022 r., VIII GUp 360/21

Teza

Możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie, którego uzasadnienie sporządzono i doręczono z urzędu, bez potrzeby wnioskowania o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia tego postanowienia.

Stan faktyczny:

Postanowieniem z 25 maja 2022 r. sąd upadłościowy, kończąc postępowanie, ustalił plan spłaty wierzycieli. Postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym zawierało sporządzone z urzędu uzasadnienie. Odpis postanowienia otrzymała upadła z pouczeniem o możliwości wniesienia zażalenia do sądu okręgowego w terminie 7 dni od otrzymania postanowienia. W tym terminie upadła wniosła zażalenie.

Sąd okręgowy postanowieniem z 20 czerwca 2022 r. odrzucił zażalenie. W uzasadnieniu wskazano, że zgodnie z art. 394 § 2 k.p.c. złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu postanowienia z uzasadnieniem otwiera dopiero prawo do wniesienia zażalenia. Kodeks postępowania cywilnego (poza wyjątkami, np. art. 357 § 6 k.p.c.) nie przewiduje możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie wprawdzie zaskarżalne, ale nieuzasadnione. Złożenie wniosku o uzasadnienie stanowi konieczną przesłankę zaskarżenia, a zażalenie niepoprzedzone złożonym skutecznie wnioskiem o sporządzenie uzasadnienia podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne „z innych przyczyn" (art. 373 w zw. z art. 397 § 3 k.p.c.). Postanowienie doręczono upadłej 28 czerwca 2022 r. z informacją, że jest prawomocne.

6 lipca 2022 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) do sądu upadłościowego wpłynął wniosek upadłej o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia z 25 maja 2022 r. wraz z załączonym wnioskiem o jego sporządzenie. Upadła podniosła, że składając zażalenie, zastosowała się do pouczenia zawartego przy doręczeniu postanowienia o ustaleniu planu spłaty, gdzie nie było pouczenia o konieczności złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia postanowienia. Dowiedziała się o tym dopiero z postanowienia sądu okręgowego.

Postanowieniem z 18 lipca 2022 r. Sąd Rejonowy w Białymstoku odrzucił wniosek o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia z 25 maja 2022 r., a także odrzucił wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia tego postanowienia.

Z uzasadnienia postanowienia sądu rejonowego:

1. „Z dniem 7 listopada 2019 r. weszła w życie znacząca nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego (ustawa z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2019 r., poz. 1469) zmieniająca sposób zaskarżania postanowień. Zasadą stała się konieczność poprzedzenia zażalenia wnioskiem o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym, co było konsekwencją odejścia od obowiązku sporządzenia z urzędu uzasadnienia postanowienia (art. 357 § 2^1 k.p.c.)."

2. „Tego samego dnia weszła w życie także nowelizacja ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, dokonana ustawą z 16 października 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2019 r., poz. 2089), która zmieniła brzmienie art. 219 prawa upadłościowego. Dodano w tym artykule ustęp 2a w brzmieniu: Postanowienia wydane na posiedzeniu niejawnym, na które przysługuje zażalenie, z urzędu uzasadnia się na piśmie w terminie tygodnia od dnia wydania postanowienia. Postanowienia te doręcza się wraz z uzasadnieniem. To samo dotyczy zarządzeń. Niewątpliwie miało to związek z nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego, gdyż zgodnie z art. 229 prawa upadłościowego (w brzmieniu do 1 grudnia 2021 r.) w sprawach nieuregulowanych ustawą do postępowania upadłościowego stosuje się odpowiednio przepisy księgi pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego, z wyjątkiem przepisów o zawieszeniu i wznowieniu postępowania."

3. „Na marginesie dodać należy, że w niniejszej sprawie stosuje się przepisy ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe w brzmieniu obowiązującym do 1 grudnia 2021 r. (vide art. 8 ustawy z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych oraz niektórych innych ustaw, który stanowi, że w sprawach, w których przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy wpłynął wniosek o ogłoszenie upadłości, wniosek o otwarcie postępowania o zatwierdzenie układu na zgromadzeniu wierzycieli, wniosek o wszczęcie wtórnego postępowania upadłościowego, wniosek o uznanie orzeczenia o wszczęciu zagranicznego postępowania upadłościowego, wniosek restrukturyzacyjny, wniosek o stwierdzenie wykonania,

zmianę albo uchylenie układu lub wniosek o orzeczenie zakazu, o którym mowa w art. 373 ust. 1 ustawy zmienianej w art. 2, stosuje się przepisy dotychczasowe). Uwaga ta ma o tyle istotne znaczenie, że od 1 grudnia 2021 r. zmieniło się brzmienie art. 229 prawa upadłościowego i uchylono art. 219 ust. 2a w związku z doręczaniem orzeczeń w systemie teleinformatycznym."

4. „Analiza przepisów art. 219 ust. 2a prawa upadłościowego i art. 357 k.p.c. prowadzi do wniosku, że prawo upadłościowe zawiera autonomiczną regulację w zakresie obowiązku sporządzania z urzędu postanowienia wydanego na posiedzeniu niejawnym. Nie można więc stosować wprost przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Odpowiednie stosowanie tych przepisów nakazane art. 229 prawa upadłościowego oznacza, że w tym zakresie prawo upadłościowe wypiera regulację kodeksową. Zresztą nakazuje też ono doręczenie postanowienia z uzasadnieniem (art. 219 ust. 2a zd. 2 p.u.), co czyniłoby nielogicznym wymaganie złożenia wniosku o uzasadnienie dla zaskarżenia postanowienia. Z kolei art. 224 ust. 3 prawa upadłościowego (również w brzmieniu sprzed 1 grudnia 2021 r.) stanowi, że dla osób, którym ustawa nakazuje doręczyć postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym, termin do wniesienia środka zaskarżenia biegnie od dnia doręczenia postanowienia (zawierającego, jak wyżej wskazano, uzasadnienie sporządzone z urzędu)."

5. „Przedstawiona kompleksowa regulacja prawa upadłościowego oznacza, że upadła bez potrzeby wnioskowania o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia mogła wnieść zażalenie w terminie 7 dni od jego otrzymania. Powyższą argumentację zdaje się potwierdzać uchwała SN z 13 kwietnia 2022 r. (III CZP 85/22) dotycząca także zaskarżenia postanowienia, którego uzasadnienie sporządzono i doręczono z urzędu.

   Stąd też i niniejsze postanowienie zawiera sporządzone z urzędu uzasadnienie i z uwagi na jego charakter zaskarżalne jest (w pkt II) w terminie 7 dni do Sądu Okręgowego (vide postanowienie SN z 15 grudnia 2021 r., III CZP 89/20, oraz postanowienie SN z 21 stycznia 2022 r., III CZP 10/22)."

6. „W takim stanie prawnym upadła nie miała uprawnienia do domagania się sporządzenia uzasadnienia, które zostało sporządzone z urzędu i doręczone. Z tej przyczyny nie można mówić o możliwości uchybienia terminu, który mógłby być przywrócony, co oznacza, że taki wniosek jest niedopuszczalny (art. 171 k.p.c. z w zw. z art. 229 p.u.). Nie można go bowiem rozpoznać merytorycznie ani pozytywnie, ani negatywnie. To zaś skutkowało odrzuceniem wniosku o przywrócenie terminu (pkt I – rozstrzygnięcie niezaskarżalne), jak i odrzuceniem jako niedopuszczalnego samego wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia postanowienia (pkt II)."

II. Wyłączenie zastosowania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych z 8 marca 2013 r. na podstawie art. 3 pkt 1 tej ustawy do długów objętych postępowaniem upadłościowym a uprawnienie wierzyciela do odsetek ustawowych za opóźnienie

Uchwała Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 5 października 2022 r., III CZP 101/22

Teza

Przewidziane w art. 3 pkt 1 ustawy z 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 893) wyłączenie stosowania tej ustawy do długów objętych postępowaniem prowadzonym na podstawie przepisów ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1520) nie pozbawia wierzyciela uprawnienia do odsetek ustawowych za opóźnienie na zasadach ogólnych.

Stan faktyczny:

W sprawie upadłościowej (...), w przedmiocie postanowienia sędziego-komisarza w Sądzie Rejonowym w W. z 19 lutego 2021 r., sygn. akt XVIII GUk-s (...) (XVIII GUp (...), Zw (...)), Sąd Rejonowy w W., XVIII Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, postanowieniem z 21 marca 2022 r., sygn. akt XVIII GUz (...), przedstawił do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne: „Czy wyłączenie zastosowania przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych z 8 marca 2013 r. (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 424, ze zm.) na podstawie art. 3 pkt 1 tej ustawy do długów objętych postępowaniem upadłościowym implikuje konieczność zastosowania przepisów ogólnych o odsetkach ustawowych za opóźnienie, czy też wyłącza zupełnie możliwość zaspokojenia w postępowaniu upadłościowym odsetek naliczonych na podstawie tej ustawy?".

5 października 2022 r. Sąd Najwyższy, po rozstrzygnięciu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej, podjął uchwałę: »Przewidziane w art. 3 pkt 1 ustawy z 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 893) wyłączenie stosowania tej ustawy do długów objętych postępowaniem prowadzonym na podstawie przepisów ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r., poz. 1520) nie pozbawia wierzyciela uprawnienia do odsetek ustawowych za opóźnienie na zasadach ogólnych«."

III. Zażalenie wierzyciela na postanowienie w przedmiocie stwierdzenia wykonania planu spłaty wierzycieli

Postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy – VIII Wydział Gospodarczy z 18 lipca 2022 r., VIII Gz 244/21

Teza

1. **Zgodnie z art. 357 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 pr. upadłościowego postanowienia ogłoszone na posiedzeniu jawnym doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia doręczenia postanowienia z uzasadnieniem.**

2. **Sędzia-komisarz w celu przyspieszenia postępowania może dokonywać wezwań, zawiadomień i doręczeń w sposób, który uzna w okolicznościach konkretnej sprawy za najbardziej celowy, nawet z pominięciem przepisów ogólnych, jeżeli sposób wezwania, zawiadomienia lub doręczenia umożliwia adresatowi zapoznanie się z treścią otrzymanej informacji.**

Stan faktyczny:

Postanowieniem z 10 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy stwierdził wykonanie planu spłaty wierzycieli określonego w postępowaniu upadłościowym B. G. i W. G., sygn. akt XV GUp 218/18, i umorzył wszystkie pozostałe zobowiązania upadłych powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości, tj. przed 6 września 2018 r., za wyjątkiem zobowiązań określonych w art. 491^{21} ust. 2 prawa upadłościowego.

W uzasadnieniu wskazał, że 28 sierpnia 2019 r. ustalił plan spłaty wierzycieli B. G. i W. G. Upadli wykonali plan spłaty, który został zmieniony postanowieniem z 7 września 2021 r. w ten sposób, że skrócono okres jego realizacji z 36 do 24 miesięcy w całości. Sąd stwierdził dalej, że zgodnie z art. 491^{21} ust. 1 zd. 1 ustawy – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 r., poz. 1228, t.j. ze zm.), po wykonaniu przez upadłego obowiązków określonych w planie spłaty wierzycieli sąd wydaje postanowienie o stwierdzeniu wykonania planu spłaty wierzycieli i umorzeniu zobowiązań upadłego powstałych przed dniem ogłoszenia upadłości i niewykonanych w wyniku wykonania planu spłaty wierzycieli.

Zażalenie na to orzeczenie złożył wierzyciel (...) z siedzibą w K. Sądowi I instancji zarzucił naruszenie przepisów postępowania polegające na stwierdzeniu wykonania przez upadłego W. G. planu spłaty wierzycieli, jako wydanego przedwcześnie, a to na skutek wcześniejszych uchybień proceduralnych Skarżący podniósł, że termin uregulowania przez upadłego rat z planu spłaty jeszcze nie nastąpił, a postanowienie z 7 września 2021 r. o zmianie planu spłaty, poprzez skrócenie jego wykonywania z 36 do 24 miesięcy, nie uprawomocniło się, gdyż nigdy nie zostało doręczone skarżącemu wierzycielowi na adres pełnomocnika, a co więcej, wierzyciel nie został zawiadomiony o posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania wniosku upadłego o zmianie planu spłaty oraz został pozbawiony możliwości ustosunkowania się do wniosku o zmianę planu spłaty.

Wierzyciel wniósł o:

- uchylenie przez sąd I instancji w trybie samokontroli zaskarżonego postanowienia i zarządzenie zwrotu uiszczonej przez skarżącego opłaty sądowej od zażalenia,

- ewentualnie w razie przekazania zażalenia sądowi II instancji – o uchylenie zaskarżonego postanowienia i zarządzenie zwrotu opłaty od zażalenia.

Upadły W. G. w odpowiedzi na zażalenie wniósł o jego oddalenie. Postanowieniem z 18 lipca 2022 r. sąd okręgowy oddalił zażalenie.

Z uzasadnienia postanowienia sądu okręgowego:

1. „W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że wbrew temu, co twierdzi skarżący, postanowienie Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 7 września 2021 r., zgodnie z którym Sąd Rejonowy zmienił plan spłaty ustalony postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2019 r. w postępowaniu upadłościo-

wym B. G. i W. G., nieprowadzących działalności gospodarczej w sprawie pod sygn. akt XV GUp 218/18 w ten sposób, że skrócił okres jego realizacji z 36 do 24 miesięcy – jest prawomocne. Należy bowiem zauważyć, że postanowienie to zostało wydane przez sąd na rozprawie, która odbyła się w dniu 7 września 2021 r. Zgodnie z art. 229 prawa upadłościowego w sprawach nieuregulowanych ustawą do postępowania upadłościowego stosuje się odpowiednio przepisy księgi pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego, z wyjątkiem przepisów o zawieszeniu i wznowieniu postępowania."

2. „Oznacza to, że zgodnie z art. 357 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 pr. upadłościowego, postanowienia ogłoszone na posiedzeniu jawnym doręcza się tylko tej stronie, która zażądała sporządzenia uzasadnienia doręczenia postanowienia z uzasadnieniem. Niezasadny jest więc zarzut wierzyciela, że odpis tego postanowienia nie został mu doręczony, skoro nie wykazał, że skutecznie wystąpił z takim żądaniem. Z akt sprawy również nie wynika, aby wierzyciel składał wniosek o doręczenie mu odpisu tego postanowienia."

3. „Także kolejny zarzut wierzyciela, dotyczący tego, że nie został on zawiadomiony o posiedzeniu w przedmiocie rozpoznania wniosku upadłego o zmianę planu spłaty, należy uznać za niezasadny. Należy zauważyć, że zgodnie z treścią art. 220 a prawa upadłościowego, sędzia-komisarz w celu przyspieszenia postępowania może dokonywać wezwań, zawiadomień i doręczeń w sposób, który uzna w okolicznościach konkretnej sprawy za najbardziej celowy, nawet z pominięciem przepisów ogólnych, jeżeli sposób wezwania, zawiadomienia lub doręczenia umożliwia adresatowi zapoznanie się z treścią otrzymanej informacji. Jak zaś wynika z akt sprawy, o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 7 września 2021 r. sąd zawiadomił wierzycieli poprzez dokonanie stosownego obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, informując wierzycieli, że w sprawie XV GUu 35/21 z wniosku B. G. i W. G. o zmianę planu spłaty wierzycieli ustalonego postanowieniem z dnia 28.08.2019 r., wydanym w sprawie XV GUp 218/18, wyznaczony został termin rozprawy na dzień 7 września 2021 r., godz. 12.15, sala 140 w budynku przy ul. Toruńskiej 64 A. Stosowne ogłoszenie ukazało się w MSiG w dniu 12 sierpnia 2021 r., co zostało też potwierdzone w protokole rozprawy z dnia 7 września 2021 r. Należy zatem uznać, że wierzyciele, w tym również skarżący, będąc prawidłowo zawiadomieni o terminie rozprawy wyznaczonej w celu rozpoznania wniosku dłużników o zmianę planu spłaty, nie zgłosili swojego stanowiska odnośnie do tego wniosku."

POSTĘPOWANIE RESTRUKTURYZACYJNE

I. Powództwo o zapłatę przeciwko dłużnikowi, wobec którego otwarto postępowanie sanacyjne i wyznaczono zarządcę

Wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z 24 czerwca 2022 r., VIII GC 86/22

Teza

W sprawach dotyczących masy sanacyjnej legitymację procesową ma tylko zarządca, który działa na rzecz dłużnika, ale w imieniu własnym. Pozwana spółka w takiej sytuacji nie posiada legitymacji procesowej biernej, zatem powództwo podlega oddaleniu z powodu jego oczywistej bezzasadności (art. 191^1 § 1 i 3 k. p. c.).

Stan faktyczny:

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 4 grudnia 2020 r., sygn. akt XV GR 13/20, otwarto postępowanie sanacyjne wobec dłużnika, (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B., i wyznaczono zarządcę w osobie G. F. Wskazane postanowienie o otwarciu postępowania sanacyjnego zostało obwieszczone w Monitorze Sądowym i Gospodarczym 24 grudnia 2020 r. [(...)] pod pozycją (...). Jak ustalono, aktualnie toczy się nadal postępowanie sanacyjne dłużnika pod sygn. akt XV GRs 1/20.

23 lutego 2022 r. w sprawie z powództwa (...), spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w D., przeciwko dłużniczce (...), spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w B., o zapłatę, prowadzonej pod sygn. akt VIII GNc 24/22, został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Wyrokiem z 24 czerwca 2022 r., sygn. akt VIII GC 86/22, Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uchylił wskazany nakaz zapłaty (na podstawie art. 480^2 § 5 k.p.c.) oraz oddalił w całości powództwo, jako bezzasadne.

Z uzasadnienia postanowienia sądu okręgowego:

1. „Wskazane postanowienie o otwarciu postępowania sanacyjnego zostało obwieszczone w Monitorze Sądowym i Gospodarczym dnia 24 grudnia 2020 r. (...) pod pozycją (...), zgodnie z art. 288 ust. 2 w zw. z art. 335 ust. 1 pr. restr. Od daty obwieszczenia nie można zasłaniać się nieznajomością treści obwieszczenia (art. 206 ust. 3 pr. restr.)."

2. „(...) Wobec tego należy wskazać, że w momencie otwarcia postępowania sanacyjnego dłużnik traci prawo zarządu swoim majątkiem (ten staje się masą sanacyjną). Zarząd przejmuje zarządca, który dokonuje czynności w imieniu własnym na rachunek dłużnika (art. 53 pr. restr.). W zakresie postępowań sądowych, administracyjnych i sądowoadministracyjnych, uprawnienie do występowania w charakterze strony również traci dłużnik, a zyskuje zarządca. Utrata legitymacji dłużnika w płaszczyźnie proceduralnej to konsekwencja systemowa pozbawienia dłużnika prawa zarządu masą sanacyjną w płaszczyźnie relacji podlegających prawu materialnemu (R. Adamus, *Prawo restrukturyzacyjne, komentarz*, wydanie II, 2019, Legalis)."

3. „Jak słusznie przy tym wskazano w orzecznictwie (vide uzasadnienie wyroku NSA z 28 kwietnia 2020 r., II OSK 1610/19, Legalis), występowanie w procesie zarządcy zamiast dłużnika jest rodzajem zastępstwa procesowego pośredniego, bowiem zastępca działa na rzecz zastąpionego, ale w imieniu własnym. To, że zastępca pośredni dokonuje czynności prawnej we własnym imieniu, oznacza, że skutki tej czynności, polegające na nabyciu praw lub zaciągnięciu zobowiązań, dotykają jego sfery majątkowej. Zarządca masy sanacyjnej nie jest jednak typowym zastępcą pośrednim dłużnika, który w przeciwieństwie do typowego zastępcy pośredniego staje się zastępcą z mocy samego prawa, niezależnie od woli dłużnika, który nie ma również wpływu na zakończenie bytu prawnego zastępcy oraz podejmuje czynności, które wykraczają poza zakres kompetencji typowego zastępcy. Zastępstwo pośrednie określane jest mianem podstawienia procesowego."

4. „Podstawienie procesowe polega na tym, że w procesie zamiast podmiotu będącego stroną w znaczeniu materialnym występuje jako strona w znaczeniu formalnym inny podmiot, eliminując przy tym w sposób pierwotny albo następczy możliwość takiego wystąpienia przez stronę w znaczeniu materialnym. W sprawach dotyczących masy sanacyjnej legitymację procesową ma tylko zarządca, który działa na rzecz dłużnika, ale w imieniu własnym. Sytuację tę należy więc zakwalifikować jako podstawienie procesowe bezwzględne. Przy podstawieniu procesowym bezwzględnym legitymację procesową ma tylko podmiot podstawiony. Zarządca jako zastępca pośredni dłużnika występuje w procesie dotyczącym masy sanacyjnej (ewentualnie masy układowej) w imieniu własnym, dochodząc prawa podmiotowego dłużnika lub przeciwstawiając się żądaniom skierowanym do dłużnika. Zarządca realizuje więc w procesie prawa dłużnika."

5. „W tym stanie rzeczy pozwana spółka nie posiada legitymacji procesowej biernej. Powództwo podlega oddaleniu z powodu jego oczywistej bezzasadności (art. 191^1 § 1 i 3 k.p.c.). Oczywista bezzasadność powództwa zachodzi wówczas, gdy każdy prawnik z góry, bez głębszej analizy prawnej stanu faktycznego, może powiedzieć, że powództwo nie może być uwzględnione (post. SN z 8.10.1984 r., II CZ 112/84, Legalis). Przykładem takiego powództwa jest powództwo wytoczone przez osobę, której nie przysługuje czynna legitymacja procesowa, lub przeciwko osobie, która nie jest legitymowana biernie, jak i powództwo wytoczone po upływie terminu zawitego (zarówno legitymację, jak i upływ terminu zawitego sąd bierze pod uwagę z urzędu) – (vide m.in. *Kodeks postępowania cywilnego, komentarz*, red. T. Szanciło, 2019 r., Legalis)".

II. Zatwierdzenie układu w uproszczonym postępowaniu restrukturyzacyjnym

Postanowienie Sądu Okręgowego w Gdańsku – XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy z 28 czerwca 2022 r., XII Gz 36/22

Teza

1. **Przyjęcie i zatwierdzenie układu nie ma wpływu na istnienie objętej nim wierzytelności, lecz wyznacza granice jej egzekwowalności lub inne sposoby zaspokojenia, obowiązujące tak długo, jak długo zatwierdzony układ wiąże oraz pod warunkiem, że zostanie wykonany.**

2. Zatwierdzenie układu nie pozbawia wierzyciela możliwości dochodzenia swoich praw na drodze postępowania sądowego. Sąd, udzielając w takim przypadku wierzycielowi ochrony prawnej, nie może pominąć w ocenie materialnoprawnej dochodzonego roszczenia konieczności wyjaśnienia, czy układ zmienił treść zobowiązania pozwanego podmiotu. Jeśli taki stan rzeczy zaistniał, to sąd nie mógłby zasądzić ponad to, co wierzyciel może uzyskać z układu.

Stan faktyczny:

Dłużnik B. L., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Gospodarstwo Rolne (...) z siedzibą w miejscowości L., wystąpił do Sądu Rejonowego w Elblągu z wnioskiem o zatwierdzenie układu przyjętego w stosunku do dłużnika przez wierzycieli w toku postępowania prowadzonego wobec dłużnika na podstawie przepisów ustawy z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (w brzmieniu obowiązującym na dzień otwarcia postępowania o zatwierdzenie układu, t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 814, dalej: Pr. restr.) ze zm. wynikającymi z przepisów ustawy z 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami (...)19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem (...)19 (Dz.U. z 2020 r., poz. 1086, dalej: ustawy o COVID) o treści zgodnej z propozycjami układowymi przedstawionymi w załączniku do wniosku.

Postanowieniem z 26 października 2021 r., wydanym w sprawie V GRz 8/21, Sąd Rejonowy w Elblągu zatwierdził układ przyjęty 3 sierpnia 2021 r. przez wierzycieli dłużnika B. L., przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Gospodarstwo Rolne (...) z siedzibą w miejscowości (...), (...)-(...) L. w restrukturyzacji, P. (...), Regon (...), NIP (...), o następującej treści: „Zasady ogólne dotyczące wszystkich wierzycieli objętych układem z mocy prawa lub też z mocy wyraźnego oświadczenia o wyrażeniu zgody na objęcie układem:

- Poszczególne wierzytelności przysługujące wierzycielom będą zaspokajane przez dłużnika na podstawie układu w ramach kategorii interesu, do której wierzytelności będą należeć w dniu zawarcia układu na zgromadzeniu wierzycieli, chyba że co innego wynika z propozycji układowych;

- Postanowienia układu będą skuteczne z dniem uprawomocnienia się postanowienia sądu o zatwierdzeniu układu, chyba że co innego wynika z układu;

- Terminy spełnienia świadczeń w ramach układu zastrzeżone są na korzyść dłużnika;

- Wyłączeniu podlega zastosowanie artykułu 171 ust. 1 prawa restrukturyzacyjnego.

- Wszelkiego rodzaju odsetki za okres od dnia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego do dnia zapłaty nie będą naliczane (nie dotyczy grupy VII).

Grupa I

W stosunku do wierzycieli niezaliczających się do pozostałych grup, których suma wierzytelności objętych układem jest mniejsza lub równa 15 000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych), dłużnik proponuje:

a. umorzenie całości odsetek kapitałowych (bankowych), odsetek za opóźnienie, odsetek karnych, kosztów sądowych, kosztów egzekucyjnych, kosztów upomnienia i opłat dodatkowych;

b. rozłożenie pozostałej kwoty wierzytelności objętych układem na 12 (dwanaście) równych rat miesięcznych, płatnych do 20. (dwudziestego) dnia każdego miesiąca, począwszy od 1. (pierwszego) miesiąca wykonywania układu, przy czym jako pierwszy miesiąc wykonywania układu przyjmuje się miesiąc następujący po miesiącu uprawomocnienia się postanowienia o zatwierdzeniu układu.

Grupa II

W stosunku do wierzycieli niezaliczających się do pozostałych grup, których suma i wierzytelności objętych układem jest większa niż 15 000,00 zł (piętnaście tysięcy złotych) i mniejsza lub równa 130 000,00 zł (sto trzydzieści tysięcy złotych), dłużnik proponuje:

a. umorzenie całości odsetek kapitałowych (bankowych), odsetek za opóźnienie, odsetek karnych, kosztów sądowych, kosztów egzekucyjnych, kosztów upomnienia i opłat dodatkowych;

b. umorzenie 40% należności głównej wierzytelności objętych układem;

c. rozłożenie pozostałej kwoty wierzytelności objętych układem na 60 (sześćdziesiąt) równych rat

miesięcznych, płatnych do 20. (dwudziestego) dnia każdego miesiąca, począwszy od 7. (siódmego) miesiąca wykonywania układu, przy czym jako pierwszy miesiąc wykonywania układu przyjmuje się miesiąc następujący po miesiącu uprawomocnienia się postanowienia o zatwierdzeniu układu.

Grupa III

W stosunku do wierzycieli niezaliczających się do pozostałych grup, których suma i wierzytelności objętych układem jest większa niż 130 000,00 zł (sto trzydzieści tysięcy złotych) i mniejsza lub równa 350 000,00 zł (trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych), dłużnik proponuje:

a. umorzenie całości odsetek kapitałowych (bankowych), odsetek za opóźnienie, odsetek karnych, kosztów sądowych, kosztów egzekucyjnych, kosztów upomnienia i opłat dodatkowych;

b. rozłożenie pozostałej kwoty wierzytelności objętych układem na 60 (sześćdziesiąt) równych rat miesięcznych, płatnych do 20. (dwudziestego) dnia każdego miesiąca, począwszy od 1. (pierwszego) miesiąca wykonywania układu, przy czym jako pierwszy miesiąc wykonywania układu przyjmuje się miesiąc następujący po miesiącu uprawomocnienia się postanowienia o zatwierdzeniu układu.

Grupa IV

W stosunku do wierzycieli niezaliczających się do pozostałych grup, których suma wierzytelności objętych układem jest większa niż 350 000,00 zł (trzysta pięćdziesiąt tysięcy złotych), dłużnik proponuje:

a. umorzenie całości odsetek kapitałowych (bankowych), odsetek za opóźnienie, odsetek karnych, kosztów sądowych, kosztów egzekucyjnych, kosztów upomnienia i opłat dodatkowych;

b. umorzenie 60% należności głównej wierzytelności objętych układem;

c. rozłożenie pozostałej kwoty wierzytelności objętych układem na 84 (osiemdziesiąt cztery) równe raty miesięczne, płatne do 20. (dwudziestego) dnia każdego miesiąca, począwszy od 7. (siódmego) miesiąca wykonywania układu, przy czym jako pierwszy miesiąc wykonywania układu przyjmuje się miesiąc następujący po miesiącu uprawomocnienia się postanowienia o zatwierdzeniu układu.

Grupa V

W stosunku do wierzycieli, których wierzytelność wynika z udzielonych kredytów lub pożyczek zabezpieczonych na rzeczach ruchomych dłużnika, dłużnik proponuje zaspokojenie wierzytelności objętych układem w kwotach i terminach wynikających z treści zawartych umów kredytów lub pożyczek wraz z odsetkami naliczonymi zgodnie z treścią zawartych umów kredytów i pożyczek, przy czym ostatnia rata zostanie wpłacona w terminie właściwym dla raty przedostatniej.

Grupa VI

W stosunku do wierzycieli zabezpieczonych, o których mowa w art. 17 ustawy z 19 czerwca 2020 roku o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami (...)19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem (...)19 (Dz.U. z 2020 r., poz. 1086), dłużnik proponuje zaspokojenie wierzytelności objętych układem w kwotach i terminach wynikających z treści zawartych umów kredytów lub pożyczek wraz z odsetkami naliczonymi zgodnie z treścią zawartych umów kredytów lub pożyczek, przy czym ostatnia rata zostanie wpłacona w terminie właściwym dla raty przedostatniej.

Grupa VII

W stosunku do wierzycieli publicznoprawnych, których wierzytelności wymienione są w art. 160 ustawy z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne, dłużnik proponuje rozłożenie kwoty wierzytelności objętej układem na 24 (dwadzieścia cztery) równe raty miesięczne, płatne do 20. (dwudziestego) dnia każdego miesiąca, począwszy od pierwszego miesiąca następującego po miesiącu, w którym nastąpiło prawomocne zatwierdzenie układu przez sąd restrukturyzacyjny."

Z uzasadnienia postanowienia sądu rejonowego:

1. „Przyjęcie układu zostało ustalone w oparciu o art. 119 Pr. restr. W sprawie nie miał zastosowania art. 217 Pr. restr. Wierzyciele zostali podzieleni na grupy obejmujące poszczególne kategorie interesów. Głosowanie odbyło się na zgromadzeniu w grupach wierzycieli uprawnionych do głosowania, było łącznie 19 wierzycieli, a łączna suma wierzytelności uprawniających do głosowania nad układem wyniosła 6 437 159,55 zł. W głosowaniu nad układem wzięło udział 11 wierzycieli (oddano

łącznie 11 ważnych głosów) dysponujących sumą wierzytelności 5 588 592,56 zł. Układ nie uzyskał poparcia we wszystkich grupach. Na podstawie art. 119 ust. 3 Pr. restr. wymagana większość głosów (większość osobowa) do przyjęcia układu wyniosła 7, a wymagana wartość wierzytelności (większość kapitałowa) wyniosła 3 725 728,37 zł. Za układem głosowało 9 wierzycieli dysponujących sumą wierzytelności 4 425 758,30 zł. Przeciwko układowi głosowało 2 wierzycieli, których suma wierzytelności wyniosła 1 162 8354,26 zł. Po dniu zgromadzenia wierzycieli nadzorca układu otrzymał ważną kartę do głosowania wierzyciela B. C., który oddał głos za układem, będąc umieszczony w grupie II z kwotą wierzytelności 64 731,18 zł, oraz wierzyciela (...) SA, który oddał głos za układem, będąc umieszczony w grupie I z kwotą wierzytelności 8726,32 zł. Na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy głosowanie nad układem odbyło się wyłącznie na zgromadzeniu wierzycieli wyznaczonym przez nadzorcę. Wierzyciele uczestniczący w głosowaniu oddali swoje głosy w formie pisemnej zgodnie z art. 110 ust. 1 i 4 pr. restr. Głosy pisemne oddane nad układem spełniają wymagania określone w art. 110 pr. restr. W stosunku do żadnego z wierzycieli nie zachodziły okoliczności wskazane w art. 116 pr. restr. (wyłączenie prawa głosu w sprawach dotyczących układu). Dłużnik wskazał nadto, że z uwagi na przeprowadzenie głosowania na zgromadzeniu w sprawie nie będzie miał zastosowania art. 213 pr. restr. określający wymogi formalne odnośnie do treści karty do głosowania, bowiem głosowanie nie zostało przeprowadzone w trybie samodzielnego zbierania głosów, o którym mowa w art. 212 pr. restr."

2. „W treści wniosku wskazano również, że zostały spełnione wszystkie warunki do zatwierdzenia układu przewidziane w przepisach. Układ nie narusza prawa. Zaproponowane przez Dłużnika i przyjęte przez wierzycieli środki restrukturyzacji zobowiązań Dłużnika nie są zabronione przez żadne przepisy prawa, a Prawo Restrukturyzacyjne zawiera otwarty katalog środków restrukturyzacyjnych. Układ nie przewiduje udzielania Dłużnikowi pomocy publicznej (jedynym wierzycielem publicznoprawnym jest (...) P. Terenowa w I., która pozytywnie przeszła Test prywatnego wierzyciela. Z tego powodu nie ma zastosowania art. 220 pkt 17, 204 i art. 214 pr. restr. W ocenie Dłużnika nie zachodzi również oczywisty brak możliwości wykonania układu, o czym mowa w art. 165 ust. 1 pr. restr., gdyż – jak wskazał nadzorca układu – w sprawozdaniu warunki spłaty wierzycieli przedstawione w propozycjach układowych są wiarygodne. Stwierdzono, że wszystkie wymagalne zobowiązania bieżące Dłużnika powstałe po otwarciu postępowania zostały uregulowane i Dłużnik nie ma zaległości."

3. „(...) W sprawozdaniu nadzorcy sądowego opisano procedurę zwołania zgromadzenia wierzycieli, przebieg zgromadzenia wierzycieli (potwierdzony protokołem), potwierdzono, że podczas zgromadzenia było kworum (58% uprawnionych do głosowania oddało głosy), wskazano propozycje układowe poddane do głosowania, opisano przebieg głosowania i wyniki głosowania. Oryginały oddanych głosów oraz szczegółowe wyniki głosowania w podziale na poszczególne grupy wierzycieli ze wskazaniem wartości głosów i informując o decyzji poszczególnych wierzycieli stanowią załącznik do niniejszego sprawozdania. Opisano, iż z uwagi na łączny wynik głosowania, aby nadzorca układu mógł stwierdzić jego przyjęcie przez zgromadzenie wierzycieli, należało badać, czy wierzyciele z grupy lub grup, które wypowiedziały się przeciw przyjęciu układu, to jest z grupy IV, V i VII, zostaną zaspokojeni na podstawie układu w stopniu nie mniej korzystnym niż w przypadku przeprowadzenia postępowania upadłościowego. Wskazano, że z uwagi na aktualną sytuację dłużnika oraz stopień zabezpieczeń rzeczowych ustanowionych na majątku dłużnika należy stwierdzić, że wierzyciele z grupy, która była przeciw przyjęciu układu, to jest grupy IV, zostaną zaspokojeni na podstawie układu w stopniu nie mniej korzystnym niż w przypadku przeprowadzenia postępowania upadłościowego. Taka sama sytuacja ma miejsce w zakresie grupy V i VII, w której wierzyciele nie oddali ważnych głosów. Podano w sprawozdaniu, że majątek dłużnika składa się z nieruchomości o wskazanej przez dłużnika wartości 4 332 188,00 zł oraz rzeczy ruchome o wartości 743 135,53 zł. Aktywa łącznie wynoszą 5 075 232,53 zł. Likwidacja przedsiębiorstwa w toku upadłości wiązałaby się z kosztami szacowanymi na kwotę 476 500 zł (kwota wyliczona w Teście prywatnego wierzyciela). Łączna suma wszystkich wierzytelności obciążających dłużnika to kwota 6 437 159,55 zł. Wyżej przedstawione szacunki ukazują, że jeżeli ewentualny wniosek dłużnika o ogłoszenie upadłości zostałby uwzględniony, to wskutek likwidacji majątku wszyscy wierzyciele dłużnika niezabezpieczeni

rzeczowo nie uzyskają zaspokojenia przysługujących im wierzytelności. Cena możliwa do uzyskania w toku wymuszonej sprzedaży majątku dłużnika to 70% wartości nieruchomości i 50% wartości rzeczy ruchomych, to w masie upadłości znajdzie się kwota 3 404 099,37 zł, po odjęciu szacunkowych kosztów postępowania upadłościowego i wierzytelności zabezpieczonych hipotekami na nieruchomości dłużnika na łączną kwotę 3 142 532,53 zł do podziału między wierzycieli niezabezpieczonych rzeczowo prawdopodobnie nie przypadnie żadna kwota. W sprawozdaniu zawarto ocenę możliwości wykonania układu przez dłużnika. Jest ona pozytywna. W planie restrukturyzacyjnym zawarto niezbędne elementy zgodnie z treścią art. 10 Pr. restr. Nadzorca sądowy ocenił działania restrukturyzacyjne dłużnika pozytywnie. Wskazano, że problemy finansowe dłużnika w II kwartale 2020 roku, kiedy hodowla przestała się bilansować. Drastycznie niskie ceny żywca spowodowane pandemią (...)19 oraz wystąpieniem ogniska ptasiej grypy na terenie kraju, spowodowały, że do każdego wstawienia indyka w roku 2020 dłużnik dołożył 188 000,00 zł. W 2020 roku dłużnik miał 8 cykli wstawienia, co powoduje stratę z tego tytułu na kwotę około 1 504 000,00 zł. Dodatkowo w dniu 31 stycznia 2021 roku wykryto w gospodarstwie dłużnika ognisko (...). Na mocy Decyzji Nr (...) z dnia 1 lutego 2021 roku Powiatowy Lekarz Weterynarii w I. nakazał dłużnikowi natychmiastowe zabicie w gospodarstwie wszystkich sztuk drobiu pod nadzorem urzędowego lekarza weterynarii w sposób wykluczający rozprzestrzenianie się grypy ptaków w szczególności podczas transportu. W planie restrukturyzacyjnym jest zawarta informacja o aktualnym i przyszłym stanie popytu i podaży w sektorze rynku, na którym przedsiębiorstwo dłużnika działa, zaprezentowano aktualną strategię prowadzenia działalności przedsiębiorstwa dłużnika oraz zawarto informację na temat poziomu i rodzaju ryzyka. Opisano w nim również planowane środki restrukturyzacyjne i związane z nimi koszty. Plan zawiera harmonogram wdrażania środków restrukturyzacyjnych. Zakończenie realizacji planu planowane jest na koniec 2030 roku. Będzie finansowany z zysku wypracowanego przez gospodarstwo. Zawarto projektowane zyski i straty na kolejne pięć lat. Zastosowanie postępowania restrukturyzacyjnego umożliwi spłatę zobowiązań względem wierzycieli na najwyższym poziomie ich zaspokojenia. W ocenie nadzorcy układu wybór uproszczonego postępowania o zatwierdzenie układu stanowiącego najprostszy, najszybszy oraz najmniej kosztowny rodzaj postępowania, nieobciążający ograniczonego budżetu dłużnika jest jedynym wyjściem gwarantującym poprawę trudnej sytuacji finansowej oraz uregulowanie zaległych zobowiązań".

4. „(...) W kolejnym piśmie z dnia 11 sierpnia 2021 roku nadzorca sądowy poinformował, że przedkłada otrzymaną w dniu 9 sierpnia 2021 roku kartę do głosowania od wierzyciela (...) SA z siedzibą w W., to jest po zakończeniu zgromadzenia wierzycieli, i otrzymane w dniu 9 sierpnia 2021 r. zastrzeżenia w trybie przepisu art. 216 ust. 2 Pr. restr. wierzyciela (...) Spółki Akcyjnej w O., pismo wierzyciela (...) i wiadomość e-mail nadzorcy układu z dnia 4 sierpnia 2021 roku. Jednocześnie nadzorca wskazał, że karta do głosowania wierzyciela (...) SA z siedzibą w W. wpłynęła po dacie zgromadzenia wierzycieli, gdyby nawet uznać głos tego wierzyciela oddany przeciwko układowi, nie zmieniłby niczego w zakresie przyjęcia układu z wierzycielami. Nadzorca układu przywołał treść art. 216 ust. 2 Pr. restr., z którego wynika, iż wierzyciel może złożyć nadzorcy układu pisemne zastrzeżenia co do zgodności z prawem przebiegu samodzielnego zbierania głosów lub wskazania innych okoliczności, które mogą mieć wpływ na zatwierdzenie układu. Podkreślono, że w niniejszej sprawie nie miało miejsca samodzielne zbieranie głosów przez dłużnika, więc zastrzeżenia w tym przedmiocie są bezprzedmiotowe w tym dotyczące naruszenia art. 213 Pr. restr. W niniejszej sprawie kwestię kart do głosowania reguluje wyłącznie art. 110 ust. 4 Pr. restr., o którym nadzorca układu pouczył wierzyciela w piśmie zawiadamiającym o wyznaczeniu terminu zgromadzenia wierzycieli. Stwierdzono, że nieprawdziwy jest zarzut, iż nadzorca układu nie wyjaśnił kwestii wysokości wierzytelności (...) Spółki Akcyjnej w O. Wskazano, że nadzorca układu wyjaśnił rozbieżność wysokości wierzytelności, jednak w odpowiedzi wierzyciel złożył zastrzeżenia, które zostały przesłane 5 sierpnia 2021 roku. Głos wierzyciela (...) Spółki Akcyjnej w W. nie jest uwzględniany przy ocenie stwierdzenia przyjęcia układu, bowiem wierzyciel nie oddał głosu. Spis wierzytelności spornych nie zawierał żadnej pozycji, gdyż dłużnik nie posiadał wierzytelności spornych, ewentualną sporną kwotą pomiędzy (...) SA a dłużnikiem jest kwota 30 116,61 zł, co ujawniło się po zakończeniu zgromadzenia wierzycieli, która stanowi 0,4% wszystkich wierzytelności".

5. „W zastrzeżeniach złożonych w trybie art. 216 ust. 2 pr. restr. wierzyciel (...) Spółka Akcyjna w O. złożył zastrzeżenia co do zgodności z prawem przebiegu samodzielnego zbierania głosów oraz wskazał okoliczności, które mają wpływ na zatwierdzenie układu, i wniósł o niezatwierdzenie układu. Powołał się na treść art. 213 ust. 1 pr. restr., że karta do głosowania nie zawierała prawidłowej kwoty głosującego wierzyciela, prawidłowej grupy obejmującej kategorie interesów, do której wierzyciel został zaliczony, zatem w jego ocenie była nieważna. Wierzyciel podniósł, że w karcie do głosowania wskazano niewłaściwą kwotę 550 044,27 zł, a powinna być to kwota 613 944,82 zł, zatem wierzyciel powinien zostać zaliczony do V, a nie do IV grupy. Błędnie został podany nr KRS wierzyciela. Podniesiono, że uproszczone postępowanie jest dostępne dla dłużników, których suma wierzytelności spornych uprawniających do głosowania nad układem nie przekracza 15% sumy wierzytelności uprawniających do głosowania nad układem, i na mocy art. 165 ust. 3 pr. restr. Sąd nie powinien takiego układu zatwierdzać. W kolejnym piśmie do Sądu z dnia 6 września 2021 roku wierzyciel podtrzymał dotychczasowe zarzuty. Podał w wątpliwość, czy zmiana propozycji układowych była korzystniejsza dla wierzycieli głosującymi »za« pierwotnymi propozycjami układowymi. Powołał się na treść art. 65 ust. 5 pr. restr., że przez wierzytelność sporną należy rozumieć wierzytelność, która została skonkretyzowana co do zakresu świadczenia dłużnika i podstawy faktycznej, w szczególności wierzytelność, co do której dłużnik został wezwany do spełnienia świadczenia, wytoczono powództwo przeciwko dłużnikowi. Wierzyciel odnośnie do wszystkich wierzytelności wzywał do zapłaty, a następnie wytoczył powództwo, o czym dłużnik wiedział."

6. „Nadzorca sądowy w piśmie z dnia 30 września 2021 roku podtrzymał dotychczasowe twierdzenia. Podkreślił, że żaden z głosujących wierzycieli nie złożył zastrzeżeń. Powołał się na treść art. 19 ust. 1 ustawy o COVID, iż niezależnie od zbierania głosów, o którym mowa w art. 212 pr. restr., nadzorca układu może wyznaczyć termin zgromadzenia wierzycieli w celu głosowania nad układem, zatem nie ma zastosowania art. 213 ust. 1 pr. restr. Wskazał, że pełnomocnik skarżącego wierzyciela odebrał zawiadomienie o terminie zgromadzenia w dniu 16 lipca 2021 roku i został pouczony. Podkreślono ponownie, że wierzyciel nie brał udziału w głosowaniu. Zgodnie z art. 165 ust. 2 pr. restr. sąd może odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli jego warunki są rażąco krzywdzące dla wierzycieli, którzy głosowali przeciw układowi i zgłosili zastrzeżenia. W ocenie nadzorcy sądowego wierzyciel udzielał sprzecznych informacji, gdyż w piśmie z dnia 10 czerwca 2021 roku wskazywał inną wysokość wierzytelności niż w zastrzeżeniach. Powoływał się raz na nakazy, a innym razem na faktury, gdzie jest inny termin wyliczania odsetek. Ewentualną kwotą sporną jest wg nadzorcy 30 116,61 zł, to jest różnica pomiędzy kwotą ujętą w spisie wierzytelności a kwotą wskazywaną w zastrzeżeniach 613 944,82 zł, co stanowi 0,4%, gdyż łączna suma uprawniających do głosowania za układem to 6 437 159,55 zł."

7. „w ocenie Sądu nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 165 ust. 1 pr. restr. Dłużnik nie ma bieżących zaległości (k. 38). Treść układu nie jest sprzeczna z obowiązującym porządkiem prawnym, jak również nie doszło do naruszeń proceduralnych. Sąd podzielił stanowisko nadzorcy układu, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 213 pr. restr. W niniejszej sprawie kwestię wymogów formalnych karty do głosowania reguluje wyłącznie art. 110 ust. 4 pr. restr., o którym nadzorca układu pouczył wierzyciela w piśmie zawiadamiającym o wyznaczeniu terminu zgromadzenia wierzycieli."

8. „(...) Przyjęcie układu zostało ustalone w oparciu o art. 119 pr. restr. W sprawie nie miał zastosowania art. 217 pr. restr. Wierzyciele zostali podzieleni na grupy obejmujące poszczególne kategorie interesów. Głosowanie odbyło się na zgromadzeniu, w grupach wierzycieli uprawnionych do głosowania było łącznie 19 wierzycieli, a łączna suma wierzytelności uprawniająca do głosowania nad układem wyniosła 6 437 159,55 zł. W głosowaniu nad układem wzięło udział 11 wierzycieli (oddano łącznie 11 ważnych głosów) dysponujących sumą wierzytelności 5 588 592,56 zł. Układ nie uzyskał poparcia we wszystkich grupach. Na podstawie art. 119 ust. 3 pr. restr. wymagana większość głosów (większość osobowa) do przyjęcia układu wyniosła 7, a wymagana wartość wierzytelności (większość kapitałowa) wyniosła 3 725 728,37 zł. Za układem głosowało 9 wierzycieli dysponujących sumą wierzytelności 4 425 758,30 zł. Przeciwko układowi głosowało 2 wierzycieli, których suma wierzytelności wyniosła 1 162 8354,26 zł. Po dniu

zgromadzenia wierzycieli nadzorca układu otrzymał ważną kartę do głosowania wierzyciela B. C., który oddał głos za układem, będąc umieszczony w grupie II z kwotą wierzytelności 64 731,18 zł, oraz wierzyciela (...) SA, który oddał głos za układem, będąc umieszczony w grupie I z kwotą wierzytelności 8726,32 zł. Na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy głosowanie nad układem odbyło się wyłącznie na zgromadzeniu wierzycieli wyznaczonym przez nadzorcę. Wierzyciele uczestniczący w głosowaniu oddali swoje głosy w formie pisemnej zgodnie z art. 110 ust. 1 i 4 pr. restr. Głosy pisemne oddane nad układem spełniają wymagania określone w art. 110 pr. restr. W stosunku do żadnego z wierzycieli nie zachodziły okoliczności wskazane w art. 116 pr. restr. (wyłączenie prawa głosu w sprawach dotyczących układu). Dłużnik wskazał nadto, że z uwagi na przeprowadzenie głosowania na zgromadzeniu w sprawie, nie będzie miał zastosowania art. 213 pr. restr. określający wymogi formalne odnośnie do treści karty do głosowania, bowiem głosowanie nie zostało przeprowadzone w trybie samodzielnego zbierania głosów, o którym mowa w art. 212 pr. restr. W treści wniosku wskazano również, że zostały spełnione wszystkie warunki do zatwierdzenia układu przewidziane w przepisach. Układ nie narusza prawa. Zaproponowane przez Dłużnika i przyjęte przez wierzycieli środki restrukturyzacji zobowiązań Dłużnika nie są zabronione przez żadne przepisy prawa, a prawo restrukturyzacyjne zawiera otwarty katalog środków restrukturyzacyjnych. Układ nie przewiduje udzielania Dłużnikowi pomocy publicznej (jedynym wierzycielem publicznoprawnym jest (...) P. Terenowa w I., która pozytywnie przeszła test prywatnego wierzyciela). Z tego powodu nie ma zastosowania art. 220 pkt 17, 204 i art. 214 pr. restr. W ocenie dłużnika nie zachodzi również oczywisty brak możliwości wykonania układu, o czym mowa w art. 165 ust. 1 pr. restr., gdyż – jak wskazał nadzorca układu – w sprawozdaniu warunki spłaty wierzycieli przedstawione w propozycjach układowych są wiarygodne. Stwierdzono, że wszystkie wymagalne zobowiązania bieżące dłużnika powstałe po otwarciu postępowania zostały uregulowane i dłużnik nie ma zaległości."

9. „(...) W sprawozdaniu nadzorcy sądowego opisano procedurę zwołania zgromadzenia wierzycieli, przebieg zgromadzenia wierzycieli (potwierdzony protokołem), potwierdzono, że podczas zgromadzenia było kworum (58% uprawnionych do głosowania oddało głosy), wskazano propozycje układowe poddane do głosowania, opisano przebieg głosowania i opisano wyniki głosowania. Oryginały oddanych głosów oraz szczegółowe wyniki głosowania w podziale na poszczególne grupy wierzycieli ze wskazaniem wartości głosów i informując o decyzji poszczególnych wierzycieli stanowią załącznik do niniejszego sprawozdania. Opisano, iż z uwagi na łączny wynik głosowania, aby nadzorca układu mógł stwierdzić jego przyjęcie przez zgromadzenie wierzycieli, należało badać, czy wierzyciele z grupy lub grup, które wypowiedziały się przeciw przyjęciu układu, to jest z grupy IV, V i VII zostaną zaspokojeni na podstawie układu w stopniu nie mniej korzystnym niż w przypadku przeprowadzenia postępowania upadłościowego. Wskazano, że z uwagi na aktualną sytuację dłużnika oraz stopień zabezpieczeń rzeczowych ustanowionych na majątku dłużnika, należy stwierdzić, że wierzyciele z grupy, która była przeciw przyjęciu układu, to jest grupy IV zostaną zaspokojeni na podstawie układu w stopniu nie mniej korzystnym niż w przypadku przeprowadzenia postępowania upadłościowego. Taka sama sytuacja ma miejsce w zakresie grupy V i VII, w której wierzyciele nie oddali ważnych głosów. Podano w sprawozdaniu, że majątek dłużnika składa się z nieruchomości o wskazanej przez dłużnika wartości 4 332 188,00 zł oraz rzeczy ruchome o wartości 743 135,53 zł. Aktywa łącznie wynoszą 5 075 232,53 zł. Likwidacja przedsiębiorstwa w toku upadłości wiązałaby się z kosztami szacowanymi na kwotę 476 500 zł (kwota wyliczona w teście prywatnego wierzyciela). Łączna suma wszystkich wierzytelności obciążających dłużnika to kwota 6 437 159,55 zł. Wyżej przedstawione szacunki ukazują, że jeżeli ewentualny wniosek dłużnika o ogłoszenie upadłości zostałby uwzględniony, to wskutek likwidacji majątku wszyscy wierzyciele dłużnika niezabezpieczeni rzeczowo nie uzyskają zaspokojenia przysługujących im wierzytelności. Cena możliwa do uzyskania w toku wymuszonej sprzedaży majątku dłużnika to 70% wartości nieruchomości i 50% wartości rzeczy ruchomych, to w masie upadłości znajdzie się kwota 3 404 099,37 zł, po odjęciu szacunkowych kosztów postępowania upadłościowego i wierzytelności zabezpieczonych hipotekami na nieruchomości dłużnika na łączną kwotę 3 142 532,53 zł do podziału między wierzycieli niezabezpieczonych rzeczowo prawdopodobnie nie przypadnie żadna kwota. W sprawozdaniu zawarto ocenę możliwości wykonania układu przez dłużnika. Jest

ona pozytywna. W planie restrukturyzacyjnym zawarto niezbędne elementy zgodnie z treścią art. 10 pr. restr. Nadzorca sądowy ocenił działania restrukturyzacyjne dłużnika pozytywnie. Wskazano, że problemy finansowe dłużnika w II kwartale 2020 roku, kiedy hodowla przestała się bilansować. Drastycznie niskie ceny żywca spowodowane pandemią (...)19 oraz wystąpieniem ogniska ptasiej grypy na terenie kraju, spowodowały, że do każdego wstawienia indyka w roku 2020 dłużnik dołożył 188 000,00 zł. W 2020 roku dłużnik miał 8 cykli wstawienia, co powoduje stratę z tego tytułu na kwotę około 1 504 000,00 zł. Dodatkowo w dniu 31 stycznia 2021 roku wykryto w gospodarstwie dłużnika ognisko (...). Na mocy Decyzji Nr (...) z dnia 1 lutego 2021 roku Powiatowy Lekarz Weterynarii w I. nakazał dłużnikowi natychmiastowe zabicie w gospodarstwie wszystkich sztuk drobiu pod nadzorem urzędowego lekarza weterynarii w sposób wykluczający rozprzestrzenianie się grypy ptaków w szczególności podczas transportu. W planie restrukturyzacyjnym jest zawarta informacja o aktualnym i przyszłym stanie popytu i podaży w sektorze rynku, na którym przedsiębiorstwo dłużnika działa, zaprezentowano aktualną strategię prowadzenia działalności przedsiębiorstwa dłużnika oraz zawarto informację na temat poziomu i rodzaju ryzyka. Opisano w nim również planowane środki restrukturyzacyjne i związane z nimi koszty. Plan zawiera harmonogram wdrażania środków restrukturyzacyjnych. Zakończenie realizacji planu planowane jest na koniec 2030 roku. Będzie finansowany z zysku wypracowanego przez gospodarstwo. Zawarto projektowane zyski i straty na kolejne pięć lat. Zastosowanie postępowania restrukturyzacyjnego umożliwi spłatę zobowiązań względem wierzycieli na najwyższym poziomie ich zaspokojenia. W ocenie nadzorcy układu wybór uproszczonego postępowania o zatwierdzenie układu stanowiącego najprostszy, najszybszy oraz najmniej kosztowny rodzaj postępowania, nieobciążający ograniczonego budżetu dłużnika, jest jedynym wyjściem gwarantującym poprawę trudnej sytuacji finansowej oraz uregulowanie zaległych zobowiązań."

10. „(...) W kolejnym piśmie z dnia 11 sierpnia 2021 roku nadzorca sądowy poinformował, że przedkłada otrzymaną w dniu 9 sierpnia 2021 roku kartę do głosowania od wierzyciela (...) SA z siedzibą w W., to jest po zakończeniu zgromadzenia wierzycieli, i otrzymane w dniu 9 sierpnia 2021 r. zastrzeżenia w trybie przepisu art. 216 ust. 2 pr. restr. wierzyciela (...) Spółki Akcyjnej w O., pismo wierzyciela (...) i wiadomość e-mail nadzorcy układu z dnia 4 sierpnia 2021 roku. Jednocześnie nadzorca wskazał, że karta do głosowania wierzyciela (...) SA z siedzibą w W. wpłynęła po dacie zgromadzenia wierzycieli, a gdyby nawet uznać głos tego wierzyciela oddany przeciwko układowi, nie zmieniłby niczego w zakresie przyjęcia układu z wierzycielami. Nadzorca układu przywołał treść art. 216 ust. 2 pr. restr., z którego wynika, iż wierzyciel może złożyć nadzorcy układu pisemne zastrzeżenia co do zgodności z prawem przebiegu samodzielnego zbierania głosów lub wskazania innych okoliczności, które mogą mieć wpływ na zatwierdzenie układu. Podkreślono, że w niniejszej sprawie nie miało miejsca samodzielne zbieranie głosów przez dłużnika, więc zastrzeżenia w tym przedmiocie są bezprzedmiotowe, w tym dotyczące naruszenia art. 213 pr. restr. W niniejszej sprawie kwestię kart do głosowania reguluje wyłącznie art. 110 ust. 4 pr. restr., o którym nadzorca układu pouczył wierzyciela w piśmie zawiadamiającym o wyznaczeniu terminu zgromadzenia wierzycieli. Stwierdzono, że nieprawdziwy jest zarzut, iż nadzorca układu nie wyjaśnił kwestii wysokości wierzytelności (...) Spółki Akcyjnej w O. Wskazano, że nadzorca układu wyjaśnił rozbieżność w wysokości wierzytelności, jednak w odpowiedzi wierzyciel złożył zastrzeżenia, które zostały przesłane 5 sierpnia 2021 roku. Głos wierzyciela (...) Spółki Akcyjnej w W. nie jest uwzględniany przy ocenie stwierdzenia przyjęcia układu, bowiem wierzyciel nie oddał głosu. Spis wierzytelności spornych nie zawierał żadnej pozycji, gdyż dłużnik nie posiadał wierzytelności spornych, ewentualną sporną kwotą pomiędzy (...) SA a dłużnikiem jest 30 116,61 zł, co ujawniło się po zakończeniu zgromadzenia wierzycieli, która stanowi 0,4% wszystkich wierzytelności."

11. „W zastrzeżeniach złożonych w trybie art. 216 ust. 2 pr. restr. wierzyciel (...) Spółka Akcyjna w O. złożył zastrzeżenia co do zgodności z prawem przebiegu samodzielnego zbierania głosów oraz wskazał okoliczności, które maja wpływ na zatwierdzenie układu, i wniósł o niezatwierdzenie układu. Powołał się na treść art. 213 ust. 1 pr. restr., że karta do głosowania nie zawierała prawidłowej kwoty głosującego wierzyciela, prawidłowej grupy obejmującej kategorie interesów, do której wierzyciel został zaliczony, zatem w jego ocenie była nieważna. Wierzyciel podniósł, że

w karcie do głosowania wskazano niewłaściwą kwotę 550 044,27 zł, a powinna być to kwota 613 944,82 zł, zatem wierzyciel powinien zostać zaliczony do V, a nie do IV grupy. Błędnie został podany nr KRS wierzyciela. Podniesiono, że uproszczone postępowanie jest dostępne dla dłużników, których suma wierzytelności spornych uprawniających do głosowania nad układem nie przekracza 15% sumy wierzytelności uprawniających do głosowania nad układem i na mocy art. 165 ust. 3 pr. restr. sąd nie powinien takiego układu zatwierdzać. W kolejnym piśmie do sądu z dnia 6 września 2021 roku wierzyciel podtrzymał dotychczasowe zarzuty. Podał w wątpliwość, czy zmiana propozycji układowych była korzystniejsza dla wierzycieli głosujących »za« pierwotnymi propozycjami układowymi. Powołał się na treść art. 65 ust. 5 pr. restr., że przez wierzytelność sporną należy rozumieć wierzytelność, która została skonkretyzowana co do zakresu świadczenia dłużnika i podstawy faktycznej, w szczególności wierzytelność, co do której dłużnik został wezwany do spełnienia świadczenia, wytoczono powództwo przeciwko dłużnikowi. Wierzyciel odnośnie do wszystkich wierzytelności wzywał do zapłaty, a następnie wytoczył powództwo, o czym dłużnik wiedział."

12. „Nadzorca sądowy w piśmie z dnia 30 września 2021 roku podtrzymał dotychczasowe twierdzenia. Podkreślił, że żaden z głosujących wierzycieli nie złożył zastrzeżeń. Powołał się na treść art. 19 ust. 1 ustawy o COVID, iż niezależnie od zbierania głosów, o którym mowa w art. 212 pr. restr., nadzorca układu może wyznaczyć termin zgromadzenia wierzycieli w celu głosowania nad układem, zatem nie ma zastosowania art. 213 ust. 1 pr. restr. Wskazał, że pełnomocnik skarżącego wierzyciela odebrał zawiadomienie o terminie zgromadzenia w dniu 16 lipca 2021 roku i został pouczony. Podkreślono ponownie, że wierzyciel nie brał udziału w głosowaniu. Zgodnie z art. 165 ust. 2 pr. restr. sąd może odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli jego warunki są rażąco krzywdzące dla wierzycieli, którzy głosowali przeciw układowi i zgłosili zastrzeżenia. W ocenie nadzorcy sądowego, wierzyciel udzielał sprzecznych informacji, gdyż w piśmie z dnia 10 czerwca 2021 roku wskazywał inną wysokość wierzytelności niż w zastrzeżeniach. Powoływał się raz na nakazy, a innym razem na faktury, gdzie jest inny termin wyliczania odsetek. Ewentualną kwotą sporną jest wg nadzorcy 30 116,61 zł, to jest różnica pomiędzy kwotą ujętą w spisie wierzytelności a kwotą wskazywaną w zastrzeżeniach 613 944,82 zł, co stanowi 0,4%, gdyż łączna suma uprawniających do głosowania za układem to 6 437 159,55 zł."

13. „(...) W ocenie Sądu Rejonowego nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 165 ust. 1 pr. restr. Dłużnik nie ma bieżących zaległości. Treść układu nie jest sprzeczna z obowiązującym porządkiem prawnym, jak również nie doszło do naruszeń proceduralnych. Sąd podzielił stanowisko nadzorcy układu, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania art. 213 pr. restr. W niniejszej sprawie kwestię wymogów formalnych karty do głosowania reguluje wyłącznie art. 110 ust. 4 pr. restr., o którym nadzorca układu pouczył wierzyciela w piśmie zawiadamiającym o wyznaczeniu terminu zgromadzenia wierzycieli. W kontekście art. 165 ust. 2 pr. restr., wierzyciel (...) Spółka Akcyjna w O., która złożyła zastrzeżenia, nie brała udziału w głosowaniu. W przepisie art. 165 ust. 2 pr. restr. znajduje się natomiast konstrukcja wymagająca spełnienia dwóch przesłanek jednocześnie: to jest głosowanie przeciw i wniesienie zastrzeżeń w terminie. Wierzyciel wnoszący zastrzeżenia nie głosował, zatem w ocenie Sądu art. 165 ust. 2 pr. restr. nie może być w niniejszej sprawie podstawą do odmowy zatwierdzenia układu. Natomiast z art. 216 ust. 2 pr. restr., na który powołał się wierzyciel, wynika, iż wierzyciel może złożyć nadzorcy układu pisemne zastrzeżenia co do zgodności z prawem przebiegu samodzielnego zbierania głosów lub wskazania innych okoliczności, które mogą mieć wpływ na zatwierdzenie układu. Oczywiste dla Sądu Rejonowego pozostawało, że w niniejszej sprawie nie miało miejsca samodzielne zbieranie głosów, zatem w tym zakresie zastrzeżenia wierzyciela są bezprzedmiotowe. Zastrzeżenia dotyczące ważności karty do głosowania, jak i dotyczące tego, że suma wierzytelności spornych przekracza 15% sumy wierzytelności uprawniających do głosowania, zostały przez Sąd Rejonowy rozpoznane i ocenione jako niezasługujące na uwzględnienie. Z uwagi na treść art. 165 ust. 3 i ust. 4 pr. restr. Sąd Rejonowy zgodził się ze stanowiskiem nadzorcy układu, iż suma wierzytelności spornych, która ujawniła się po przyjęciu układu, nie przekracza 15%, zatem okoliczność wyrażona w tych przepisach nie zachodzi. Badając, czy istnieje okoliczność zawarta w przepisie art. 165 ust. 5 pr. restr., Sąd przeanalizował dokumenty dołączone do wniosku o zatwierdzenie układu w postaci sprawozdania

nadzorcy, spisu wierzytelności, zawiadomienia o zgromadzeniu wierzycieli, kart do głosowania wraz z odpisami z KRS, pełnomocnictwami oraz dowodami nadania kart w Urzędzie Pocztowym w przypadku wierzycieli, którzy nie wzięli udziału w głosowaniu, i doszedł do przekonania, że układ został przyjęty."

14. „W kontekście powyższego Sąd ustalił, że głosowanie odbyło się zgodnie z treścią art. 113 ust. 1 pr. restr. Układ został zatem przyjęty w I, II, III i VI grupie. Zgodnie natomiast z art. 119 ust. 3 pr. restr. układ zostaje przyjęty, chociażby nie uzyskał wymaganej większości w niektórych z grup wierzycieli, jeżeli wierzyciele mający łącznie dwie trzecie sumy wierzytelności przysługujących głosującym wierzycielom głosowali za przyjęciem układu, a wierzyciele z grupy lub grup, które wypowiedziały się przeciw przyjęciu układu, zostaną zaspokojeni na podstawie układu w stopniu nie mniej korzystnym niż w przypadku przeprowadzenia postępowania upadłościowego. Sąd miał przy tym na względzie, że nadzorca sądowy dokonał analizy przesłanek zawartych w art. 119 ust. 3 pr. restr. Na podstawie danych przedstawionych przez nadzorcę Sąd doszedł do przekonania, iż wierzytelności objęte układem będą zaspokojone w wyższym stopniu w przypadku zawarcia układu niż w postępowaniu upadłościowym. Podsumowując (w ocenie Sądu), stwierdzenie nadzorcy sądowego o przyjęciu układu na zgromadzeniu wierzycieli było prawidłowe. Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy o COVID w zw. z art. 165 pr. restr. *a contrario* Sąd Rejonowy orzekł, jak w punkcie I sentencji zaskarżonego postanowienia, zatwierdzając układ przyjęty w dniu 3 sierpnia 2021 r. przez wierzycieli dłużnika."

Zażalenie na to postanowienie wywiódł wierzyciel, (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w O., i, zaskarżając je w całości, wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez odmowę zatwierdzenia układu przyjętego na zgromadzeniu wierzycieli z 3 sierpnia 2021 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elblągu, a w każdym przypadku o zasądzenie od dłużnika na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego. W odpowiedzi na zażalenie nadzorca układu oraz dłużnik wnieśli o jego oddalenie.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Gdańsku – XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy z 28 czerwca 2022 r., XII Gz 36/22, zażalenie zostało oddalone.

Z uzasadnienia postanowienia sądu okręgowego:

1. „Sąd odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia poczynione w sprawie przez Sąd Rejonowy, jak również wyrażoną przez ten Sąd ocenę prawną, bez potrzeby ich ponownego przytaczania. Mając natomiast na uwadze fakt, że w treści zażalenia skarżący nie podniósł zarzutów naruszenia oznaczonych przepisów prawa procesowego i materialnego, granice i kierunek rozpoznania środka odwoławczego przez Sąd Okręgowy wyznaczała wyłącznie treść jego części motywacyjnej. Przedstawiona tam argumentacja stanowi powielenie dotychczasowej argumentacji wierzyciela, koncentrując się zasadniczo na dwóch powiązanych ze sobą kwestiach. W ocenie skarżącego przesłana mu przez nadzorcę układu karta do głosowania nie spełniała wymogów określonych w art. 213 ust. 1 pr. restr., bowiem nie zawierała prawidłowej kwoty wierzytelności głosującego wierzyciela, prawidłowej grupy, do której wierzyciel został zaliczony, oraz sumy wierzytelności objętych układem. Skarżący zakwestionował jednocześnie wysokość należności głównej, przysługującej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w O. na dzień układowy, w związku z czym w jego ocenie powinien zostać umieszczony w V grupie wierzycieli. W ocenie wierzyciela niewskazanie przez dłużnika prawidłowej wysokości wierzytelności stanowiło okoliczność mającą wpływ na faktyczną możliwość wykonania układu przez dłużnika i samo zatwierdzenie układu. Równocześnie wierzyciel wskazał, że suma wierzytelności spornych przekroczyła 15% sumy wierzytelności uprawniających do głosowania nad układem, w związku z czym Sąd winien odmówić jego zatwierdzenia."

2. „(...) podzielić należało zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, że podstawę ewentualnej odmowy zatwierdzenia układu w niniejszej sprawie stanowić mógł wyłącznie art. 165 ust. 1 pr. restr. Zgodnie bowiem z art. 165 ust. 1 pr. restr. Sąd odmawia zatwierdzenia układu, jeżeli narusza on prawo, w szczególności jeżeli przewiduje udzielenie pomocy publicznej niezgodnie z przepisami, albo jeżeli jest oczywiste, że układ nie będzie wykonany. Domniemywa się, że jest oczywiste, że układ nie będzie wykonany, jeżeli dłużnik nie wykonuje zobowiązań powstałych po dniu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego. Zgodnie natomiast z treścią art. 165 ust. 2 pr. restr., Sąd może odmówić zatwierdzenia układu, jeżeli jego

warunki są rażąco krzywdzące dla wierzycieli, którzy głosowali przeciw układowi i zgłosili zastrzeżenia. Konstrukcja art. 165 ust. 2 pr. restr. wymaga więc kumulatywnego spełnienia dwóch przesłanek formalnych (głosowanie przeciw, wniesienie zastrzeżeń w terminie) i jednej materialnej (rażące pokrzywdzenie). Nie ulega natomiast wątpliwości, że pomimo zgłoszenia pisemnych zastrzeżeń w trybie art. 216 ust. 2 pr. restr., (...) S.A. nie brała udziału w głosowaniu. Okoliczności tej skarżący nie zdołał skutecznie zakwestionować. W tym stanie rzeczy przedmiotem kontroli instancyjnej było zaistnienie w sprawie przesłanek z art. 165 ust. 1 pr. restr. Tych jednak w sprawie nie stwierdzono."

3. „Na uwzględnienie nie zasługiwały w szczególności zarzuty wierzyciela dotyczące przesłanej (...) Spółce Akcyjnej karty do głosowania nad układem. Formułując pośrednio zarzut naruszenia art. 213 ust. 1 pr. restr., skarżący zdaje się nie dostrzegać, że w niniejszej sprawie głosy nie były zbierane w trybie samodzielnego zbierania głosów, o którym mowa w art. 212 pr. restr. Głosowanie nad układem odbyło się w trybie przewidzianym w art. 19 ust. 1 ustawy o COVID, który dopuszcza – niezależnie od samodzielnego zbierania głosów – głosowanie nad układem podczas zgromadzenia wierzycieli. Zgodnie natomiast z art. 19 ust. 5 ustawy o COVID do zgromadzenia wierzycieli wyznaczonego przez nadzorcę układu stosuje się odpowiednio przepisy o zgromadzeniu wierzycieli zawarte w pr. restr. oraz w art. 264 pr. restr. Zgodnie z art. 264 ust. 1 pr. restr., o terminie zgromadzenia wierzycieli zwołanego w celu przyjęcia układu nadzorca sądowy zawiadamia wierzycieli umieszczonych w spisie wierzytelności, jednocześnie doręczając im propozycje układowe, informację o podziale wierzycieli umieszczonych w spisie wierzytelności ze względu na kategorie interesów, informację o sposobie głosowania na zgromadzeniu wierzycieli oraz pouczenie o treści przepisów art. 107-110, art. 113 i art. 115-119. W kontekście powyższego odnotować należy, że nadzorca układu uczynił zadość wymogom określonym w art. 264 ust. 1 pr. restr. Na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez skarżącego, Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 13 lipca 2021 r. do wierzycieli zostały rozesłane indywidualne zawiadomienia o zgromadzeniu wierzycieli wraz ze stosownymi pouczeniami i dołączoną treścią propozycji układowych. Zawiadomienie zostało odebrane przez pełnomocnika wierzyciela (...) S.A. w dniu 16 lipca 2021 r. (k. 68)."

4. „Zgodnie natomiast z treścią art. 110 pr. restr. głosowanie na zgromadzeniu wierzycieli przeprowadza się pisemnie, a opis przebiegu i wynik głosowania zamieszcza się w protokole. Wierzyciel, który stawił się osobiście na zgromadzeniu wierzycieli, może oddać głos ustnie do protokołu (ust. 1). Głos oddany na piśmie zawiera wskazanie imienia i nazwiska albo nazwy głosującego oraz wskazanie, czy głosuje za, czy przeciw uchwale (ust. 5). Wyrażony w art. 110 ust. 5 pr. restr. wymóg dla głosu na piśmie jest zatem wyłącznie ramowy. Choć w praktyce możliwe jest stosowanie bogatszych treściowo kart do głosowania, niespełnienie przez kartę do głosowania wymogów określonych w art. 213 ust. 1 pr. restr. nie skutkuje jej nieważnością. Podzielić należało przy tym stanowisko nadzorcy, który wskazał, że tryb zbierania głosów został potwierdzony w toku postępowania przez samego wierzyciela. Wskazał on wszak, iż wzór karty do głosowania otrzymał on od nadzorcy sądowego, nie zaś od dłużnika, jak ma to miejsce podczas samodzielnego zbierania głosów w trybie art. 212 pr. restr. W konsekwencji powyższych rozważań, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie pozostawały zarzuty wierzyciela dotyczące niespełnienia przez kartę do głosowania wymogów określonych w art. 213 ust. 1 pr. restr. Skoro więc obligatoryjne elementy karty do głosowania określał w niniejszej sprawie art. 110 ust. 5 pr. restr., oczekiwanego rezultatu nie mogły osiągnąć także zarzuty dotyczące błędnego określenia przez nadzorcę układu kwoty wierzytelności objętych układem. Jedynie ubocznie należy zauważyć, że po akceptacji dłużnika (...) S.A. została ujęta w spisie wierzytelności z kwotą 583 828,21 zł (k. 112), nie zaś z kwotą ujętą w karcie do głosowania. Nie bez racji wskazuje zatem nadzorca układu, że w przypadku oddania przez wierzyciela ważnego głosu, byłby on liczony zgodnie z siłą głosu wynikającą z kwoty ujętej w spisie wierzytelności, a nie wskazaną we wzorze karty do głosowania. Wierzyciel, reprezentowany *nota bene* przez profesjonalnego pełnomocnika, podjął jednak decyzję o odstąpieniu od głosowania, pozbawiając się tym samym możliwości kwestionowania układu w oparciu o art. 165 ust. 2 pr. restr."

5. „Za pozbawione podstaw uznać należało także stanowisko wierzyciela, iż suma wierzytelności spornych przekroczyła w niniejszej sprawie 15% sumy wierzytelności uprawniających do głosowania nad układem. Przy rozpatrywaniu tej przesłan-

ki należało wziąć pod uwagę definicję bezsporności i sporności z art. 65 ust. 4 i 5 pr. restr. Zgodnie z powyższą regulacją przez wierzyciela osobistego, któremu przysługuje wierzytelność bezsporna, należy rozumieć wierzyciela osobistego, który został wskazany przez dłużnika w spisie wierzycieli załączonym do wniosku restrukturyzacyjnego lub którego wierzytelność została stwierdzona tytułem egzekucyjnym lub który został umieszczony w spisie wierzytelności. Przez wierzytelność sporną należy natomiast rozumieć wierzytelność inną niż wskazana w art. 65 ust. 4 pr. restr., która została skonkretyzowana co do zakresu świadczenia dłużnika i podstawy faktycznej, w szczególności wierzytelność, co do której dłużnik został wezwany do spełnienia świadczenia, zawezwano dłużnika do próby ugodowej, wytoczono powództwo przeciwko dłużnikowi albo podniesiono zarzut potrącenia w sprawie wszczętej przez dłużnika, albo co do której toczy się postępowanie przed sądem polubownym oraz wierzytelność, co do której dłużnik złożył zastrzeżenia (art. 90 ust. 2 pr. restr.). Przenosząc treść powyższych norm na grunt niniejszej sprawy wskazać należy przede wszystkim, że (...) Spółka Akcyjna została wskazana przez dłużnika w spisie wierzycieli. Skoro więc układ obejmuje wierzytelności osobiste powstałe przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego (art. 150 ust. 1 pkt 1 pr. restr.) i wiąże wierzycieli, których wierzytelności według ustawy są objęte układem, chociażby nie zostały umieszczone w spisie wierzytelności (art. 166 ust. 1 pr. restr.), (...) S.A. z siedzibą w O. kwalifikować należało jako wierzyciela osobistego, któremu przysługuje wierzytelność bezsporna. Przyjmując zaś, wyłącznie na potrzeby niniejszych rozważań, że w stosunku do dłużnika (...) S.A. przysługuje wierzytelność w łącznej kwocie 613 994,82 zł, sporna pozostawała jedynie kwota 30 166,61 zł – stanowiąca 0,4% sumy wierzytelności uprawniających do głosowania nad układem."

6. „Końcowo należy wyjaśnić, że przyjęcie i zatwierdzenie układu nie ma wpływu na samo istnienie objętej nim wierzytelności, lecz wyznacza granice jej egzekwowalności lub inne sposoby zaspokojenia, obowiązujące tak długo, jak długo zatwierdzony układ wiąże oraz pod warunkiem, że zostanie wykonany. Zatwierdzenie układu nie pozbawia przy tym wierzyciela możliwości dochodzenia swoich praw na drodze postępowania sądowego. Sąd, udzielając w takim przypadku wierzycielowi ochrony prawnej, nie może pominąć w ocenie materialnoprawnej dochodzonego roszczenia konieczności wyjaśnienia, czy układ zmienił treść zobowiązania pozwanego podmiotu. Jeśli taki stan rzeczy zaistniał, to Sąd nie mógłby zasądzić ponad to, co wierzyciel może uzyskać z układu. Rezygnacja wierzyciela z udziału w znanym mu postępowaniu układowym nie może jednak prowadzić do uwolnienia go od związania układem, gdyż w przeciwnym wypadku dłużnik zostałby pozbawiony dobrodziejstw, jakie wynikają dla niego z treści układu. Wobec biernej postawy (...) Spółki Akcyjnej, z taką sytuacją mamy do czynienia w realiach przedmiotowej sprawy."

dr Piotr Kędzierski[1]

CZY WYNAGRODZENIE SYNDYKA MOŻE BYĆ KOSZTEM LIKWIDACJI? PRÓBA WYKŁADNI ART. 345 UST. 1 PRAWA UPADŁOŚCIOWEGO

PRAWO ODRĘBNOŚCI

W art. 336 ust. 1 Prawa upadłościowego[2] wyrażona została zasada poszanowania prawa odrębności od ogólnych funduszów masy upadłości sum uzyskanych z likwidacji rzeczy, wierzytelności i praw obciążonych hipoteką, zastawem, zastawem rejestrowym, zastawem skarbowym i hipoteką morską w celu zaspokojenia wierzycieli zabezpieczonych rzeczowo na likwidowanym majątku dłużnika. Jest to z jednej strony normatywny wyraz uprzywilejowania wierzytelności zabezpieczonych wobec pozostałych wierzytelności upadłego, a z drugiej – utrzymania i wykonania w postępowaniu upadłościowym praw zastawniczych zgodnie z ich treścią. Prawo odrębności stanowi, jak można utrzymywać, pewien wyjątek od zasady ochrony i prymatu grupowego interesu wierzycieli nad interesem indywidualnym. Interes ogółu wierzycieli nie powinien jednak wyprzedzać interesu tych wierzycieli, którzy zapobiegliwie zdołali ustanowić zabezpieczenie rzeczowe swoich wierzytelności. Wszak prawo rzeczowe – skuteczne *erga omnes* – nie może doznawać ograniczeń w zderzeniu z pozostałymi prawami względnymi (obligacyjnymi). Jednocześnie uprzywilejowanie wierzycieli zabezpieczonych rzeczowo nie powinno wykraczać poza uzasadnioną potrzebę. Sumy uzyskane z likwidacji praw obciążonych nie mogą dlatego w całości trafić w ręce wierzycieli zabezpieczonych. Muszą zostać pomniejszone przynajmniej o część kosztów postępowania, w toku którego dochodzi do realizacji praw zastawniczych. Rolą ustawodawcy jest przyjęcie reguł wyliczenia tych wydatków, które obciążą wierzyciela zabezpieczonego[3].

Ograniczenie prawa odrębności w postępowaniu upadłościowym wprowadza art. 345 ust. 1 PrUp, który pozwala na pomniejszenie sum uzyskanych z likwidacji praw obciążonych rzeczowo o koszty likwidacji tych praw oraz o inne koszty postępowania upadłościowego w wysokości nieprzekraczającej dziesiątej części sumy uzyskanej z likwidacji, nie więcej jednak niż o taką część kosztów postępowania upadłościowego, która wynika ze stosunku wartości obciążonego przedmiotu do wartości całej masy upadłości. Ustawodawca uznał więc, że wierzyciel zabezpieczony rzeczowo będzie uczestniczył w pokryciu wydatków postępowania upadłościowego: w całości w zakresie kosztów likwidacji składnika obciążonego i w części w zakresie ogólnej sumy kosztów postępowania[4]. Obowiązek poniesienia tych kosztów jest usprawiedliwiony. Likwidacja przedmiotu obciążonego nie jest wszak oderwana od innych czynności postępowania upadłościowego – stanowi jego fragment, który składa się na ogół z zadań związanych z utrzymaniem, zabezpieczeniem, likwidacją i podziałem całej masy upadłości. Truizmem jest powiedzenie, że bez ogłoszenia upadłości i wszczęcia postępowania upadłościowego do czynności likwidacyjnych w ogóle by nie doszło[5].

KOSZTY ZWIĄZANE ZE SPRZEDAŻĄ A KOSZTY LIKWIDACJI

Obecne brzmienie przepisu art. 345 ust. 1 PrUp zostało przyjęte mocą ustawy z 6 marca 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym[6], która weszła w życie 2 maja 2009 r. Poprzednio przepis pozwalał na potrącenie z sum

[1] Sędzia Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie.
[2] Ustawa z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1520, dalej też jako PrUp.
[3] Zob. P. Horosz, *Wierzytelności zabezpieczone prawami zastawniczymi w upadłości likwidacyjnej*, Warszawa 2013, s. 286-292.
[4] Przy czym ogólna suma kosztów powinna być ustalana z uwzględnieniem kosztów dotychczas poniesionych i zaplanowanych do zakończenia postępowania.
[5] Ibidem, s. 295-296.
[6] Dz.U. z 2009 r., nr 53, poz. 434.

uzyskanych z likwidacji praw obciążonych jedynie kosztów związanych z ich sprzedażą. Na gruncie ówczesnego stanu prawnego 7 czerwca 2006 roku zapadła uchwała SN, która przesądziła o rozumieniu zwrotu „koszty związane ze sprzedażą"[7].

W ocenie Sądu Najwyższego związek pomiędzy wydatkiem a dokonaną sprzedażą rzeczy należy co prawda rozumieć możliwie szeroko, lecz z uwzględnieniem koniecznej relacji poniesionego kosztu do dokonanej transakcji. SN uznał, że kosztami związanymi ze sprzedażą są nie tylko koszty bezpośrednio związane z transakcją (np. opłaty notarialne), lecz także koszty oszacowania nieruchomości lub prawa, podziału geodezyjnego, jeżeli okaże się potrzebny, koszty obwieszczeń i prawnej obsługi transakcji. Za zaliczeniem określonych wydatków do kosztów związanych ze sprzedażą powinien przemawiać przede wszystkim argument, że poniesienie tych wydatków pozwoliło uzyskać wyższą cenę sprzedaży.

Jednocześnie SN wskazał, że zwrot „koszty związane ze sprzedażą" nie jest na tyle pojemny znaczeniowo, by objąć swoim zakresem wszystkie wydatki związane choćby pośrednio z procesem sprzedaży składnika obciążonego.

Do kosztów związanych ze sprzedażą składnika obciążonego nie należą, zgodnie z wykładnią zaprezentowaną przez SN, wydatki z tytułu opłaty za użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej, podatku od nieruchomości, ubezpieczenia mienia oraz ochrony nieruchomości. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że związane z prawem użytkowania wieczystego opłaty i podatki są płacone nie dlatego, aby uzyskać wyższą cenę za sprzedaż tego prawa, lecz dlatego, że taki obowiązek wynika ze zobowiązania cywilnoprawnego lub podatkowego, które nie pozostają w związku ze sprzedażą.

Wskazane stanowisko nie ma, w mojej ocenie, zastosowania wprost do obecnego stanu prawnego, w którym „koszty związane ze sprzedażą" zastąpiono „kosztami likwidacji". Wyrażony pogląd nie stanowi, jak się wydaje, *opinio communis*, bo niektórzy komentatorzy, interpretując znaczenie kosztów likwidacji w rozumieniu art. 345 ust. 1 PrUp, w dalszym ciągu odwołują się do omawianej uchwały[8]. Umyka im jednak być może, że nawet Sąd Najwyższy w uzasadnieniu podjętej uchwały, mając na względzie nadchodzącą nowelizację przepisu, silnie akcentował, że jego uwagi mają wyłącznie charakter *de lege lata*.

Jak wspomniano, obecna regulacja limituje wysokość kosztów potrącanych z sum uzyskanych z likwidacji praw obciążonych do dwóch rodzajów: kosztów likwidacji i innych kosztów postępowania upadłościowego, nie definiując jednakowoż tych pojęć. Koszty postępowania upadłościowego w ogólności również nie są zdefiniowane w ustawie, chociaż ich egzemplifikację wprowadza art. 230 ust. 1 PrUp. Do kosztów postępowania zalicza się wydatki bezpośrednio związane z ustaleniem, zabezpieczeniem, zarządem i likwidacją masy upadłości oraz ustaleniem wierzytelności, w szczególności wynagrodzenie syndyka i jego zastępcy, wynagrodzenie osób zatrudnionych przez syndyka oraz należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzenia tych osób, wynagrodzenie i wydatki członków rady wierzycieli, wydatki związane ze zgromadzeniem wierzycieli, koszty archiwizacji dokumentów, korespondencji, ogłoszeń, eksploatacji koniecznych pomieszczeń, podatki i inne daniny publiczne związane z likwidacją masy upadłości[9].

Może zrodzić się pytanie, czy koszty likwidacji i inne koszty postępowania upadłościowego z art. 345 ust.1 PrUp to te same koszty, o których stanowi art. 230 ust. 1 PrUp. Nie wszyscy komentatorzy udzielają takiej samej odpowiedzi. R. Adamus wprost wskazuje, że w przepisie chodzi o koszty postępowania upadłościowego w rozumieniu art. 230 ust. 1 PrUp[10]. Z kolei P. Zimmerman, interpretując pojęcie kosztów postępowania upadłościowego z art. 345 ust. 1 PrUp, odnosi je zarówno do kosztów postępowania w rozumieniu art. 230 ust. 1 PrUp, jak i innych zobowiązań masy upadłości w rozumieniu art. 230 ust. 2 PrUp[11].

Nie ma jednak, jak sądzę, żadnych podstaw do budowania innej, oderwanej od brzmienia art. 230 ust. 1 PrUp definicji kosztów postępowania dla potrzeb stosowania art. 345 ust. 1 PrUp. W obrębie tej samej ustawy użyte pojęcia powinny być rozumiane w ten sam sposób. Stoję zatem na stanowisku, że koszty postępowania, o których mowa w art. 345 ust. 1 PrUp, to koszty w rozumieniu art. 230 ust. 1 PrUp. Innymi słowy, zbiór kosztów postępowania upadłościowego z art. 345 ust. 1 PrUp, w tym kosztów likwidacji, musi pokrywać się ze zbiorem kosztów postępowania upadłościowego z art. 230 ust. 1

[7] Uchwała Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt III CZP 34/06, Legalis.

[8] Zob. S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 729.

[9] W pierwotnym brzmieniu art. 230 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego (Dz. U. z 2003 r., nr 60, poz. 535 – dalej PUN) przewidywał, że do kosztów postępowania upadłościowego zalicza się opłaty sądowe oraz wydatki niezbędne dla osiągnięcia celu postępowania. Jednocześnie art. 230 ust. 3 PUN dokonywał podziału wydatków na koszty likwidacji (pkt 1) oraz inne wydatki związane z zarządem masą (pkt 2-5).

[10] R. Adamus, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 968; tak też P. Wrzaszcz, *Status prawny wierzyciela rzeczowego w postępowaniu upadłościowym,* Lublin 2019, s. 222.

[11] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2022, s. 555.

PrUp. Jednocześnie zbiór z art. 345 ust. 1 PrUp został podzielony na dwa podzbiory: koszty likwidacji i inne koszty postępowania upadłościowego. Podział ma charakter dychotomiczny.

Rys. 1. Koszty postępowania w rozumieniu art. 345 ust. 1 PrUp

W tej sytuacji za koszty likwidacji należy uznać inne niż pozostałe koszty postępowania upadłościowego, które związane są z „likwidacją" obciążonego składnika majątku upadłego.

Spośród wymienionych w art. 230 ust. 1 PrUp wydatków stanowiących koszty postępowania, związanych z ustalaniem, zabezpieczeniem, zarządem i likwidacją masy upadłości, przepis art. 345 ust. 1 PrUp wyróżnił koszty likwidacji składnika obciążonego prawami zastawniczymi jako te, które mogą w całości pomniejszyć sumy przekazywane wierzycielowi zabezpieczonemu rzeczowo. Można by zatem próbować dookreślić koszty likwidacji z art. 345 ust. 1 PrUp poprzez wskazanie, że nie są one jednocześnie kosztami związanymi z ustaleniem, zabezpieczaniem i zarządem. Nie wydaje się jednak, aby taka próba wykładni (*a contrario*) była w całości uzasadniona. Przeczy temu analiza semantyczna i logiczna art. 230 ust. 1 PrUp. Nie sposób na gruncie tego przepisu ukuć tezy, że koszty postępowania upadłościowego sprowadzają się do zwykłej sumy kosztów ustalenia i kosztów zabezpieczenia, i kosztów zarządu, i kosztów likwidacji masy upadłości. Koszty postępowania nie są zbiorem złożonym z czterech zamkniętych kategorii. Poszczególne podzbiory mogą się bowiem mieszać (krzyżować), o czym przesądza przykładowy katalog kosztów postępowania upadłościowego. I tak na przykład wynagrodzenie syndyka jest zarówno kosztem ustalenia, zabezpieczenia, zarządu, jak i likwidacji masy upadłości. Podobnie jest z wynagrodzeniami osób zatrudnionych przez syndyka. O ile nadrzędny zbiór kosztów postępowania upadłościowego można uznać za zamknięty i pozostający obok zbioru innych zobowiązań masy upadłości, o tyle podrzędne zbiory poszczególnych rodzajów kosztów postępowania upadłościowego nie wykluczają się wzajemnie.

Rys. 2. Koszty postępowania upadłościowego w rozumieniu art. 230 ust. 1 PrUp

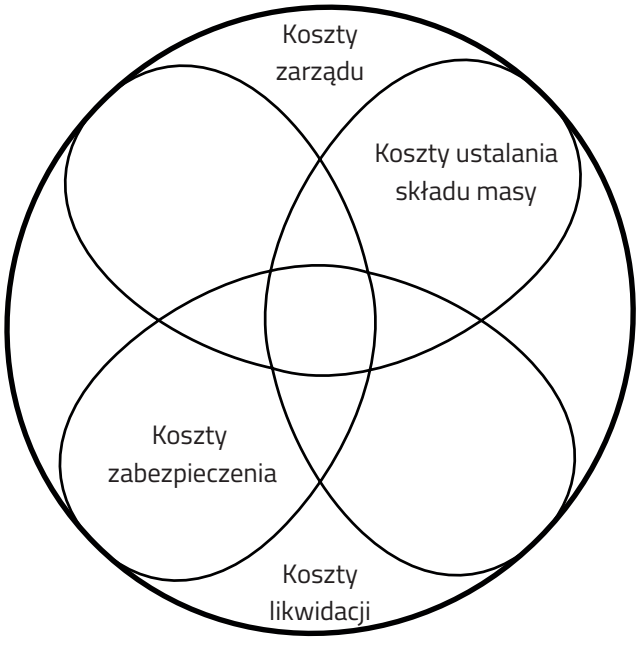

Omawiając problematykę relacji obu przepisów Prawa upadłościowego, warto jeszcze uwzględnić, że w art. 230 ust. 1 PrUp do kosztów postępowania upadłościowego zostały zaliczone wydatki **bezpośrednio** (wyróżnienie PK) związane z ustaleniem, zabezpieczeniem, zarządem i likwidacją masy upadłości, natomiast w art. 345 ust. 1 PrUp mowa jedynie o kosztach likwidacji, nie zaś o bezpośrednich kosztach likwidacji. Różnica ta może sugerować, że zbiór kosztów likwidacji jest jednak szerszy niż zbiór bezpośrednich wydatków związanych z likwidacją.

W każdym razie próba zbudowania definicji kosztów likwidacji z art. 345 ust. 1 PrUp w relacji do kosztów postępowania upadłościowego musi skończyć się na stwierdzeniu, że koszty likwidacji zwierają się w kosztach postępowania, a pomiędzy pojęciami zachodzi stosunek podrzędności. Poszukiwanie dalej idących zależności skazane jest na niepowodzenie i obarczone ryzykiem logicznego błędu.

ROZUMIENIE ZWROTU „KOSZTY LIKWIDACJI"

W tej sytuacji powstaje potrzeba stworzenia autonomicznej definicji kosztów likwidacji obciążonego składnika majątku upadłego. Temu zadaniu musi jednak przy-

świecać cel w postaci wypracowania takiego rozumienia kosztów likwidacji, które z jednej strony nie doprowadzi do nadmiernego zawężenia tego pojęcia, a z drugiej nie rozszerzy jego zakresu. Pamiętać bowiem trzeba, że koszty likwidacji w całości pomniejszają sumy przekazywane wierzycielom zabezpieczonym rzeczowo, powiększając tym samym ogólne fundusze masy upadłości, które służą zaspokojeniu pozostałych kosztów postępowania. Szafowanie kategorią kosztów likwidacji nie może więc doprowadzić do nadmiernego uprzywilejowania wierzyciela zabezpieczonego albo do jego pokrzywdzenia poprzez uszczuplenie oczekiwanego zaspokojenia.

Likwidacja w rozumieniu przepisów Prawa upadłościowego jest upłynnieniem (spieniężeniem) majątku upadłego. Aby jednak doszło do likwidacji, niezbędne jest ustalenie stanu masy upadłości poprzez sporządzenie spisu inwentarza, oszacowanie wartości majątku i przygotowanie planu likwidacyjnego[12]. Następnie wymagane jest przeprowadzenie przetargu lub aukcji albo sprzedaży z wolnej ręki składników masy upadłości (art. 311 ust. 1 PrUp). Likwidacja sensu largo jest w istocie pewnym procesem – zespołem czynności prawnych i faktycznych, które pozwalają na efektywną sprzedaż majątku upadłego[13]. Jest to proces rozciągnięty w czasie, który nie sprowadza się jedynie do aktu sprzedaży składnika masy upadłości. Sprzedaż poprzedzona jest czynnościami przygotowawczymi, promocyjnymi, a nawet zachowawczymi. Wydatki, jakie ponosi się w związku z likwidacją składnika majątkowego, wykraczają poza zwykłe opłaty ponoszone przy okazji sprzedaży. Do grupy tych wydatków należy zaliczyć koszty opisu i oszacowania, obsługi prawnej sprzedaży, zebrania niezbędnej dokumentacji, koszty ogłoszeń czy działań promocyjnych, jak również koszty okazania przedmiotu sprzedaży czy nawet niezbędne koszty porządkowe (np. sprzątania) i zabezpieczenia.

W konsekwencji za koszty likwidacji należy uznać te wydatki, które prowadzą i przyczyniają się do sprzedaży rzeczy lub prawa majątkowego. Gdyby nie zostały poniesione, rzecz nie zostałaby sprzedana lub zostałaby sprzedana w gorszym stanie i za niższą cenę.

Nie sposób skodyfikować wszystkich rodzajów wydatków, które zaliczają się do kategorii kosztów likwidacji. Nadzór nad poprawnością kwalifikacji poszczególnych wydatków sprawuje każdorazowo sędzia-komisarz – organ sądowy – co daje pewną gwarancję tego, że zakres kosztów likwidacji będzie oznaczany obiektywnie i rozsądnie w relacji do konkretnego stanu faktycznego. Praktyka pokazuje jednak, że występują wydatki sporne, nieoczywiste („graniczne"), których ocena nastręcza trudności nawet organom postępowania, a zaliczenie do kategorii kosztów likwidacji wywołuje sprzeciw wierzycieli rzeczowych zainteresowanych jak największym zaspokojeniem.

Nadmienić wypada, że niekiedy kontrowersje związane z kwalifikacją poszczególnych wydatków mogą zostać wyjaśnione poprzez wstępne stwierdzenie, że w określonym przypadku w ogóle nie doszło do poniesienia kosztu postępowania (a przez to również kosztu likwidacji), lecz innego zobowiązania w rozumieniu art. 230 ust. 2 PrUp. Takim przykładem jest podatek od nieruchomości, który często zaliczany jest do kosztów likwidacji, chociaż trudno go uznać za koszt postępowania w ogólności. Przypomnieć w tym miejscu trzeba, że zgodnie z art. 230 ust. 1 PrUp do kosztów postępowania zalicza się wydatki bezpośrednio związane z ustaleniem, zabezpieczeniem, zarządem i likwidacją masy upadłości oraz ustaleniem wierzytelności, w szczególności (...) **podatki i inne daniny publiczne związane z likwidacją masy upadłości** [wyróżnienie PK]. Ze wskazanego przepisu wynika, że kosztami postępowania upadłościowego są między innymi podatki i inne daniny publiczne. Niemniej wydatki na ten cel zostały zawężone jedynie do tej grupy podatków, które związane są z likwidacją masy upadłości. Nie sposób zatem na gruncie tego przepisu rozszerzyć katalogu podatków będących kosztami postępowania na podatki związane z zarządem masą upadłości.

Tymczasem podatek od nieruchomości, chociaż jest związany z wykonywaniem zarządu mieniem upadłego, to nie pozostaje w związku z likwidacją masy upadłości, ponieważ nie dotyczy sensu stricto procedur likwidacyjnych (przygotowania do likwidacji czy samej likwidacji – sprzedaży)[14]. Podobnie rzecz ma się w przypadku opłat za użytkowanie wieczyste czy innych danin publicznych niezwiązanych z likwidacją masy upadłości[15].

Nie mniejsze problemy występują na tle kwalifikacji poszczególnych kosztów postępowania upadłościowego,

[12] Zgodnie z art. 308 ust. 1 PrUp likwidację przeprowadza się po sporządzeniu spisu inwentarza i sprawozdania finansowego albo po złożeniu sprawozdania ogólnego. Formalnie więc likwidację poprzedza ustalenie składu masy upadłości.

[13] Por. A. Witosz, *Likwidacja a czynności likwidacyjne*, „Przegląd Prawa Handlowego" 2010, nr 5, s. 20-22.

[14] A. Hrycaj, B. Sierakowski, *Zagadnienie kosztów postępowania upadłościowego i innych zobowiązań masy upadłości*, „Doradca Restrukturyzacyjny" 2016, nr 3, s. 60-62.

[15] Por. wyrok Sądu Najwyższego z 8 września 2016 r., sygn. akt II CSK 826/15, Legalis. Inaczej jest w przypadku podatku od towarów i usług lub podatku od czynności cywilnoprawnych poniesionych w związku ze sprzedażą – jako związane ewidentnie z likwidacją masy upadłości przynależą do kosztów postępowania.

kiedy trudno o jednoznaczną opinię, czy określony wydatek mieści się w kosztach likwidacji, czy pozostaje w grupie „innych kosztów postępowania upadłościowego". Często bowiem bywa tak, że określony wydatek nie jest stricte kosztem likwidacji, bo z jednej strony – z pewnością – pozostaje w związku z czynnościami likwidacyjnymi, lecz z drugiej – przynależy do kosztów zwykłego zarządu mieniem[16]. Trzeba wówczas ważyć, na ile ów wydatek związany jest z likwidacją, a na ile z innymi czynnościami podejmowanymi przez syndyka. Z treści art. 345 ust. 1 PrUp wynika, że wydatek może być albo kosztem likwidacji, albo innym kosztem postępowania, *tertium non datur*. O przyporządkowaniu wydatku do określonej kategorii przesądza to, z jaką czynnością jest on związany. Należy więc badać, które cechy czynności generującej koszty przeważają w danym wypadku[17].

Dla pełniejszego zilustrowania zagadnienia posłużę się przykładem wynagrodzenia syndyka, które zazwyczaj nie jest poczytywane za koszt likwidacji składnika obciążonego[18].

WYNAGRODZENIE SYNDYKA JAKO KOSZT LIKWIDACJI

Zaliczenie wynagrodzenia syndyka do kategorii kosztów likwidacji przedmiotu obciążonego rzeczowo wydaje się *prima facie* decyzją błędną. Wynagrodzenie syndyka – niewątpliwie jeden z najważniejszych, a nierzadko jeden z najwyższych kosztów postępowania upadłościowego – ustalane jest za przeprowadzenie ogółu mniej lub bardziej skonkretyzowanych czynności podejmowanych w toku postępowania upadłościowego. Nawiązując do wyliczenia z art. 230 ust. 1 PrUp, należy stwierdzić, że wynagrodzenie z pewnością nie jest wyłącznie kosztem związanym z likwidacją masy upadłości, ponieważ równocześnie pozostaje kosztem jej ustalenia, zarządu i zabezpieczenia. Najczęściej więc koszt wynagrodzenia uwzględniany jest w odrębnych planach podziału w ramach pozycji „inne koszty postępowania upadłościowego".

Jest to rozwiązanie naturalne i neutralne, chociaż nie zawsze sprawiedliwe i zgodne z prezentowanym rozumieniem kosztów związanych z likwidacją. W przypadku gdy w masie upadłości większość składników stanowią prawa obciążone rzeczowo, a ich sprzedaż nastręcza najwięcej trudności i przysparza najwięcej pracy, a tym samym generuje najwięcej kosztów, pozostawienie wynagrodzenia syndyka poza kategorią kosztów likwidacji sprawia, że ciężar ekonomiczny postępowania, którego głównymi beneficjentami są wierzyciele zabezpieczeni rzeczowo, przerzucany jest na ogół wierzycieli – tych, którzy zostaną zaspokojeni w dużo mniejszej części. Skoncentrowanie działań syndyka na sprzedaży rzeczy obciążonych powoduje, że czas i koszty postępowania upadłościowego uzależnione są od postępów likwidacji tych składników majątku upadłego, chociaż ich spieniężenie nie doprowadzi do znaczącego przysporzenia ogólnych funduszy masy upadłości. W tej sytuacji za słuszne należy uznać dążenie, aby choć część wynagrodzenia syndyka była wliczana w koszty likwidacji tych składników, nie prowadząc tym samym do pomniejszenia zaspokojenia ogółu wierzycieli[19]. Trudność polega jednak na wyliczeniu tej części wynagrodzenia syndyka, która powinna być potrącona z sum uzyskanych ze sprzedaży rzeczy obciążonej. Z pewnością nie można jej wyliczyć poprzez ustalenie zwykłej proporcji wartości składnika obciążonego do wartości całej masy upadłości. Wszak na wynagrodzenie syndyka nie składają się wyłącznie elementy związane z likwidacją masy upadłości.

Podpowiedzi, jak można wyliczyć tę właściwą część wynagrodzenia, która powinna pomniejszyć sumy uzyskane z likwidacji rzeczy obciążonych, należy poszukiwać w brzmieniu przepisu o sposobie ustalania wysokości wynagrodzenia syndyka. Zgodnie z art. 162 ust. 1 PrUp wynagrodzenie syndyka ustala się jako sumę pięciu części składowych, w granicach od dwukrotności do dwustuseśćdziesięciokrotności podstawy wynagrodzenia. Części te zależne są od sumy wypłaconej wierzycielom, liczby pracowników zatrudnianych przez upadłego, liczby wierzycieli i czasu trwania postępowania upadłościowego, jak również od uznania sądu opartego na ocenie stopnia trudności prowadzonego postępowania, jego efektywności, w szczególności skomplikowania sytuacji prawnej i faktycznej masy upadłości, rozproszenia majątku oraz optymalizacji kosztów postępowania.

[16] Dosyć banalnym przykładem może być wymiana zamka w drzwiach lokalu, który jest przeznaczony do sprzedaży.

[17] W podanym przykładzie wymiany zamka w drzwiach przeważają, moim zdaniem, cechy czynności likwidacyjnej – poniesienie tego kosztu jest ściśle związane z odpowiednim przygotowaniem rzeczy do sprzedaży.

[18] Innym szczególnym wydatkiem, który powinien moim zdaniem zostać zakwalifikowany do kosztów likwidacji przedmiotu obciążonego, jest należność komornika sądowego za czynności egzekucyjne dokańczane po ogłoszeniu upadłości, tj. w sytuacji określonej w art. 146 ust. 1 zd. 3 PrUp. Chodzi więc o przypadek egzekucji majątku upadłego na przedpolu upadłości. Piszę o tym w artykule *Zaspokojenie należności komornika sądowego w postępowaniu upadłościowym*, „Monitor Prawa Handlowego" 2020, nr 1, s. 26 i n.

[19] Nie zmienia tego stwierdzenia możliwość potrącenia części innych kosztów postępowania, ponieważ w tej kwocie mieszczą się wszystkie wydatki postępowania, nie tylko wynagrodzenie syndyka. Zresztą nie zawsze sumy uzyskane z likwidacji praw obciążonych są na tyle wysokie, że potrącenie maksymalnej dziesiątej części pozwala na zaspokojenie pozostałych kosztów postępowania w odpowiednim zakresie. Z drugiej strony należy mieć na uwadze, że wysokość udziału wierzyciela rzeczowego w ponoszeniu innych kosztów postępowania jest wyrazem woli ustawodawcy – rozszerzająca wykładnia zwrotu „koszty likwidacji" nie może zatem doprowadzić do wniosków *contra legem.*

Z łatwością można zauważyć, że wynagrodzenie syndyka zależy, między innymi, od sum uzyskanych z likwidacji składników masy upadłości (w tym przedmiotów obciążonych), które są następnie przekazywane wierzycielom w drodze podziału środków. W konsekwencji wysokość wynagrodzenia syndyka będzie determinowana także przez efekty jego działań podejmowanych na rzecz wierzyciela zabezpieczonego w związku z likwidacją składnika obciążonego.

W mojej ocenie w kosztach likwidacji możliwe jest uwzględnienie tej części wynagrodzenia syndyka, która ustalana jest w oparciu o czynnik dotyczący sumy wypłaconej wierzycielom w ramach wykonania planów podziału, albowiem czym wyższe są kwoty uzyskane ze sprzedaży i przekazane wierzycielom, tym wyższe jest wynagrodzenie syndyka. W celu obliczenia części wynagrodzenia, która wejdzie w skład kosztów likwidacji, należy ustalić stosunek przedmiotu obciążonego rzeczowo do wartości całej likwidowanej masy upadłości. Tak obliczony współczynnik należy przemnożyć przez kwotę równą podstawom wynagrodzenia syndyka w części odpowiadającej „sumom przekazywanym wierzycielom w wyniku wykonania planów podziału".

Przykład 1

W masie upadłości znajdują się dwie nieruchomości o wartości: A) 150 000 złotych, B) 1 mln złotych oraz ruchomości o wartości 50 000 złotych. Nieruchomość B jest obciążona hipotecznie do sumy 1,5 mln złotych, a wysokość zabezpieczonych zobowiązań upadłego wynosi 1,2 mln złotych. Syndyk przewiduje, że wierzycielom w wyniku wykonania planów podziału zostanie przekazana kwota powyżej 1 mln złotych, co zgodnie z art. 162 ust. 2 pkt 1 lit. c) odpowiada 10 podstawom wynagrodzenia. Stosunek wartości nieruchomości obciążonej do wartości całej masy wynosi 83,3% (1 mln/1,2 mln x 100%). Część wynagrodzenia syndyka przypadająca na likwidowaną nieruchomość obciążoną wynosi zatem: 83,3% x 10 x 5882,99 złotych = 49 005,31 złotych.

Obliczona część wynagrodzenia syndyka, która wchodzi do kosztów likwidacji, powinna pomniejszyć jednocześnie pozostałe koszty postępowania, które uczestniczą w planie odrębnym w zakresie nie większym niż 10% lub w części nie większej niż wynikająca ze stosunku wartości obciążonego przedmiotu do wartości całej masy upadłości.

Zaproponowany algorytm nie sprawdzi się w postępowaniach konsumenckich prowadzonych w oparciu o przepisy części III tytułu V Prawa upadłościowego. Zgodnie z art. 491[9] ust. 1 i 2 PrUp sąd ustala wynagrodzenie syndyka, biorąc pod uwagę wysokość funduszów masy upadłości, stopień zaspokojenia wierzycieli, nakład pracy, zakres czynności podejmowanych w postępowaniu, stopień ich trudności oraz czas trwania postępowania. Wynagrodzenie syndyka ustala się w wysokości od jednej czwartej przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego, do jego dwukrotności.

Wskazana regulacja nie pozwala na procentowe wyliczenie części wynagrodzenia syndyka, która dotyczy likwidacji obciążonego składnika majątku upadłego. Tymczasem wpisanie części wynagrodzenia syndyka w koszty likwidacji składnika obciążonego należącego do upadłego konsumenta jest częstokroć o wiele bardziej doniosłe w skutkach niż w przypadku postępowań dotyczących przedsiębiorców. W sytuacji gdy w masie upadłości znajduje się wyłącznie trudno zbywalny składnik obciążony o niewielkiej wartości, to przyznane wynagrodzenie w zasadzie w całości rekompensuje pracę syndyka włożoną w jego sprzedaż. Wyłączenie wynagrodzenia syndyka z kosztów likwidacji może, przy niewielkiej sumie uzyskanej ze sprzedaży, sprawić, że koszt wynagrodzenia poniesie ostatecznie Skarb Państwa, ponieważ potrącone z ceny sprzedaży inne koszty postępowania, nawet w maksymalnej wysokości 10%, nie będą w stanie pokryć wynagrodzenia syndyka w całości.

Przykład 2

W masie upadłości Jana Kowalskiego, osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, znajduje się wyłącznie niewielka nieruchomość gruntowa położona w okolicach Ostrołęki o wartości szacunkowej 15 000 złotych. Obciążona jest hipoteką przymusową na rzecz ZUS do sumy 50 000 złotych. Wysokość zobowiązania przekracza 30 000 złotych. Syndyk po wielu próbach sprzedał nieruchomość z wolnej ręki za kwotę 8000 złotych. Koszty likwidacji to koszt opisu i oszacowania w wysokości 500 złotych. Wynagrodzenie przyznane przez sąd wynosi 7380,00 złotych brutto. Maksymalna wysokość innych kosztów postępowania możliwych do potrącenia z sum uzyskanych z likwidacji nieruchomości wynosi jedynie 800 złotych (10% z 8000 złotych).

W podanym przykładzie jedynie niewielka część kosztów postępowania zostanie sfinansowana ze środków masy upadłości (500 i 800 złotych). Pozostała część kosztów

zostanie pokryta – przynajmniej tymczasowo – ze środków Skarbu Państwa. Tym samym ciężar ekonomiczny postępowania, którego głównym beneficjentem będzie wierzyciel zabezpieczony rzeczowo, poniesie Skarb Państwa. Sytuacja byłaby zgoła odmienna, gdyby w skład kosztów likwidacji nieruchomości wliczyć część wynagrodzenia syndyka.

W mojej ocenie sąd dokonujący podziału sum korzystających z prawa odrębności (art. 491^{15} ust. 1 pkt 2 w zw. z ust. 7 PrUp) powinien samodzielnie, stosując pomocniczo kryteria z art. 491^{9} ust. 1 PrUp, ustalić odpowiednią część wynagrodzenia syndyka, która stanowi ekwiwalent za zlikwidowanie składnika obciążonego rzeczowo. W ten sposób oznaczona suma wchodziłaby w skład kosztów likwidacji. Sąd mógłby się kierować zasadą, że czym wyższe zaangażowanie syndyka w sprzedaż obciążonego składnika majątku, tym wyższa część jego wynagrodzenia powinna być zaspokojona z sum uzyskanych tytułem ceny w ramach kosztów likwidacji.

PODSUMOWANIE

Artykuł zmierzał do przełamania bariery interpretacyjnej uniemożliwiającej objęcie zakresem pojęcia „koszty likwidacji" pewnych wydatków, które ponoszone są zarówno na przedpolu właściwej sprzedaży rzeczy obciążonej, jak i w rozliczeniu całego postępowania upadłościowego. Koszty likwidacji, jak starano się wykazać, są kategorią szerszą niż koszty związane ze sprzedażą. To spostrzeżenie pozwala na zakwalifikowanie do kosztów likwidacji tej części wydatków, która służy przygotowaniu rzeczy do sprzedaży lub wynagrodzeniu pracy osób zaangażowanych w procedurę likwidacji. Do tych ostatnich kosztów zaliczyć można, w mojej ocenie, część wynagrodzenia syndyka masy upadłości.

Zdaję sobie sprawę, że zaprezentowana wykładnia art. 345 ust. 1 PrUp w zakresie pojęcia kosztów likwidacji składnika obciążonego nie wyczerpuje tematu. Nie odpowiada też na wszystkie pytania, jakie mogą zrodzić się na tle kwalifikacji poszczególnych wydatków do grupy kosztów likwidacji i innych kosztów postępowania upadłościowego. *De lege lata* przedstawienie wyczerpującej analizy z kazuistycznym przytoczeniem katalogu kosztów likwidacji jest niemożliwe, a być może w ogóle niepotrzebne i ryzykowne. Jak wspomniano, od rozstrzygania konkretnych sporów wynikłych na tle stosowania art. 345 ust. 1 PrUp jest sędzia-komisarz.

Mimo wszystko należy skierować pod adresem ustawodawcy zastrzeżenia dotyczące spójności stosowanej siatki pojęciowej. Koszty likwidacji wyróżnione w art. 345 ust. 1 PrUp ani nie zostały dostatecznie zdefiniowane, ani też należycie opisane w ramach listy ogólnych kosztów postępowania upadłościowego z art. 230 ust. 1 PrUp, zwłaszcza że ten ostatni przepis posługuje się też nieco innym zwrotem: „wydatki **bezpośrednio** związane z likwidacją" [wyróżnienie PK].

Wydaje się, że właściwym postulatem *de lege ferenda* byłoby albo wprowadzenie do art. 345 PrUp definicji legalnej kosztów likwidacji, albo – co może trafniejsze – wyodrębnienie w art. 230 PrUp wydatków związanych z likwidacją z przykładowym ich wyliczeniem (za pomocą zwrotu „w szczególności"). W innym razie panować będzie, jak do tej pory, pewna dowolność w interpretacji kosztów likwidacji, począwszy od wykładni zawężającej to pojęcie do kosztów związanych ze sprzedażą aż po wykładnię rozszerzającą do wszystkich zobowiązań związanych z utrzymaniem i sprzedażą przedmiotu obciążonego.

Łukasz Zawadzki[1]

PREKLUZJA DOWODOWA W ART. 258 UST. 1 USTAWY Z 28 LUTEGO 2003 R. – PRAWO UPADŁOŚCIOWE CZY TEŻ JEJ BRAK – ROZSTRZYGNIE SĄD NAJWYŻSZY

Pod sygnaturą akt III CZP 141/22 Sąd Najwyższy zarejestrował zagadnienie prawne – art. 1 pkt 1) lit. a) ustawy z 8 grudnia 2017 roku o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 roku, poz. 1904, t.j.), którego rozstrzygnięcie będzie rzutowało na praktykę orzeczniczą w postępowaniu po ogłoszeniu upadłości. Otóż w sprawie zawisłej przed Sądem Rejonowym w Opolu, tj. sądem upadłościowym, jako sądem II instancji (art. 259 ust. 2 w zw. z art. 222 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe, Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.), sformułowano zagadnienie prawne o następującej treści: czy dyspozycją art. 258 ust. 1 zdanie pierwsze ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.), stanowiącego, że sprzeciw może być oparty wyłącznie na twierdzeniach i zarzutach wskazanych wyłącznie w zgłoszeniu wierzytelności, objęte są również dowody wskazane w zgłoszeniu wierzytelności (tj. czy dopuszczalne jest powoływanie przez wierzyciela nowych dowodów dopiero w sprzeciwie co do odmowy uznania wierzytelności na liście wierzytelności – dla wykazania faktów, na które wierzyciel powoływał się już w zgłoszeniu wierzytelności)?

Aktualnie tak nauka, jak i aktywność orzecznicza sędziów-komisarzy nie jest jednolita w procesie wykładni wskazanego przepisu, prezentując dwa skrajne ujęcia. W ramach pierwszego z nich – nazwijmy roboczo: zawężającego – przyjmuje się, że hipoteza przepisu art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.) obejmuje także dowody. W efekcie interpretacja wskazanego przepisu prawa prowadzi do następującej konkluzji – sprzeciw co do uznania albo odmowy uznania wierzytelności należy opierać wyłącznie na twierdzeniach, zarzutach i dowodach wskazanych w zgłoszeniu wierzytelności. Tym samym wierzyciel wnoszący sprzeciw co do uznania albo odmowy uznania wierzytelności nie jest uprawniony do powoływania w nim nowych dowodów, które miałyby przemawiać za uznaniem wierzytelności albo odmową uznania wierzytelności. Stanowisko to zakłada więc, iż nowe dowody – biorąc pod rozwagę treść zgłoszenia wierzytelności – w sprzeciwie co do uznania/odmowy uznania wierzytelności, o którym mowa w przepisie art. 256 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.), są sprekludowane (art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe, Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.) i nie mogą przemawiać za pozytywnym dla wierzyciela rozstrzygnięciem sędziego-komisarza. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w doktrynie (m.in. Piotr Zimmerman[2]) i w orzecznictwie (sędzia-komisarz w postanowieniu z 23 marca 2021 roku w sprawie o sygn. akt V GUk S 73/20 Sądu Rejonowego w Opolu).

Na biegunie przeciwnym zakłada się, że hipoteza przepisu art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.) nie obejmuje dowodów. Innymi słowy, jakkolwiek sprzeciw co do uznania wierzytelności należy opierać wyłącznie na twierdzeniach i zarzutach wskazanych w zgłoszeniu wierzytelności, to jednak dopuszczalne jest powoływanie w sprzeciwie co do uznania wierzytelności nowych dowodów (względem złożonego zgłoszenia wierzytelności) na fakt wykazania zgłoszonej wierzytelności. Wykładnia ta zakłada, iż nowe dowody w sprzeciwie co do uznania/odmowy uznania wierzytelności, o którym mowa w przepisie art. 256 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.), nie są objęte prekluzją wynikającą z treści art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe,

[1] Sędzia Sądu Rejonowego w Opolu.

[2] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*; Warszawa 2020, s. 715.

Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.) – *vide:* piśmiennictwo – Dariusz Chrapoński[3] oraz orzecznictwo – V GUk S 2/22 (V GUp 223/20) Sądu Rejonowego w Opolu.

Jak się wydaje, wykładnia językowa, odwołująca się do paremii *clara non sunt interpretanda*, nie pozwala na otrzymanie ścisłego i niespornego rezultatu. Ustawowe sformułowanie „sprzeciw może być oparty wyłącznie na twierdzeniach i zarzutach wskazanych w zgłoszeniu wierzytelności" nie jest precyzyjne, czego wszak wyrazem pozostają konkurencyjne – a zaprezentowane – koncepcje. Tym samym wykładnia przepisu art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.) winna doprowadzić do – jakże doniosłego dla praktyki orzeczniczej – jednoznacznego ustalenia zakresu jego hipotezy; a ujmując problem syntetycznie i wręcz kolokwialnie – do kategorycznego skonkludowania, czy obejmuje ona twierdzenia i zarzuty, czy też twierdzenia, zarzuty i dowody. Jeden z komentatorów, a to Piotr Zimmermann, stwierdza: „Prawo upadłościowe wprowadza prekluzję dowodową i ogranicza możliwość powoływania się na dowody i twierdzenia niewymienione w zgłoszeniu wierzytelności tylko do sytuacji, gdy konieczność ich wskazania wynikła później niż w dacie zgłoszenia wierzytelności (np. pojawił się zarzut potrącenia ze strony upadłego zaakceptowany przez syndyka) lub gdy ich zgłoszenie wcześniej było niemożliwe. (…) Z kolei syndyk, upadły, jak również wierzyciel kwestionujący uznanie na liście innego wierzyciela są obowiązani powołać wszystkie twierdzenia, dowody i zarzuty przy pierwszym piśmie procesowym, a więc odpowiednio w treści sprzeciwu albo odpowiedzi na sprzeciw"[4].

Tego typu proces wykładniczy stwierdza się u podstaw decyzji sędziego-komisarza w Sądzie Rejonowym w Opolu (postanowienie z 23 marca 2021 roku, sygn. akt V GUk S 73/20). W sprawie tej pominięto dowody zgłoszone w fazie sprzeciwu od odmowy uznania na liście wierzytelności.

Odmiennie – także odwołując się do wykładni językowej – kwestię tę prezentuje Dariusz Chrapoński. Autor ten uważa, że przepis art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.) w żaden sposób nie ogranicza wierzyciela do wskazania w sprzeciwie jedynie tylko tych dowodów, na które powołał się w zgłoszeniu wierzytelności[5]. Z tego wynika, iż podmiot wnoszący sprzeciw co do uznania wierzytelności albo odmowy uznania wierzytelności może przytaczać w sprzeciwie nowe dowody (tj. nowe w relacji do powołanych w zgłoszeniu wierzytelności). Stanowisko to – jak wskazano – jest podstawą postanowienia wydanego przez sędziego-komisarza w sprawie o sygnaturze akt V GUk S 2/22 (V GUp 223/20) Sądu Rejonowego w Opolu.

Skoro rezultaty interpretacji językowej nie są satysfakcjonujące, jako że jej efekty pozostają nieprecyzyjne (nieścisłe), wydaje się, iż znaczenie wyrażenia z art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.) ma semantycznie bogatszą treść niż stricte literalna. Warto zatem podjąć próbę ulokowania normy ze wskazanego przepisu prawa w kontekście celów postępowania upadłościowego z art. 2 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.), tj. przede wszystkim zaspokojenia wierzycieli w jak najwyższym stopniu, ale przecież przy poszanowaniu reguły dynamiki (szybkości), wynikającej z art. 308 ust. 2 wskazanej ustawy, i jej art. 51 ust. 1 pkt 4). Reasumując, ustawa z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.) limituje nie tylko termin do zgłoszenia wierzytelności syndykowi (30 dni – wobec pierwotnie 3 miesięcy), lecz także czas trwania likwidacji masy upadłości. Ba – listę wierzytelności syndyk winien sporządzić niezwłocznie, ale nie później niż w terminie 2 miesięcy od upływu okresu przewidzianego do zgłoszenia wierzytelności (art. 244 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe, Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.); sędzia-komisarz rozpoznaje sprzeciw co do listy wierzytelności w terminie 2 miesięcy.

Skoro wskazana ustawa – co wynika wszak z przykładowo powołanych przepisów – ogniskuje się także na realizacji postulatu szybkości postępowania, to można zaryzykować tezę, iż reguła ta odnosi się także do jej art. 258 ust. 1. Powstaje w tym ujęciu wątpliwość, która legła u podstaw sformułowania zagadnienia objętego pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego – czy w opozycji do dynamiki postępowania pozostaje dopuszczalność wykazywania nowymi dowodami tych twierdzeń oraz zarzutów, które podniesiono już uprzednio w zgłoszeniu wierzytelności. Jeżeli przepis art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.) ma urzeczywistniać wszystkie cele postępowania upadłościowego, zbiorczo zdefiniowane w art. 2 ust. 1 wskazanej ustawy, ale i dookreślone w innych jej przepisach, sytuujących wymóg dynamizowania czynności organów postępowania, to nie

[3] D. Chrapoński, [w:] J.A. Witosz (red.), *Prawo upadłościowe. Komentarz; art. 258*; Warszawa 2021; publ. elektroniczna w serwisie Lex.
[4] P. Zimmerman; *op. cit.*; s. 715-716.
[5] D. Chrapoński; *op. cit.*; teza 2.

bez znaczenia pozostaje jego interpretacja w sprzężeniu z art. 240 pkt 3). Przepis ten wymaga *in initio*, aby podać w zgłoszeniu wierzytelności m.in. dowody stwierdzające istnienie wierzytelności. W wypadku zaś, gdy zgłoszona wierzytelność nie znajduje potwierdzenia w księgach rachunkowych lub innych dokumentach upadłego, ale we wpisach w księdze wieczystej lub rejestrach, syndyk wzywa wierzyciela do złożenia w terminie tygodnia dokumentów wskazanych w zgłoszeniu wierzytelności pod rygorem odmowy uznania wierzytelności (art. 243 ust. 2 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe, Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.).

Przywołane reguły dowodzenia zmierzają do koncentracji materiału dowodowego w toku rozpoznawania zgłoszeń wierzytelności. W tym kontekście Dariusz Chrapoński wskazuje, że ze względu na skutki, jakie wiążą się z zaniechaniem aktywności w sferze dowodowej, ograniczenie takie mogłoby wynikać jedynie z wyraźnie formułowanych w tym zakresie przepisów proceduralnych, których brak w cytowanym art. 240 pkt 3) ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.)[6]. Innymi słowy, aby pominąć nowe dowody, a zgłoszone dopiero w sprzeciwie – przepisy prawa winny wyraźnie przewidywać taki zakaz akcji dowodowej wierzyciela poza ramami wyznaczonymi zgłoszeniem wierzytelności. Natomiast jeśli nowe dowody pozostają w związku z twierdzeniami lub zarzutami, na które powołuje się wierzyciel w zgłoszeniu wierzytelności, to rzecz jasna nie można uznać ich za spóźnione w rozumieniu przywoływanego przepisu. Prekluzję ustawodawca sytuuje zaś dopiero w treści art. 258a ust. 3 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.), co jednak ma miejsce na etapie rozpoznania sprzeciwu. Podsumowując, zdaniem tegoż komentatora wierzyciel w sprzeciwie do listy wierzytelności może powołać na poparcie swojego żądania zarówno dowody, na które powołał się w zgłoszeniu wierzytelności, jak i nowe dowody. Z kolei Piotr Zimmerman utrzymuje w kontekście przepisu art. 258 ust. 1 ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.), że prekluzją objęte są twierdzenia, dowody i zarzuty, a nie same twierdzenia i zarzuty[7].

Odmienne i skrajnie wręcz kolidujące poglądy komentatorów znajdują – jak wskazano – odzwierciedlenie w konkretnych, zindywidualizowanych decyzjach procesowych sędziów-komisarzy oraz sądów upadłościowych (odpowiednio: art. 259 ust. 1 i art. 222 ust. 1 zdanie drugie ustawy z 28 lutego 2003 roku – Prawo upadłościowe, Dz.U. z 2020 roku, poz. 535, t.j.). Wydaje się, iż wynikające stąd dylematy orzecznicze definitywnie przesądzi wkrótce Sąd Najwyższy.

[6] D. Chrapoński; *op. cit.* teza 2.

[7] P. Zimmerman; *op. cit.*; s. 715-716.

prof. dr hab. Rafał Adamus[1]

NIEKTÓRE KONSEKWENCJE BEZSKUTECZNOŚCI CZYNNOŚCI WZGLĘDEM MASY UPADŁOŚCI W ŚWIETLE KONCEPCJI TZW. SKUTKU EGZEKUCYJNEGO

W niniejszym opracowaniu omówione zostaną niektóre konsekwencje bezskuteczności czynności względem masy upadłości w świetle dominującego w doktrynie i orzecznictwie poglądu o tzw. skutku jedynie egzekucyjnym. Według tej koncepcji osoba trzecia, której czynność prawna z przyszłym upadłym okaże się bezskuteczna *ex lege* albo *per iudicum*, nie traci prawa własności rzeczy nabytej od przyszłego upadłego, ale jest obowiązana do przekazania przedmiotu ubytku do masy upadłości. Powstaje bowiem wątpliwość, co oznacza zwrot „przekazanie do masy upadłości", do kiedy osoba trzecia może korzystać z przedmiotu ubytku, jak wygląda kwestia ponoszenia kosztów jego utrzymania. Wreszcie omówiona zostanie problematyka świadczenia wzajemnego osoby trzeciej, rozliczenia nakładów, praw hipotekariuszy.

KONCEPCJA BEZSKUTECZNOŚCI CZYNNOŚCI WZGLĘDEM MASY UPADŁOŚCI JAKO ZDARZENIE NIEWYWOŁUJĄCE SKUTKÓW PRAWNORZECZOWYCH

W odniesieniu do ogólnej, cywilistycznej konstrukcji skutków skargi pauliańskiej (art. 532 k.c.) w literaturze przedmiotu M. Pyziak-Szafnicka wskazuje, że praktyczna doniosłość wyroku pauliańskiego wyraża się w tym, że „zaspokojenie następuje z korzyści majątkowych znajdujących się u osoby trzeciej tak, jakby pozostawały one ciągle w majątku dłużnika"[2]. Innymi słowy, skutek czynności dokonanej przez dłużnika z osobą trzecią z pokrzywdzeniem wierzycieli (art. 527 k.c.) ma jedynie wymiar egzekucyjny.

Podstawową normą prawną, która reguluje skutki bezskuteczności czynności prawnych przyszłego upadłego, jest przepis art. 134 p.u. Nie ma ona jednak wymiaru uniwersalnego – nie uwzględnia wszelkich możliwych przypadków[3]. Zgodnie z art. 134 ust. zd. 1 p.u. jeżeli czynność przyszłego upadłego jest bezskuteczna z mocy przepisów prawa upadłościowego lub została uznana za bezskuteczną (konstytutywnym orzeczeniem sądowym wydanym w procesie albo w postępowaniu przed sędzią-komisarzem), to, co wskutek tej czynności ubyło z majątku upadłego lub do niego nie weszło, podlega „przekazaniu" *in natura* do masy upadłości, a jeżeli „przekazanie" w naturze jest niemożliwe, do masy upadłości wpłaca się równowartość w pieniądzu.

Chodzi tu o bezskuteczność względną zawsze powstającą *ex post* (bezskuteczność nie trwa od początku dokonania tej czynności, ale albo od daty upadłości strony tej czynności, albo od daty prawomocności prawotwórczego orzeczenia sądu). Czynność prawna jest zatem ważna, ale w stosunku do masy upadłości (czy ściślej: ogółu wierzycieli upadłego) traktowana jest jako czynność niepowodująca przewidzianych w niej skutków prawnych. Względność bezskuteczności ma nie tylko wymiar podmiotowy, ale też czasowy, gdyż trwa przez okres postępowania upadłościowego[4].

[1] Uniwersytet Opolski, www.adamusrafal.pl.

[2] M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *System prawa prywatnego*, s. 1281.

[3] Sąd Najwyższy w wyroku z 16 kwietnia 2010 r., IV CSK 424/09, zasadnie podniósł, że „nie każda bezskuteczna czynność prawna upadłego prowadzi do powstania roszczenia z art. 134 p.u.n., lecz tylko taka, na skutek której majątek upadłego uległ pomniejszeniu bądź nie zwiększył się. Jeżeli zatem na skutek bezskutecznej czynności upadłego nie nastąpiło żadne przesunięcie majątkowe, roszczenie określone w art. 134 p.u.n. nie powstaje. Innymi słowy, konieczne jest ustalenie, czy majątek upadłego pozostałby taki sam, gdyby takiej czynności nie dokonano". Zob. też R. Adamus, *Dopuszczalność zarzutu pauliańskiego syndyka przy sporządzaniu listy wierzytelności*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego z perspektywy pięćdziesięciolecia jego obowiązywania. Doświadczenia i perspektywy*, red. E. Marszałkowska-Krześ, I. Gil, Ł. Błaszczak, Sopot 2016, s. 497 i n.

[4] Wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2007 r., V CSK 106/07.

W wyniku bezskuteczności czynności upadłego względem masy upadłości – według dominującego[5] poglądu doktryny i orzecznictwa – nie dochodzi do powstania zmian o charakterze prawnorzeczowym (zmian własnościowych) w relacjach z osobą trzecią.

Sąd Najwyższy w wyroku z 4 marca 2008 r.[6] podniósł, że „funkcją art. 59 Pr. upadł. z 1934 r. [obecnie art. 134 p.u.] nie jest wykreowanie nowego stosunku cywilnoprawnego (np. zobowiązania do przeniesienia własności), który tworzyłby dla syndyka masy upadłości tytuł materialnoprawny do władania rzeczą. Przekazanie do masy upadłości ma służyć jedynie umożliwieniu zaspokojenia z niej wierzycieli w ramach postępowania upadłościowego celem realizacji zasady równomiernego zaspokojenia wierzycieli. Z tego względu art. 59 Pr. upadł. z 1934 r. ma znaczenie egzekucyjne (podobnie jak art. 532 k.c.). Nie jest natomiast podstawą do kreowania roszczenia, które podlegałoby ochronie w ramach art. 59 k.c."[7]. Prawomocny wyrok sądu nakazujący wydanie nieruchomości do masy upadłości nie jest zatem podstawą do ujawnienia w księdze wieczystej stanu prawnego nieruchomości istniejącego przed zawarciem umowy uznanej następnie za bezskuteczną wobec masy upadłości[8]. Nabywcą rzeczy nieruchomości od syndyka może być osoba ujawniona w księdze wieczystej jako właściciel[9]. Pogląd o egzekucyjnym charakterze (znaczeniu) art. 134 p.u. ma kluczowe znaczenie dla wyjaśnienia tego, co – na jego gruncie – oznacza słowo „przekazanie". Osoba trzecia – według tego poglądu – w następstwie ubezskutecznienia czynności prawnej nie traci statusu „właściciela rzeczy" i nie przybiera statusu posiadacza samoistnego.

W literaturze przedmiotu prof. E. Gniewek[10], odnosząc się do problematyki nieruchomości jako przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej upadłego, podnosi, iż w ramach postępowania upadłościowego należy w różny sposób uwzględniać treść art. 532 k.c. „Przemawia za tym identyczna funkcja ochronna instytucji bezskuteczności względnej, bez względu na jurydyczne źródło jej ukonstytuowania"[11]. W konsekwencji ochrona wierzycieli upadłego oznacza „możliwość dochodzenia zaspokojenia z przedmiotów majątkowych, które na skutek czynności dłużnika wyszły z jego majątku"[12].

POJĘCIE „PRZEKAZANIA" PRZEDMIOTU UBYTKU DO MASY UPADŁOŚCI

W postępowaniu upadłościowym zaspokojenie wierzycieli, jak wywodzi prof. E. Gniewek, następuje poprzez likwidację masy upadłości, a w tym z przedmiotów, które wyszły z majątku dłużnika na skutek bezskutecznych czynności prawnych[13]. Przy czym prof. E. Gniewek podkreśla, że o ile nieruchomość „wchodzi do masy upadłości", to tylko w celu zaspokojenia wierzycieli z tej nieruchomości. Wydanie przedmiotów majątkowych syndykowi nie jest warunkiem niezbędnym, „albowiem dokonanie sprzedaży uzasadnia już sama bezskuteczność wobec masy upadłości wcześniejszej czynności rozporządzającej upadłego i automatyczne wejście »zbytego« przedmiotu do masy upadłości. W szczególności nie jest niezbędne dla dokonywanej w toku postępowania upadłościowego sprzedaży nieruchomości jej wydanie syndykowi do masy upadłości. Co najwyżej może odstręczać obecnych nabywców trwające nadal władanie nieruchomością przez poprzedniego nabywcę umawiającego się z upadłym dłużnikiem. Natomiast stan prawny

[5] Zob. także argumentację przeciwną: J. Korzonek, *Prawo upadłościowe. Prawo o postępowaniu układowym. Komentarz*, Wrocław 1992, s. 221-222, na tle regulacji przepisów Prawa upadłościowego z 1934 r. podniósł, że „zależnie od treści bezskutecznej czynności prawnej wydanie do masy osiągniętej z niej korzyści może polegać na przeniesieniu własności rzeczy, na przelewie wierzytelności, zwolnieniu rzeczy z ciężarów, które na niej ustanowiono bezskuteczną czynnością, przywróceniu ciężarów na rzeczy cudzej, której się upadły zrzekł, itp.". Według tego zapatrywania zwrot „p r z e k a z a n i e do masy upadłości" w odniesieniu do rzeczy należy wykładać jako wydanie rzeczy zarówno w płaszczyźnie przeniesienia posiadania (faktycznego władztwa), jak i w zakresie przeniesienia prawa własności. Innymi słowy, w „przekazaniu do masy upadłości" zwolennicy tego poglądu widzą zarówno element faktyczny, jak i element prawnorzeczowy. R. Adamus, *Dochodzenie roszczeń z tytułu czynności upadłego bezskutecznych z mocy prawa*, „Monitor Prawniczy" 2011, nr 16, s. 859 i n.; R. Adamus, *Bezskuteczność czynności w kodeksie cywilnym i w prawie upadłościowym*, „Jurysta" nr 3/2012, s. 3 i n.; R. Adamus, *Skutki bezskuteczności czynności upadłego w rozumieniu art. 134 p.u.n.*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego" nr 1/2012, s. 9 i n.; R. Adamus, *Skutki bezskuteczności czynności upadłego w upadłości układowej*, „Radca Prawny. Dodatek Naukowy" nr 2/2012, s. 2. Zaznaczam, że w niniejszym artykule nie odstępuję od wyrażonych wcześniej zapatrywań. Niemniej wobec konsekwentnej linii orzecznictwa przedstawiam konsekwencje prawne przyjęcia poglądu o skutku egzekucyjnym bezskuteczności czynności upadłego.

[6] IV CSK 465/07.

[7] Pogląd ten powielały jeszcze inne orzeczenia. W postanowieniu Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., V CSK 297/16, wskazano, że „skutek bezskuteczności względnej czynności rozporządzającej upadłego jest ściśle egzekucyjny, gdyż umożliwia prowadzenie egzekucji z danej rzeczy jako składnika majątku upadłego dłużnika, mimo że pozostaje one nadal własnością osoby trzeciej. Następstwem wyroku orzekającego bezskuteczność względną w postępowaniu upadłościowym jest potwierdzenie upadku skutku rzeczowego takiej umowy wyłącznie w relacji: wpisany do księgi wieczystej nabywca nieruchomości, kontrahent upadłego – wierzyciele upadłego, utrzymanie tego skutku rzeczowego w pozostałym zakresie i możliwość prowadzenia egzekucji z tego składnika majątkowego w celu zaspokojenia wierzycieli, podobnie jak w egzekucji syngularnej, gdzie zachodzi z mocy prawa względna bezskuteczność zbycia nieruchomości po zajęciu (art. 930 § 1 KPC) albo z wyroku sądu wydanego w uwzględnieniu skargi pauliańskiej (art. 532 KC)". Zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2013 r., V CSK 454/12.

[8] Postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2012 r., V CSK 39/12.

[9] „Okoliczność, że w księdze wieczystej figuruje nadal jako właściciel kontrahent upadłego z tejże bezskutecznej czynności (...), nie stanowi (....) przeszkody do ujawnienia wnioskodawcy – na podstawie ważnej umowy sprzedaży zawartej z syndykiem w formie aktu notarialnego – jako właściciela nieruchomości w dziale II księgi oraz rozstrzygnięcia zasadności pozostałych wniosków nabywcy o wpis (wykreślenie) w świetle art. 313 [p.u.]", postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., V CSK 297/16.

[10] E. Gniewek, *Sprzedaż nieruchomości przez syndyka masy upadłości w toku postępowania upadłościowego w razie bezskuteczności względnej wcześniejszego rozporządzenia przez upadłego*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Zakamycze 2005, s. 961 i n.

[11] E. Gniewek, *Sprzedaż*..., s. 966.

[12] E. Gniewek, *Sprzedaż*..., s. 966.

[13] Tamże.

nieruchomości z wszystkimi perypetiami winien zostać precyzyjnie opisany w akcie notarialnym sprzedaży nieruchomości przez syndyka"[14].

W konsekwencji sformułowania „przekazanie do masy upadłości" nie można traktować jako ustawowego źródła zobowiązania do przeniesienia własności nieruchomości[15]. Autor ten podnosi dalej, że przeniesienie własności korzyści byłoby „zbędne dla realizacji ochronnej funkcji bezskuteczności względnej"[16]. Konstrukcja bezskuteczności względnej pozostaje w sprzeczności z konstrukcją zobowiązania do przeniesienia prawa własności[17]. W wyrażeniu językowym „przekazanie do masy upadłości" nie mieści się obowiązek przeniesienia praw majątkowych, w tym prawa własności[18]. Zdaniem E. Gniewka, w przypadku bezskuteczności *ex lege* niezbędne jest ustalające orzeczenie sądu[19]. „Można (...) popierać (...) łączenie żądań pozwu i łączne orzekanie o ustaleniu bezskuteczności czynności prawnej upadłego dłużnika oraz o wydaniu nieruchomości", przy czy to ostatnie nie jest warunkiem *sine qua non* sprzedaży nieruchomości[20]. Co ważne, E. Gniewek dopuszcza możliwość dokonania przez syndyka sprzedaży nieruchomości wbrew treści księgi wieczystej, gdyż syndyk z woli ustawodawcy jest uprawniony do rozporządzania cudzą rzeczą[21]. Sprzedaż dokonana przez syndyka ma skutki sprzedaży egzekucyjnej.

Zatem tytuł własności do rzeczy, która była przedmiotem bezskutecznej czynności prawnej, nie przysługuje syndykowi, ale osobie trzeciej (np. ujawnionej w treści księgi wieczystej). Orzeczenie sądu w sprawie pauliańskiej ma umożliwić syndykowi sprzedaż upadłościową rzeczy będącej przedmiotem bezskutecznej czynności prawnej. Tymczasem prawo własności rzeczy (art. 140 k.c.), a w tym nieruchomości, obejmuje następujące zróżnicowane atrybuty właścicielskie: *ius possidendi, ius utendi, ius fruendi*, *ius abutendi, ius disponendi.* W państwie prawa ograniczenie prawa własności – również w relacjach horyzontalnych – powinno mieć miarodajną podstawę ustawową (np. w postępowaniu egzekucyjnym są to przepisy o zajęciu czy o odebraniu zarządu nieruchomością dłużnikowi).

W przypadku wykładni art. 134 p.u., która wyklucza skutek rzeczowy jako następstwo bezskuteczności czynności, syndyk nie ma podstawy prawnej do wykonywania wszelkich atrybutów właścicielskich, skoro nie dochodzi do zwrotnego transferu prawa własności. Syndyk – w świetle tej koncepcji – posiada tytuł prawny jedynie w zakresie atrybutu *ius disponendi*. Zatem w treści art. 134 ust. 1 p.u. chodzi o takie „przekazanie" do masy upadłości, które ma zapewnić uzyskanie efektu egzekucyjnego[22]. W przypadku egzekucji sądowej z nieruchomości z chwilą jej zajęcia przez organ egzekucyjny właściciel nieruchomości – dłużnik też – co do zasady nie traci nad nią władztwa. W konsekwencji „przekazanie" nie musi oznaczać przekazania „dzierżenia" nieruchomości. Jeżeli np. osoba trzecia w związku z nabyciem nieruchomości poczyniła nakłady i utworzyła przedsiębiorstwo, syndyk nie ma tytułu prawnego do przejęcia tego przedsiębiorstwa.

„Przekazanie do masy" obejmuje w gruncie rzeczy czynność faktyczną[23]. W konsekwencji osoba trzecia „przekazuje" rzecz (przedmiot ubytku) syndykowi masy upadłości, udostępniając mu ją na cele sprzedaży upadłościowej, a zatem z jednej strony uznaje tytuł syndyka do atrybutu prawa własności w postaci *ius disponendi*, a z drugiej strony sama wyłącza się z wykorzystywania tego atrybutu. Przekazanie może być uzewnętrznione odpowiednim zachowaniem, w tym także np. pisemnym oświadczeniem osoby trzeciej. W ramach „przekazania" osoba trzecia umożliwia syndykowi przeprowadzenie czynności w zakresie opisu i oszacowania. Jeżeli „przekazanie" nie oznacza udostępnienia syndykowi rzeczy do jej dzierżenia, to osoba trzecia traci władztwo nad rzeczą najpóźniej z chwilą jej sprzedaży przez syndyka masy upadłości. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 6 czerwca 2013 r.[24] uznano, że „fizyczne wydanie nieruchomości będących przedmiotem umów darowizn (....) było w okolicznościach sprawy bezprzedmiotowe".

Atrybuty prawa własności w postaci *ius possidendi, ius utendi, ius fruendi, ius abutendi* osoba trzecia może (ale nie musi) wykonywać do czasu sprzedaży rzeczy przez syndyka. Z kolei z atrybutu *ius disponendi* osoba trzecia może korzystać do czasu uprawomocnienia się wyroku pauliańskiego, o ile *ius disponendi* nie zostało wyłączone spod kompetencji osoby trzeciej w wyniku zabezpieczenia powództwa.

[14] E. Gniewek, *Sprzedaż*..., s. 968.
[15] Wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2014 r., II CSK 609/13; wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2013 r., V CSK 454/12.
[16] E. Gniewek, *Sprzedaż*..., s. 968.
[17] E. Gniewek, *Sprzedaż*..., s. 969.
[18] E. Gniewek, *Sprzedaż*..., s. 968-969.
[19] E. Gniewek, *Sprzedaż*..., s. 970.
[20] Tamże.
[21] E. Gniewek, *Sprzedaż*..., s. 971.
[22] Zob. jednak wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2014 r., II CSK 609/13.
[23] Wyrok Sądu Najwyższego z 4 września 2014 r., II CSK 609/13.
[24] I ACa 65/13.

STATUS PRAWNY OSOBY TRZECIEJ (WŁAŚCICIELA RZECZY) DO CZASU ZBYCIA RZECZY PRZEZ SYNDYKA ZE SKUTKIEM EGZEKUCYJNYM

Prawo cywilne reguluje relacje prawne pomiędzy posiadającym nie-właścicielem (tzw. posiadaczem samoistnym) a nieposiadającym właścicielem (art. 224 k.c.) Przy czym nie odpowiadają one relacji pomiędzy syndykiem a osobą trzecią. W przedziale czasowym od nabycia rzeczy od przyszłego upadłego do sprzedaży upadłościowej rzeczy przez syndyka osoba trzecia – według omawianej koncepcji – jest jej właścicielem. Ponadto istotne skutki prawne wiążą się z chwilą prawomocności wyroku pauliańskiego (albo z datą ogłoszenia upadłości), a nie z chwilą powzięcia wiedzy przez osobę trzecią o wytoczeniu względem niej powództwa[25].

W braku szczegółowej regulacji art. 134 p.u. można poszukiwać rozwiązania problemu w drodze *analogii iuris.* Niemniej pozycji „osoby trzeciej" bliżej jest do dłużnika egzekwowanego niż do posiadacza samoistnego. Pomimo że postępowanie upadłościowe jest „egzekucją generalną", stosowanie przepisów egzekucyjnych wymaga dużej ostrożności. W przypadku egzekucji z nieruchomości jej zarząd pozostawia się dłużnikowi (art. 931 § 1 k.p.c.). *De lege ferenda* kwestia ta powinna zostać bliżej uregulowana (gdyby ustawodawca przesądził o skutku jedynie „egzekucyjnym" bezskuteczności czynności), gdyż obecny stan prawny pozostawia zbyt dużą przestrzeń dla interpretacji.

Konsekwencją poglądu o braku skutków prawnorzeczowych wyroku pauliańskiego jest teza o braku podstaw do wygenerowania roszczenia syndyka względem osoby trzeciej o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy[26]. Właściciel rzeczy (jakim jest osoba trzecia) jest uprawniony do korzystania z rzeczy (*ius utendi*). Powstanie skutku bezskuteczności czynności prawnej nie oznacza, że odpadła podstawa prawa własności. Innymi słowy, nie można sprowadzić osoby trzeciej do roli posiadacza samoistnego przedmiotu ubytku.

Do momentu sprzedaży upadłościowej rzeczy przez syndyka właściciel rzeczy ponosi wszelkie związane z nią ciężary, takie jak np. podatek (od nieruchomości, od środków transportu), koszty ubezpieczenia, koszty ochrony. Osoba trzecia, jak się wydaje, nie ma roszczenia względem syndyka o wynagrodzenie za pieczę nad rzeczą. Należy bronić poglądu, że osoba trzecia co do zasady jest uprawniona do pobierania wszelkich pożytków (*ius fruendi*). Nie powinno ulegać wątpliwości, że z pożytków mogą być pokrywane koszty zarządu (por. art. 939 k.p.c.). Osoba trzecia, jeżeli nie chce wykonywać przysługujących jej atrybutów prawa własności, nie może być przymuszona przez syndyka do zarządu rzeczą.

ROSZCZENIA OSOBY TRZECIEJ (NABYWCY PRZEDMIOTU UBYTKU) Z TYTUŁU NAKŁADÓW

Istotą skargi pauliańskiej i jej skutków nie jest uzyskanie korzyści dla masy upadłości kosztem osoby trzeciej. Zgodnie z art. 134 ust. 2 p.u. masa upadłości nie powinna być bezpodstawnie wzbogacona. Przepisy ustawy Prawo upadłościowe nie regulują *expresis verbis* kwestii rozliczenia nakładów poczynionych przez osobę trzecią. Niemniej należy uznać, że powinno dojść do rozliczenia nakładów. Osoba trzecia po nabyciu nieruchomości stała się jej właścicielem i z tą chwilą mogła dokonywać wszelkich nakładów na nieruchomość. Dokonywanie nakładów na daną rzecz należy do atrybutów prawa własności. Osoba trzecia mogła dokonywać nakładów na rzecz bez względu na ich rodzaj. Prawo właściciela do dokonywania nakładów korzysta z konstytucyjnej gwarancji ochrony prawa własności.

Do nakładów poczynionych przez właściciela na nabytą rzecz można odpowiednio (w drodze *analogii legis*) zastosować art. 134 ust. 2 p.u. Zgodnie z art. 134 ust. 2 p.u. świadczenie wzajemne osoby trzeciej zwraca się tej osobie, jeżeli znajduje się w masie upadłości oddzielnie od innego majątku lub o ile masa upadłości jest nim wzbogacona. Zatem nakłady osoby trzeciej zwraca się tej osobie, jeżeli znajdują się w masie upadłości oddzielnie od innego majątku lub o ile masa upadłości jest nim wzbogacona. Jak się wydaje, nakłady powinny uwzględniać stopień ich zużycia. Brak jest natomiast podstaw do stosowania przepisu art. 226 § 1 k.c., zgodnie z którym

[25] Zgodnie z art. 224 § 1 k.c. samoistny posiadacz (którym nigdy nie staje się osoba trzecia w następstwie ubezskutecznienia czynności prawnej względem masy upadłości) w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie, ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa on własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania, oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. W myśl art. 224 § 2 k.c. od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od tej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył. Niemniej w kontekście procesu pauliańskiego tym, co zmienia pozycję prawną osoby trzeciej, jest prawomocny wyrok sądu (a w przypadku bezskuteczności *ex lege* data ogłoszenia upadłości), a nie wiedza o wytoczeniu powództwa.

[26] W wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 31 grudnia 2012 r., I ACa 620/12, uznano, że „dopiero od daty uprawomocnienia się wyroku uznającego umowę najmu za bezskuteczną w stosunku do masy upadłości strona jest zobowiązana do wynagrodzenia za korzystanie z tej nieruchomości, gdyż dopiero wtedy dowiedziała się, iż jest jej posiadaczem w złej wierze. Za okres wcześniejszy, tj. od daty zawarcia przedmiotowej umowy, nie można domagać się zapłaty, gdyż wyrok uznający czynność prawną za bezskuteczną ma charakter konstytutywny". Podobnie: wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 12 sierpnia 2009 r., IV CSK 102/09. Niemniej osoba trzecia nadal jest właścicielem, a nie tylko posiadaczem samoistnym.

samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Jednakże gdy nakłady zostały dokonane po chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, może on żądać zwrotu jedynie nakładów koniecznych. Czym innym jest bowiem dokonywanie nakładów na rzecz przez samoistnego posiadacza, a czym innym jest dokonywanie nakładów przez właściciela. Z tych samych przyczyn nie ma podstaw do zastosowania art. 226 § 2 k.c., zgodnie z którym samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych, i to tylko o tyle, o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem.

SYTUACJA OSOBY TRZECIEJ (NABYWCY PRZEDMIOTU UBYTKU) W ZWIĄZKU ZE SPEŁNIONYM ŚWIADCZENIEM WZAJEMNYM

W związku z bezskutecznością transakcji nabycia rzeczy osoba trzecia może oczekiwać odpowiedniego rozliczenia spełnionego przez siebie świadczenia wzajemnego. Z punktu widzenia osoby trzeciej jest tak, że (1) dokonała ona czynności z kontrahentem i stała się właścicielem rzeczy, (2) spełniła świadczenie wzajemne na dobro kontrahenta, a (3) w następstwie bezskuteczności czynności utraci swoją własność na zaspokojenie wierzycieli kontrahenta. Zgodnie z art. 134 ust. 2 p.u. świadczenie wzajemne osoby trzeciej zwraca się tej osobie, jeżeli znajduje się w masie upadłości oddzielnie od innego majątku lub o ile masa upadłości jest nim wzbogacona. Jeżeli świadczenie nie podlega zwrotowi *in natura*, osoba trzecia może dochodzić wierzytelności w postępowaniu upadłościowym[27]. Regulacja ta ma zastosowanie do świadczenia już spełnionego.

Należy bronić poglądu, że powstanie stanu bezskuteczności czynności wobec masy upadłości prowadzi do odpadnięcia podstawy do dalszego wykonywania przez osobę trzecią dotychczas niespełnionego świadczenia wzajemnego. Po pierwsze, skoro przepisy nakazują zwrot albo rozliczenie już spełnionego świadczenia wzajemnego, to oczywisty jest brak podstaw do dalszego spełniania świadczenia wzajemnego. Po drugie, jeżeli prawo upadłościowe nie reguluje wprost przypadku, w którym świadczenie nie zostało spełnione, to należałoby odwołać się do przepisów kodeksu cywilnego. Gdyby po wydaniu wyroku pauliańskiego doszło do spełnienia świadczenia przez osobę trzecią, byłoby ono nienależne. Zgodnie z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przypadku bezskuteczności względnej względem masy upadłości w grę wchodzi tzw. *condictio causa finita*. *Condictio causa finita* ma miejsce, kiedy podstawa do spełnienia świadczenia istniała w chwili jego dokonania, lecz po jego spełnieniu w sposób definitywny upadła.

Wyrok pauliański wydany na podstawie art. 527 k.c. ma charakter konstytutywny. Jest on przyczyną odpadnięcia podstawy (tzw. *causa*) dla dalszego spełniania świadczenia wzajemnego przez osobę trzecią. Zatem odnosząc to do sytuacji prawnej osoby trzeciej po zapadnięciu wyroku pauliańskiego, należy stwierdzić, że osoba trzecia nie ma obowiązku spełniania świadczenia wzajemnego, gdyż tak spełnione świadczenie byłoby nienależne.

PRIORYTET PIERWSZEŃSTWA DLA WIERZYTELNOŚCI ZABEZPIECZONYCH RZECZOWO NA PRZEDMIOCIE UBYTKU

Dalej powstaje pytanie o kolizję pierwszeństwa wierzycieli upadłego z pierwszeństwem hipotekariuszy. Konstrukcyjna zasada odpowiedzialności rzeczowej wyraża się w jej pierwszeństwie przed odpowiedzialnością osobistą[28]. Odpowiedzialność osoby trzeciej na zasadzie art. 532 k.c. jest ograniczoną odpowiedzialnością osobistą. Pierwszeństwo wynikające z zasad odpowiedzialności rzeczowej jest zatem bardzo silne. Nie doznaje uszczerbku w przypadku konkurencji z wierzycielami osobistymi zarówno na wypadek postępowań egzekucyjnych, jak i postępowań upadłościowych i postępowania restrukturyzacyjnego. Pierwszeństwo wynikające z należności zabezpieczonych rzeczowo posiada priorytet przed pierwszeństwem wynikającym z art. 532 k.c., wiążącym się z ograniczoną odpowiedzialnością osobistą. Uzasadnienia tej tezy należy doszukiwać się w naturze odpowiedzialności rzeczowej, która wyprzedza odpowiedzialność osobistą, potwierdzoną w szeregu

[27] W wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach – V Wydział Cywilny z 7 grudnia 2012 r., V ACa 560/12, wskazano, że „dopuszczenie potrącenia w tej sytuacji doprowadziłoby do uprzywilejowania tej osoby trzeciej, jako wierzyciela upadłego, i zaspokojenia go poza podziałem funduszu, co konsekwentnie eliminowałoby skutki bezskuteczności czynności prawnej określone w art. 134 ust. 2 [p.u.]". Inaczej: R. Adamus, *Dopuszczalność potrącenia wierzytelności wynikających z bezskuteczności czynności upadłego z mocy prawa*, „Rejent" 2020, nr 3, s. 27.

[28] Zob. R. Adamus, *Kilka uwag o zasadzie pierwszeństwa zaspokojenia wierzyciela na podstawie art. 532 KC*, „Monitor Prawniczy" nr 15/2013, s. 799.

przepisów prawa. Ponadto z treści prawa egzekucyjnego, a to art. 1025 § 1 pkt 5 k.p.c. i art. 1026 k.p.c., nie wynika, aby pierwszeństwo z art. 532 k.c. wyprzedzało pierwszeństwo wynikające ze stosunków prawnorzeczowych. Zajęcie przedmiotu ubytku u osoby trzeciej w ramach egzekucji prowadzonej przeciwko dłużnikowi nie oznacza, że nie sporządza się planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji przeprowadzonej z przedmiotu ubytku. Zgodnie z art. 1023 k.p.c. tzw. plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji sporządza się w przypadku egzekucji nieruchomości oraz w sytuacji konkurencji wierzycieli w przypadku egzekucji z ruchomości, wynagrodzenia za pracę lub wierzytelności i innych praw majątkowych[29]. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego przewidują, że w przypadku konkurencji wierzycieli zaspokojenie następuje w ramach kategorii wymienionych w art. 1025 § 1 k.p.c.[30].

Warto w tym miejscu powołać się na uchwałę Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2009 r.[31], zgodnie z którą „w razie uznania na podstawie art. 527 k.c. za bezskuteczną wobec masy upadłości zbywcy czynności prawnej zbycia nieruchomości, pozostaje w mocy obciążenie nieruchomości hipoteką, ustanowioną po dacie dokonania tej czynności, a wierzyciel hipoteczny może żądać zaspokojenia swoich należności w postępowaniu upadłościowym stosownie do art. 204 § 1 pkt 2b rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe".

PODSUMOWANIE

W świetle tendencji do przeregulowania prawa kwestia skutków bezskuteczności czynności przyszłego upadłego względem masy cierpi na brak precyzji w regulacji. Jest ona przy tym przedmiotem wielu głębokich podziałów. Obowiązujące przepisy pozostawiają zbyt duży luz interpretacyjny, co sprzyja powstawaniu stanu niepewności co do wyników stosowania prawa.

[29] Na temat obligatoryjności sporządzenia planu podziału zob. np. H. Pietrzykowski, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Postępowanie egzekucyjne*, red. T. Ereciński, Warszawa 2012, wyd. 4, s. 639 i n.

[30] Syndyk jest osobą uprawnioną do rozporządzenia cudzą nieruchomością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 września 2013 r., V CSK 454/12). „Jest to sytuacja podobna do egzekucyjnej sprzedaży przez komornika na podstawie art. 532 KC nieruchomości osoby trzeciej w oparciu o tytuł wykonawczy przeciwko dłużnikowi oraz prawomocny wyrok uwzględniający skargę pauliańską pokrzywdzonego wierzyciela i uznający czynność rozporządzającą między dłużnikiem i pozwaną osobą trzecią za bezskuteczną wobec powoda". Postanowienie Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., V CSK 297/16.

[31] III CZP 134/08, OSNC 2009/12/161.

dr Marek Porzycki[1]
Bartosz Groele[2]

DOPUSZCZALNOŚĆ ZŁOŻENIA WNIOSKU SANACYJNEGO PRZECIWKO SPÓŁCE Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ BĘDĄCEJ KOMPLEMENTARIUSZEM W SPÓŁCE KOMANDYTOWEJ PRZEZ WIERZYCIELA SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

Zgodnie z art. 283 ust. 2 p.r. wniosek o otwarcie postępowania sanacyjnego w stosunku do niewypłacalnej osoby prawnej może złożyć również jej wierzyciel osobisty. Jest to wyjątek od zasady przewidzianej w art. 7 ust. 1 p.r., zgodnie z którą postępowanie restrukturyzacyjne wszczyna się na wniosek restrukturyzacyjny złożony przez dłużnika.

Pytanie o dopuszczalność złożenia wniosku sanacyjnego przeciwko spółce z ograniczoną odpowiedzialnością będącej komplementariuszem w spółce komandytowej przez wierzyciela spółki wymaga zatem rozstrzygnięcia następujących kwestii:

1) czy wierzyciel spółki komandytowej jest jednocześnie wierzycielem komplementariusza?

2) kiedy komplementariusza można uznać za niewypłacalnego?

STATUS WIERZYCIELA KOMPLEMENTARIUSZA

Na tle art. 102 i 103 § 1 w zw. z art. 22 § 2 i art. 31 k.s.h. nie ulega wątpliwości, że wierzyciel spółki komandytowej jest jednocześnie wierzycielem jej komplementariusza. Komplementariusz odpowiada za zobowiązania spółki komandytowej całym swoim majątkiem bez ograniczenia, tak samo jak wspólnik spółki jawnej. Odpowiedzialność wspólnika spółki jawnej za zobowiązania spółki ma charakter solidarny z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką (art. 22 § 2 k.s.h.). Jej subsydiarność określona w art. 31 k.s.h. ogranicza tylko możliwość prowadzenia egzekucji z majątku wspólnika, ale nie wyłącza ani nie ogranicza czasowo istnienia samej odpowiedzialności, na co wskazuje wyraźnie przepis art. 31 § 2 k.s.h. pozwalający na wniesienie przeciwko wspólnikowi powództwa, również zanim egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna[3]. Odpowiedzialność wspólnika spółki jawnej powstaje wraz z powstaniem zobowiązania spółki i od tego momentu wspólnik staje się dłużnikiem wierzyciela spółki[4]. Oznacza to, że wierzyciela spółki komandytowej należy również uznać za wierzyciela komplementariusza niezależnie od tego, czy spełniły się przesłanki prowadzenia egzekucji z jego majątku. Przesłanki te mają natomiast wpływ na wymagalność jego wierzytelności wobec komplementariusza.

KWESTIA WYMAGALNOŚCI WIERZYCIELA SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ WOBEC KOMPLEMENTARIUSZA

Pojęcie wymagalności wierzytelności w prawie polskim nie zostało wprost zdefiniowane w ustawie. Nie ulega jednak wątpliwości, że przez wymagalność należy rozumieć możliwość skutecznego żądania od dłużnika spełnienia świadczenia[5]. Prawna możliwość żądania od dłużnika zaspokojenia wierzytelności obejmuje nie tylko możliwość uzyskania tytułu wykonawczego, ale również przystąpienia do jego egzekwowania[6].

W odniesieniu do odpowiedzialności komplementariusza za zobowiązania spółki komandytowej wierzyciel

[1] Katedra Publicznego Prawa Gospodarczego i Polityki Gospodarczej, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Jagielloński.
[2] Adwokat w Groele i Wspólnicy sp.k.

[3] Zob. szerzej M. Litwińska-Werner, [w:] A. Szumański (red.), *Prawo spółek handlowych. System Prawa Handlowego*, t. 2A, wyd. 3. Warszawa 2019, s. 398-402.
[4] B. Borowy, [w:] Z. Jara (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2020, teza 18 do art. 22. Podobnie, na tle przepisów o skardze pauliańskiej (art. 527 i 530 k.c.), wyrok SN z 29 listopada 2006 r., II CSK 250/06.
[5] Tak F. Zoll, [w:] A. Olejniczak (red.), *Prawo zobowiązań – część ogólna. System Prawa Prywatnego*, t. 6, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 1120, z powołaniem na wyrok SN z 28 października 2015 r., II CSK 822/14; podobnie wyrok SN z 27 września 2013 r., I CSK 690/12.
[6] A. Kappes, *Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o. będącej komplementariuszem w spółce komandytowej za zobowiązania tej spółki*, „PPH" 2017, nr 12, s. 9.

może co prawda domagać się sądowej ochrony swojej wierzytelności, pozywając komplementariusza zgodnie z art. 31 § 2 w zw. z art. 103 § 1 k.s.h., nie jest to jednak ochrona pełna, gdyż nie obejmuje możliwości wszczęcia postępowania egzekucyjnego, dopóki egzekucja z majątku spółki nie okaże się bezskuteczna. Konstrukcja subsydiarnej odpowiedzialności komplementariusza wyłącza możliwość żądania od niego spełnienia świadczenia, dopóki nie zostanie spełniona ta przesłanka. W braku możliwości żądania spełnienia świadczenia należy uznać, że w stosunku do komplementariusza nie zachodzi wymagalność zobowiązania. Z subsydiarnej odpowiedzialności komplementariusza wynika zatem, że nie można przyjąć, iż wierzytelność wymagalna wobec spółki komandytowej staje się automatycznie wymagalna także wobec jej komplementariusza. Możliwość skutecznego żądania przez wierzyciela zaspokojenia od spółki komandytowej i komplementariusza, a zatem moment wymagalności, zachodzi w odniesieniu do tych podmiotów w dwóch różnych momentach, które muszą być oceniane oddzielnie. Do wymagalności wierzytelności wobec komplementariusza dochodzi dopiero w razie spełnienia się przesłanki z art. 31 w zw. z art. 103 § 1 k.s.h., tj. bezskuteczności egzekucji wobec spółki komandytowej[7].

Za nietrafny należy uznać prezentowany w doktrynie alternatywny pogląd, zgodnie z którym termin wymagalności roszczeń przeciwko wspólnikom spółki jawnej (a zatem, zgodnie z art. 103 § 1 k.s.h., również komplementariuszom spółki komandytowej) jest taki sam jak w przypadku spółki[8]. Pogląd ten wyrażono bez uzasadnienia, jako element szerszych rozważań dotyczących akcesoryjnego charakteru odpowiedzialności wspólnika spółki jawnej za zobowiązania spółki w stosunku do odpowiedzialności samej spółki. Jest on jednak oczywiście sprzeczny z podanym znaczeniem pojęcia „wymagalności", gdyż wydaje się utożsamiać wymagalność z możliwością dochodzenia roszczenia na drodze sądowej[9], pomijając dopuszczalność jego egzekwowania. Prowadziłby on do uznania za wymagalną wierzytelności, której w świetle art. 31 k.s.h. nie można egzekwować.

W świetle art. 455 k.c. po spełnieniu przesłanki odpowiedzialności subsydiarnej komplementariusza wskazane jest ponadto wezwanie go przez wierzyciela do spełnienia świadczenia, chociaż do obrony wydaje się też pogląd przyjmujący, że wymagalność wobec komplementariusza następuje automatycznie z momentem spełnienia tej przesłanki.

BEZSKUTECZNOŚĆ EGZEKUCJI WOBEC SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ

Bezskuteczność egzekucji wobec spółki komandytowej, skutkująca wymagalnością roszczenia wierzyciela spółki również wobec jej komplementariusza, zachodzi w razie wydania postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z uwagi na to, że oczywiste jest, iż z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej od kosztów egzekucyjnych (art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c.). Nie ulega jednak też wątpliwości, że w pewnych sytuacjach uzasadnione jest założenie z góry, iż egzekucja wobec spółki będzie bezskuteczna, co umożliwia prowadzenie egzekucji z majątku komplementariusza, a zatem uzasadnia uznanie wierzytelności wobec spółki komandytowej za wymagalną wobec komplementariusza. Będzie tak w sytuacji, gdy brak jest wątpliwości co do tego, że roszczenie wierzyciela nie może zostać zaspokojone z jakiegokolwiek majątku spółki[10]. Do sytuacji takich należą w szczególności:

- ewidentny brak majątku spółki wynikający niezbicie z okoliczności sprawy[11] lub z jej bilansu, lub ksiąg handlowych[12],
- sytuacja, w której jedynym majątkiem spółki jest nieruchomość obciążona ponad swoją wartość prawami osób trzecich korzystającymi z pierwszeństwa zaspokojenia[13],
- ogłoszenie upadłości spółki[14] (w tym przypadku niedopuszczalność prowadzenia egzekucji przeciwko spółce wynika wprost z przepisu art. 146 p.u.),
- oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości z uwagi na to, że jej majątek nie wystarcza na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego albo wystarcza jedynie na zaspokojenie tych kosztów (art. 13 p.u.)[15].

W tych przypadkach wierzytelność wobec spółki komandytowej należy uznać za wymagalną również w stosunku do komplementariusza, także bez uprzedniej próby prowadzenia egzekucji przeciwko spółce, gdyż próba ta jest z góry skazana na niepowodzenie, a w przypadku prowadzenia przeciwko spółce komandytowej postępowania upadłościowego nawet prawnie niedopuszczalna.

[7] Tak A. Kappes, *Odpowiedzialność członków zarządu…*, s. 9-10.
[8] K. Kopaczyńska-Piecznіak, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do art. 1-150*, Warszawa 2017, teza 39 do art. 22.
[9] Podobnie, równie nietrafnie, SA w Warszawie w wyroku z 24 maja 2019 r., VII AGa 1141/18.
[10] B. Borowy, [w:] Z. Jara (red.), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2020, teza 5 do art. 31 i wskazane tam orzecznictwo.
[11] Postanowienie SA w Poznaniu z 16 czerwca 1992 r., I ACz 183/92.
[12] S. Sołtysiński, [w:] S. Sołtysiński, A. Szumański, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych. Tom I. Komentarz do artykułów 1-150*, wyd. 3, Warszawa 2012, nb. 5 do art. 31.
[13] Orzeczenie SN z 9 czerwca 1937, C I 1927/36.
[14] S. Sołtysiński, *op. cit.*, nb. 4 do art. 31.
[15] B. Borowy, [w:] Z. Jara (red.), *op. cit.*, teza 5 do art. 31.

Wskazany pogląd znajduje potwierdzenie wprost w treści art. 778[1] k.p.c., zgodnie z którym tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko (m.in.) spółce komandytowej sąd nadaje klauzulę wykonalności przeciwko komplementariuszowi, jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, jak również wtedy, gdy jest oczywiste, że egzekucja ta będzie bezskuteczna.

LEGITYMACJA WIERZYCIELA SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ DO ZŁOŻENIA WNIOSKU O OTWARCIE POSTĘPOWANIA SANACYJNEGO JEJ KOMPLEMENTARIUSZA BĘDĄCEGO SP. Z O.O.

Zgodnie z art. 283 ust. 2 p.r. wniosek o otwarcie postępowania sanacyjnego wobec niewypłacalnej osoby prawnej może złożyć jej wierzyciel osobisty.

Jak już wskazano, wierzyciel spółki komandytowej jest zarazem wierzycielem jej komplementariusza. Jeżeli komplementariusz jest spółką z o.o. (osobą prawną), to wierzycielowi spółki komandytowej może zatem przysługiwać legitymacja do złożenia wniosku o otwarcie wobec niego postępowania sanacyjnego. Warunkiem jest jednak niewypłacalność komplementariusza. Spełnienie tego warunku wierzyciel powinien wykazać we wniosku restrukturyzacyjnym[16]. Nie można otworzyć na wniosek wierzyciela postępowania sanacyjnego wobec dłużnika jedynie zagrożonego niewypłacalnością, mimo tego że zagrożenie niewypłacalnością jest ogólną przesłanką otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego zgodnie z art. 6 ust. 1 p.r.

Warunku niewypłacalności dłużnika (tu: komplementariusza) nie można przy tym utożsamiać z koniecznością, aby wierzytelność wierzyciela wnioskującego o otwarcie postępowania sanacyjnego była wobec niego wymagalna. Niewypłacalność jest stanem obiektywnym, nie jest oceniana w stosunku do konkretnego wierzyciela lub wierzycieli. Za w pełni dopuszczalne należy zatem uznać złożenie wniosku o otwarcie postępowania sanacyjnego w stosunku do osoby prawnej (tu: komplementariusza spółki komandytowej będącego spółką z o.o.) także przez wierzyciela, którego wierzytelność nie jest w stosunku do niej wymagalna[17].

[16] P. Zimmerman, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2022, teza 5 do art. 283; podobnie B. Groele, A. Hrycaj, [w:] A. Hrycaj, A, Jakubecki, A, Witosz (red.), *Prawo upadłościowe i restrukturyzacyjne. System Prawa Handlowego*, t. 6, wyd. 2, Warszawa 2019, s. 111.

[17] Tak R. Adamus, *Prawo restrukturyzacyjne*, wyd. 2, Warszawa 2019, teza 2 do art. 283; podobnie, wskazując na rzadkość takiej sytuacji, P. Filipiak, [w:] P. Filipiak, A. Hrycaj, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. 2, LEX/el. 2020, teza 8 do art. 283.

NIEWYPŁACALNOŚĆ KOMPLEMENTARIUSZA

Zgodnie z odesłaniem z art. 6 ust. 2 p.r. do oceny niewypłacalności dłużnika na gruncie Prawa restrukturyzacyjnego znajduje zastosowanie pojęcie niewypłacalności w rozumieniu Prawa upadłościowego. Oznacza to, że zastosowanie znajduje definicja niewypłacalności z art. 11 p.u. obejmująca dwie formy niewypłacalności – przesłankę płynnościową, czyli utratę zdolności do wykonywania wymagalnych zobowiązań pieniężnych (art. 11 ust. 1 p.u., z domniemaniem określonym w ust. 1a), oraz – w odniesieniu do dłużnika będącego spółką z o.o. – przesłankę zadłużeniową, czyli utrzymujący się przez ponad 24 miesiące stan, w którym jego zobowiązania pieniężne przekraczają wartość jego majątku.

Niewypłacalność dłużnika jest stanem obiektywnym i dla jej oceny nie musi być brana pod uwagę wierzytelność wierzyciela wnioskującego o otwarcie postępowania sanacyjnego. W przypadku przesłanki płynnościowej spełnienie domniemania z art. 11 ust. 1a p.u. może być oceniane na przykładzie dowolnych wymagalnych zobowiązań pieniężnych dłużnika. Należy przy tym podkreślić, że domniemanie z art. 11 ust. 1a p.u. ma charakter wzruszalny, a opóźnienie w spełnieniu wymagalnych zobowiązań pieniężnych wskazuje na niewypłacalność dłużnika wtedy, gdy jest wynikiem utraty zdolności do wykonywania tych zobowiązań[18].

W sytuacji gdy wnioskujący wierzyciel powołuje się na opóźnienie w zaspokojeniu swojej wierzytelności jako na okoliczność uzasadniającą niewypłacalność dłużnika, musi być ona wymagalna, a opóźnienie w jej spełnieniu musi przekroczyć 3 miesiące. Należy przy tym uwzględnić moment wymagalności w stosunku do komplementariusza wierzytelności wobec spółki komandytowej, za które komplementariusz odpowiada subsydiarnie (zob. wyżej). Jeżeli zatem wnioskujący wierzyciel powołuje się na swoje wierzytelności jako uzasadniające przyjęcie niewypłacalności dłużnika – spółki z o.o. będącej komplementariuszem spółki komandytowej – to konieczne jest najpierw wykazanie bezskutecznej próby przeprowadzenia egzekucji przeciwko spółce komandytowej albo wykazanie oczywistości, że egzekucja ta będzie bezskuteczna. W następnej kolejności należy wykazać niewypłacalność komplementariusza, przy czym może znaleźć zastosowanie domniemanie z art. 11 ust. 1a p.u. Przy stosowaniu tego domniemania wskazany w nim trzymiesięczny termin opóźnienia należy liczyć od chwili wymagalności wierzytelności w stosunku do komple-

[18] Zamiast wielu P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2021, nb. 21-22 do art. 11.

mentariusza, a zatem od chwili, w której można uznać, że egzekucja przeciwko spółce komandytowej jest (w sposób oczywisty będzie) bezskuteczna.

Ewentualna niewypłacalność spółki komandytowej może zatem mieć dla kwestii przyjęcia niewypłacalności jej komplementariusza jedynie pośrednie znaczenie, gdyż może uzasadniać przyjęcie jako oczywistej okoliczności, że egzekucja przeciwko spółce komandytowej będzie bezskuteczna (w szczególności w razie ogłoszenia jej upadłości albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości zgodnie z art. 13 p.u.), a to prowadzi do wymagalności wierzytelności wobec spółki komandytowej także w stosunku do komplementariusza (zob. wyżej). Nie można jednak w żadnym przypadku zakładać automatyzmu w przyjmowaniu niewypłacalności komplementariusza na podstawie niewypłacalności spółki komandytowej. Kwestia niewypłacalności tych podmiotów podlega odrębnej ocenie dla każdego z nich, odrębnie liczy się dla nich także trzymiesięczny okres opóźnienia uzasadniający przyjęcie domniemania z art. 11 ust. 1a p.u.[19].

Upłynięcie trzymiesięcznego okresu opóźnienia w wykonaniu wymagalnych należności pieniężnych przez spółkę komandytową nie prowadzi samo z siebie do wymagalności wierzytelności wobec spółki w stosunku do komplementariusza. Domniemania niewypłacalności spółki komandytowej zgodnie z art. 11 ust. 1a p.u. nie można jeszcze uznać za okoliczność wskazującą w sposób oczywisty na to, że egzekucja przeciwko spółce będzie bezskuteczna. Wniosek taki jest uzasadniony dopiero w razie takich (już wskazanych) dalej idących okoliczności, jak ogłoszenie upadłości spółki komandytowej, całkowity brak jej majątku czy oddalenie wniosku o ogłoszenie upadłości zgodnie z art. 13 p.u.

EWENTUALNIE ZAGROŻENIE NIEWYPŁACALNOŚCIĄ KOMPLEMENTARIUSZA

Sytuacja, w której dochodzi do niewypłacalności albo zagrożenia niewypłacalnością spółki komandytowej, może być uznana już na wcześniejszym etapie za zagrożenie niewypłacalnością jej komplementariusza, jeżeli istnieje duże prawdopodobieństwo, że wierzyciele spółki komandytowej będą od niego dochodzić subsydiarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki, a jego okoliczności majątkowe wskazują na to, że nie będzie mógł ich zaspokoić. Odpowiada ona bowiem definicji z art. 6 ust. 3 p.r.

Zagrożenie niewypłacalnością komplementariusza spółki komandytowej będącego spółką z o.o. uzasadnia wobec niego otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego na jego własny wniosek (art. 7 ust. 1 p.r.), nie pozwala jednak na otwarcie wobec niego postępowania sanacyjnego na wniosek wierzyciela (art. 283 ust. 2 p.r.).

Węższa legitymacja wierzyciela do złożenia wniosku o otwarcie postępowania sanacyjnego jest uzasadniona tym, że prawo ma dopuszczać „wrogie przejęcie" przedsiębiorstwa dłużnika w sanacji tylko w przypadku niewypłacalności dłużnika[20]. W razie zagrożenia niewypłacalnością decyzja co do zainicjowania postępowania sanacyjnego pozostaje w rękach dłużnika.

LEGITYMACJA WIERZYCIELA SPÓŁKI KOMANDYTOWEJ DO ZŁOŻENIA WNIOSKU O OGŁOSZENIE UPADŁOŚCI JEJ KOMPLEMENTARIUSZA BĘDĄCEGO SP. Z O.O.

Niniejszy artykuł dotyczy zwłaszcza problematyki postępowania restrukturyzacyjnego, jednak warto także dodać, że opisane kwestie – *mutatis mutandis* – mają zastosowanie również na gruncie postępowania upadłościowego. Jako że wywody dotyczące wniosku sanacyjnego obejmują przesłankę konieczności istnienia stanu niewypłacalności, wskazane tezy zachowują swoją aktualność też przy wniosku o ogłoszenie upadłości.

Z art. 20 ust. 1 p.u. wynika, że wniosek o ogłoszenie upadłości może zgłosić dłużnik lub każdy z jego wierzycieli osobistych. Jak już wskazano, wierzyciel spółki komandytowej staje się także wierzycielem jej komplementariusza. Tym samym taki wierzyciel będzie miał legitymację do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości również względem komplementariusza, pod warunkiem, że spełniona zostanie przesłanka niewypłacalności.

Spełnienie tej przesłanki wierzyciel powinien wykazać we wniosku o ogłoszenie upadłości, ponadto, na podstawie art. 24 p.u., zobligowany będzie uprawdopodobnić we wniosku swoją wierzytelność. Aktualność w tej kwestii zachowują zawarte w publikacji uwagi dotyczące subsydiarnej odpowiedzialności komplementariusza w stosunku do odpowiedzialności spółki komandytowej.

Odnosząc się do kwestii niewypłacalności dłużnika (w omawianym przypadku – komplementariusza), analogicznie jak w przypadku wniosku o otwarcie postępowania sanacyjnego, nie należy utożsamiać niewypłacalności spółki komandytowej z niewypłacalnością komplemen-

[19] A. Kappes, *Odpowiedzialność członków zarządu…*, s. 10.

[20] P. Filipiak, [w:] P. Filipiak, A. Hrycaj, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. 2, LEX/el. 2020, teza 8 do art. 283.

tariusza. Oceniając niewypłacalność komplementariusza, należy dokonać analizy jego sytuacji stosownie do dyspozycji zawartej w art. 11 p.u. W pełni aktualne pozostają w tym względzie poczynione uwagi dotyczące niewypłacalności komplementariusza w kontekście wniosku o otwarcie postępowania sanacyjnego. W świetle art. 10 p.u. uzasadnieniem dla wniosku o ogłoszenie upadłości komplementariusza (w odróżnieniu od wniosku sanacyjnego) nie będzie natomiast mogło być ewentualne uznanie go za zagrożonego niewypłacalnością.

Łukasz Grenda[1]

KANCELARIA RADCÓW PRAWNYCH I DORADCÓW RESTRUKTURYZACYJNYCH GRENDA

BEZSKUTECZNOŚĆ CZYNNOŚCI PRAWNYCH – WYBRANE PROBLEMY PRAKTYCZNE

WPROWADZENIE

Bezskuteczność czynności prawnej zdziałanej przez dłużnika na tzw. przedpolu upadłości stanowi instytucję prawną mającą na celu ochronę interesu wierzycieli przed działaniami dłużnika nakierowanymi na usunięcie składników majątkowych z ewentualnego postępowania upadłościowego bądź też dostarczenie wybranym wierzycielom czy osobom trzecim specjalnych korzyści kosztem ogółu wierzycieli. Instytucja ta występuje zarówno w przepisach Prawa upadłościowego[2], Prawa restrukturyzacyjnego[3], jak i Kodeksu cywilnego[4] i każdorazowo sprowadza się do możliwości uznania czynności prawnych dłużnika, podjętych w określonych okolicznościach, za bezskuteczne względem masy upadłości, masy sanacyjnej lub konkretnego wierzyciela bądź wierzycieli.

Z uwagi na doniosłość skutków prawnych, jakie wywołuje uznanie danej czynności prawnej za bezskuteczną (właściciel traci prawo rozporządzania rzeczą lub zmuszony jest znosić kierowane do tej rzeczy czynności egzekucyjne), oraz niełatwą konstrukcję prawną instytucji, która nie wywołuje skutków prawnych w sferze prawnorzeczowej, jednak w praktyce pozbawia właściciela jego rzeczy, bez względu na podstawę prawną bezskuteczności instytucja ta każdorazowo budzi istotne spory prawne.

Niniejsze opracowanie stanowi przegląd wybranych problemów praktycznych związanych z dochodzeniem i realizacją bezskuteczności czynności prawnych dłużnika.

BEZSKUTECZNOŚĆ CZYNNOŚCI PRAWNYCH – KWESTIE OGÓLNE

W zależności od charakteru danej czynności prawnej i okoliczności jej realizacji ustawodawca przewidział możliwość wystąpienia skutku bezskuteczności czynności prawnej z mocy samego prawa (art. 127 i 128a PrUp oraz art. 304 PrRest), z mocy decyzji sędziego-komisarza (art. 128, 129 i 130 PrUp oraz art. 305 PrRest) lub też orzeczenia sądu wydanego na skutek powództwa syndyka (art. 132 ust. 1 PrUp – w tym wstąpienia syndyka do procesu zaprowadzonego przez wierzyciela przed ogłoszeniem upadłości oraz art. 306 PrRest). Bez względu na źródło bezskuteczności czynności prawnej przywołana regulacja z założenia służyć ma ochronie wierzycieli niewypłacalnego dłużnika przed niekorzystnymi dla nich czynnościami. Okoliczność ta zatem każdorazowo winna być brana pod uwagę przy wykładni przepisów dotyczących bezskuteczności czynności prawnych, gdyż jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku[5]: „Przepis art. 127 ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) powinien być interpretowany tak, by zważywszy na jego funkcję i cel służył ochronie masy upadłości i interesów wierzycieli przed skutkami czynności prawnych dłużnika polegających na obciążeniu jego majątku, który w nieodległym czasie stał się masą upadłości. Ma zapobiegać też sytuacjom, by nie dostarczać wybranym wierzycielom czy osobom trzecim specjalnych korzyści kosztem ogółu wierzycieli".

Z uwagi na tę okoliczność, iż regulacja prawna dotycząca bezskuteczności czynności prawnej z natury rzeczy odnosi się do skomplikowanej materii, jak również fakt, iż częstokroć dotyczy ona czynności prawnych obejmują-

[1] Radca prawny i kwalifikowany doradca restrukturyzacyjny.
[2] Ustawa z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe, Dz.U. 2020 r., poz. 1228, t.j., dalej: PrUp.
[3] Ustawa z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne, Dz.U. 2020 r., poz. 814, t.j., dalej: PrRest.
[4] Ustawa z 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny, Dz.U. 2022 r., poz. 1360, t.j.
[5] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 17 czerwca 2015 r., I ACa 167/15.

cych mienie znacznej wartości, jej praktyczne stosowanie rodzi istotne wątpliwości.

WYBRANE PROBLEMY PRAKTYCZNE

Przekazanie do masy upadłości a dalszy nabywca

Najdonioślejszym skutkiem bezskuteczności czynności prawnej jest umożliwienie syndykowi masy upadłości odzyskania przedmiotu bezskutecznego rozporządzenia składnikiem majątku upadłego i przeprowadzenie likwidacji tegoż aktywa na zasadach właściwych pozostałym składnikom masy upadłości. Skutek taki wprost wynika z regulacji art. 134 ust. 1 PrUp, zgodnie z którym w przypadku zaistnienia bezskuteczności czynności prawnej upadłego z mocy prawa lub uznania takiej czynności za bezskuteczną na mocy orzeczenia jej przedmiot podlega przekazaniu do masy upadłości.

Na tle tej regulacji w praktyce istniały jeszcze do niedawna wątpliwości dotyczące rozumienia samej instytucji przekazania do masy upadłości, a do chwili obecnej pojawiają się wątpliwości dotyczące możliwości zastosowania skutku bezskuteczności czynności prawnej w postaci obowiązku przekazania jej przedmiotu do masy upadłości w stosunku do tzw. osoby czwartej.

Odnosząc się do pierwszej z poruszonych kwestii, wskazać należy, iż zgodnie z obecnie dominującym stanowiskiem doktryny i judykatury obowiązek przekazania do masy upadłości, o którym mowa w art. 134 ust. 1 PrUp, nie wywołuje zmian podmiotowych w sferze rzeczowej. Bezskuteczność czynności prawnej nie prowadzi bowiem do zwrotnego przeniesienia prawa własności na rzecz upadłego, a skutkuje jedynie uprawnieniem syndyka do włączenia przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej w skład masy upadłości celem jej likwidacji w toku prowadzonego postępowania. Takie rozumienie art. 134 ust. 1 PrUp stanowi obecnie dominujący i zasadniczo niekwestionowany pogląd doktryny i orzecznictwa, czego przejawem jest między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 roku[6], w którym wskazano, iż „Stwierdzona przez sąd bezskuteczność z mocy prawa czynności prawnej powoduje, że wierzyciele upadłego mają prawo do zaspokojenia się z przedmiotu tej czynności tak, jak gdyby nie została ona w ogóle dokonana. Na potrzeby upadłości nastąpić ma swoista restytucja majątku upadłego według stanu sprzed dokonania bezskutecznej czynności prawnej, a zatem w efekcie potraktowanie przedmiotu tej czynności jako objętego węzłem upadłości niezależnie od jego aktualnej jurydycznej przynależności do majątku beneficjenta czynności. Przedmiot bezskutecznej czynności upadłego – dla celów upadłości – zostaje przypisany do masy upadłości i służy zaspokojeniu jego wierzycieli. W ten sposób dochodzi do »rozejścia się« jurydycznej przynależności przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej (pozostaje on nadal składnikiem majątku beneficjenta czynności) i jego przypisania dla potrzeb upadłości (jest on traktowany jako składnik tworzący masę upadłości upadłego ze wszystkimi tego konsekwencjami)".

Drugim ze wspomnianych problemów praktyki orzeczniczej, dotyczącym skutków bezskuteczności prawnej, a tym samym przekazania do masy upadłości, jest dopuszczalność domagania się zwrotu przedmiotu czynności fraudacyjnej od tzw. osoby czwartej, czyli kolejnego nabywcy przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej.

W tym zakresie w orzecznictwie natrafić można na dwa odmienne zapatrywania. Zgodnie z pierwszym stanowiskiem, wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z 17 maja 2017 roku[7], domaganie się przekazania do masy upadłości przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej od tzw. osoby czwartej nie jest dopuszczalne. Jak wskazał bowiem Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu: „W przepisie art. 134 ust. 1 ustawy z 31 października 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 2171 ze zm.) co prawda roszczenie syndyka zostało sformułowane przedmiotowo, jednak odpowiadający mu obowiązek został określony podmiotowo i wyraźnie odnosi się do osoby trzeciej, a nie czwartej, i wyraźnie wobec osoby trzeciej, a nie osoby kolejnego nabywcy obowiązek ten sprowadza się do wydania przedmiotu czynności, a nie do znoszenia egzekucji. Jednoznacznie przepis też określa, że chodzi w nim o czynność prawną upadłego, a nie czynność prawną osoby trzeciej, będącej kontrahentem upadłego. Pogląd ten wspiera brzmienie ustępu drugiego art. 134 ustawy, regulującego przypadek zwrotu świadczenia wzajemnego osobie trzeciej. Umowa pomiędzy osobą trzecią i czwartą jest bowiem dla nich wiążąca, nie ma podstawy do podważenia tytułu własności osoby czwartej. Stwierdzenie bezskuteczności czynności prawnej wobec niej ma skutek jedynie egzekucyjny, zmuszający ją do znoszenia egzekucji z tego przedmiotu (art. 532 KC).".

Całkowicie odmienne stanowisko zajął natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lipca 2010 roku[8], wskazując: „Roszczenie przewidziane w art. 134 ust. 1 ustawy

[6] Wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 roku, V CSK 297/16.

[7] Wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2017 roku, V CSK 168/16.

[8] Wyrok Sądu Najwyższego z 8 lipca 2010 roku, III CSK 645/09.

z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. z 2009 r. nr 175, poz. 1361 ze zm.) przysługuje syndykowi także w stosunku do osoby, na rzecz której osoba trzecia rozporządziła korzyścią uzyskaną na podstawie bezskutecznej wobec masy upadłości czynności prawnej, o ile w stosunku do osoby czwartej zapadło orzeczenie przewidziane w art. 531 § 2 KC. W połączeniu z zawartym w art. 131 ustawy z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. z 2009 r. nr 175, poz. 1361 ze zm.) odesłaniem do odpowiedniego stosowania także tego przepisu w sytuacjach nieuregulowanych w art. 127-130 tej ustawy przyjąć należy, że znajduje on zastosowanie nie tylko w odniesieniu do osoby trzeciej, która uzyskała korzyść w wyniku bezskutecznej czynności dłużnika (upadłego), ale także do osoby czwartej, która nabyła korzyść od osoby trzeciej w złej wierze lub nieodpłatnie. Tego rodzaju transakcja nie zasługuje na ochronę, czego wyrazem jest przewidziana w art. 531 § 2 KC możliwość rozciągnięcia skutków bezskuteczności czynności dłużnika także na osobę, która w jej wyniku przejęła korzyść przynależną masie upadłości.".

Odnosząc się do przytoczonych stanowisk orzecznictwa, wskazać należy, iż aktualnie dominującym i akceptowanym w doktrynie jest pogląd wyrażony w wyroku z 8 lipca 2010 roku, opowiadający się za dopuszczalnością domagania się przekazania do masy upadłości przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej również od tzw. osoby czwartej[9]. Stanowisko tożsame wyrażały w późniejszym okresie również inne sądy[10]. Zarazem zapatrywanie to uznać należy za jedyne możliwe do pogodzenia z celem regulacji prawnej dotyczącej bezskuteczności czynności prawnych dłużnika.

Bezskuteczność czynności prawnych – podstawy egzekucji

Sytuacja, w której nabywca przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej, zgodnie z art. 134 ust. 1 PrUp, zobowiązany jest do jego przekazania do masy upadłości, stanowi najbardziej pożądany, jednak niejedyny scenariusz. W sytuacji bowiem kiedy kolejny nabywca (osoba czwarta) nie działał w złej wierze lub nie nabył rzeczy w sposób nieodpłatny, syndyk uprawniony będzie jedynie do dochodzenia zaspokojenia z przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej w toku postępowania egzekucyjnego, a tzw. osoba czwarta będzie obowiązana to znosić. Nie będzie ona jednak zobowiązana do przekazania do masy upadłości przedmiotu bezskutecznego względem masy rozporządzenia uprzednio składnikiem majątku upadłego. W takiej sytuacji w celu realizacji swoich obowiązków syndyk zmuszony będzie zaprowadzić z udziałem komornika sądowego egzekucję singularną na zasadach ogólnych, korzystając z posiadanego orzeczenia stwierdzającego bezskuteczność czynności prawnej.

Prowadząc jednak tego rodzaju egzekucję, syndyk w sposób naturalny napotka na istotny problem prawny, a mianowicie brak tytułu egzekucyjnego tak w stosunku do upadłego, jak i drugiej (kolejnej) strony czynności prawnej. Jak słusznie argumentują bowiem sądy sprawujące nadzór nad egzekucją, dla skutecznego zaprowadzenia takiego postępowania egzekucyjnego niezbędne jest posiadanie tytułu wykonawczego przeciwko dłużnikowi oraz orzeczenia pauliańskiego przeciwko osobie trzeciej.

Wskazana, zgodna w sposób oczywisty z regulacją Kodeksu postępowania cywilnego, argumentacja w żadnym zakresie nie wpisuje się w cele, jakim służyć ma instytucja bezskuteczności czynności prawnej. Jej efektem jest bowiem praktyczny brak możliwości prowadzenia egzekucji z przedmiotu wyprowadzonego uprzednio z majątku upadłego przez syndyka. W sposób konstrukcyjny bowiem syndyk nie dysponuje tytułem egzekucyjnym przeciwko upadłemu.

Nadzieję na rozwiązanie tego niezwykle ważkiego problemu stanowi wydana w składzie siedmiu sędziów uchwała Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2021 roku[11], w której zakwestionowano dotychczasowe stanowisko dotyczące podstaw postępowania egzekucyjnego prowadzonego z wniosku tzw. wierzyciela pauliańskiego z majątku osoby trzeciej i wskazano, iż tytułem wykonawczym uprawniającym do prowadzenia takiej egzekucji jest wyrok uznający czynność prawną za bezskuteczną. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu swojej uchwały dał również wytyczne co do treści sentencji wyroku, która winna jednoznacznie określać zakres powinności dłużnika pauliańskiego w zakresie obowiązku znoszenia egzekucji z jego majątku.

Orzeczenie to bezsprzecznie jest istotnym i pożądanym krokiem z punktu widzenia efektywnego prowadzenia postępowań upadłościowych, w toku których zaistniała bezskuteczność rozporządzeń majątkiem upadłego, jednakże jak pokazuje praktyka, akceptacja stanowiska Sądu Najwyższego wymagać będzie niestety czasu, tym

[9] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Komentarz.* C.H. Beck 2022, art. 134; S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Komentarz.* C.H. Beck 2022, art. 134.

[10] Wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2020 roku, I CSK 320/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 29 października 2021 roku, I AGa 352/20. W praktyce autor spotykał się także z orzeczeniami odmiennymi, zapadającymi z powołaniem na wskazane orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 maja 2017 roku, które uznaje jednak za nieprawidłowe.

[11] Uchwała Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2021, III CZP 60/19.

bardziej w odniesieniu do postępowań egzekucyjnych prowadzonych przez syndyka, który dochodzi zaspokojenia na rzecz ogółu wierzycieli.

Bezskuteczność czynności prawnych – zabezpieczenie roszczeń syndyka

Kolejnym istotnym problemem praktycznym, dotyczącym dochodzenia zwrotu przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej, jest możliwość efektywnego zabezpieczenia takiego roszczenia.

Zgodnie z regulacją ogólną Kodeksu postępowania cywilnego[12] udzielenie zabezpieczenia możliwe jest w każdej sprawie cywilnej, zaś jego celem jest udzielenie natychmiastowej i prowizorycznej, co do zasady, ochrony prawnej określonym podmiotom po to, aby dane postępowanie cywilne, którego przeprowadzenie i ostateczne ukończenie wymaga czasu, faktycznie osiągnęło swój cel[13]. Postępowanie zabezpieczające ma bowiem na celu zabezpieczenie w przyszłej egzekucji wierzytelności jeszcze prawnie niewykazanej[14].

Zgodnie z regulacją Kodeksu postępowania cywilnego, jeśli stronie przysługuje roszczenie, które może być dochodzone przed sądem w postępowaniu cywilnym, strona ta ma również prawo domagać się ustanowienia na jej rzecz zabezpieczenia, tak aby korzystnie zakończony proces miał dla niej w przyszłości również znaczenie faktyczne.

Z uwagi na specyfikę roszczeń wynikających z czynności prawnych bezskutecznych kwestię zabezpieczenia roszczeń z nich wynikających uznać należy za problem niezwykle doniosły. Nierzadko bowiem dłużnik oraz druga strona realizują czynność prawną fraudacyjną z pełną świadomością pokrzywdzenia wierzycieli i uszczuplenia składu przyszłej masy upadłości. W takiej sytuacji za niezwykle prawdopodobne uznać należy, iż konsekwentnie realizujące swe pierwotne zamierzenie strony, nawet już po zaprowadzeniu roszczeń dotyczących „przekazania mienia do masy upadłości", w dalszym ciągu podejmować będą czynności mające to przekazanie uniemożliwić. Stąd też za niezwykle istotną uznać należy możliwość zabezpieczenia tego rodzaju roszczeń.

Kwestia zabezpieczenia roszczeń wynikających z bezskuteczności czynności prawnych stanowiła istotną niedoskonałość regulacji Prawa upadłościowego w stanie obowiązującym do 30 listopada 2021 roku, kiedy to zgodnie z ówczesnym brzmieniem art. 134 ust. 1a PrUp zakres obowiązku przekazania przedmiotu bezskutecznej czynności prawnej określał sędzia-komisarz na wniosek syndyka[15].

Obowiązujący wówczas model realizacji roszczeń z tytułu bezskuteczności, zakładający wynikające z art. 134 ust. 1a PrUp[16] uprawnienie sędziego-komisarza do wskazania osoby obowiązanej do przekazania mienia do masy upadłości, miał na celu usprawnienie i uproszczenie procedury. Syndyk nie musiał wytaczać powództwa do sądu powszechnego o przekazanie mienia do masy upadłości, a jedynie wnieść stosowny wniosek do sędziego-komisarza. Model ten miał jednak dużą wadę – brak było wyraźnej podstawy prawnej umożliwiającej zabezpieczenie roszczeń syndyka. Zgodnie bowiem z art. 229 PrUp[17] do postępowania upadłościowego stosuje się odpowiednio przepisy księgi pierwszej części pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego, a tym samym brak jest podstaw prawnych do stosowania regulacji o zabezpieczeniu, zawartej w księdze drugiej[18]. Wskazana ewidentna luka w prawie stanowiła podstawę do stosowania tzw. *analogii legis*[19], co powodowało jednak istotne trudności praktyczne i nie przez wszystkie sądy było akceptowane.

Aktualnie, na skutek nowelizacji przepisów Prawa upadłościowego i Prawa restrukturyzacyjnego, jaka weszła w życie 1 grudnia 2021 roku, zmianie konstrukcyjnej uległy przepisy art. 134 ust. 1a PrUp oraz art. 307 ust. 3 PrRest, a tym samym model dochodzenia roszczeń z bezskuteczności[20]. Zgodnie z obecnym brzmieniem przywołanych przepisów syndyk (zarządca) uprawniony jest do dochodzenia tychże roszczeń nie jak dotychczas na drodze wniosku kierowanego do sędziego-komisarza, lecz w drodze powództwa wytaczanego odpowiednio przed sąd upadłościowy lub restrukturyzacyjny.

Równocześnie z wprowadzeniem tych zmian ustawodawca dodał nowe przepisy, tj. art. 134 ust. 1b PrUp oraz art. 307 ust. 3a PrRest, zgodnie z którymi sąd upraw-

[12] Ustawa z 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2020 r., poz. 1575, t.j., dalej: KPC.

[13] T. Szanciło (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II*, Warszawa 2019, art. 730.

[14] K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, wyd. 10, C.H. Beck 2019, art. 730.

[15] Analogicznie sytuacja kształtowała się na gruncie art. 307 ust. 3 PrRest w brzmieniu do 30 listopada 2021 roku.

[16] Odpowiednio art. 307 ust. 3 PrRest.

[17] Odpowiednio art. 209 PrRest.

[18] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. 6, C.H. Beck 2020, art. 134.

[19] Ł. Grenda, *Dopuszczalność zabezpieczenia roszczeń syndyka masy upadłości i zarządcy w postępowaniu sanacyjnym wynikających z bezskuteczności czynności prawnych*. „Doradca Restrukturyzacyjny" nr 24, 2/2021, s. 71-77.

[20] Ustawa z 28 maja 2021 roku o zmianie ustawy o krajowym rejestrze zadłużonych oraz niektórych ustaw (Dz.U. 2021, poz. 1080).

niony jest do zabezpieczenia powództwa syndyka (zarządcy) poprzez ustanowienie zakazu zbywania lub obciążania składników objętych powództwem. Wskazana zmiana wydaje się rozstrzygać dotychczasowy problem braku podstawy prawnej w zakresie zabezpieczenia roszczeń syndyka (zarządcy), niemniej jednak w ocenie autora nie rozwiązuje całości problemu związanego z ich dochodzeniem.

Zgodnie z obecnym stanem prawnym sąd upadłościowy (restrukturyzacyjny) uprawniony jest do ustanowienia zabezpieczenia poprzez ustalenie zakazu zbywania lub obciążania przedmiotów objętych powództwem w przedmiocie stwierdzenia bezskuteczności czynności prawnej rozporządzającej majątkiem upadłego. Aby jednak owe powództwo wytoczyć, syndyk (zarządca) w dalszym ciągu obowiązany jest do uprzedniego wezwania osoby obowiązanej do dobrowolnego przekazania przedmiotów bezskutecznej czynności prawnej do masy upadłości (sanacyjnej). W praktyce oznacza to, iż druga strona czynności fraudacyjnej zyskuje czas na dokonanie dalszego rozporządzenia wyprowadzonymi aktywami. Z uwagi na fakt, iż ustawodawca kształtując możliwość zabezpieczenia powództw, o których mowa w art. 134 ust. 1a PrUp oraz art. 307 ust. 3 PrRest, nie zdecydował się na odwołanie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego o zabezpieczeniu, lecz ustanowił w tym celu samodzielną podstawę udzielenia zabezpieczenia roszczeń syndyka (zarządcy) w art. 134 ust. 1b PrUp oraz w art. 307 ust. 3a PrRest, wykreowana została kolejna luka w prawie w zakresie dopuszczalności zabezpieczenia tego rodzaju powództw przed ich wytoczeniem.

W ocenie autora, mając na uwadze wspomniany już cel instytucji bezskuteczności czynności prawnych oraz doświadczenie zawodowe dotyczące zachowań niewypłacalnych dłużników i podmiotów zawierających z nimi umowy dotyczące nabycia składników ich majątku, umożliwienie zabezpieczenia roszczeń syndyka uznać należy za kluczowe dla efektywności i dochodzenia bezskuteczności. Ustawowe zobowiązanie syndyka (zarządcy) do uprzedniego wezwania o dobrowolne przekazanie składników czynności fraudacyjnych do masy upadłości w połączeniu z brakiem możliwości zabezpieczenia powództwa jeszcze przed jego wytoczeniem nie przyczyni się jednak wymiernie do zwiększenia efektywności działań syndyka (zarządcy) w tym zakresie.

Kwestia ta stanowić będzie zapewne istotny problem praktyczny, wymagający ponownego wypracowania przez doktrynę lub judykaturę rozwiązań umożliwiających osiągnięcie celów wprowadzonej regulacji. Niemniej należy stwierdzić, iż nowelizacja przedmiotowych przepisów skutkuje tym, że argumenty, które z uwagi na istniejącą lukę w prawie uzasadniały stosowanie przepisów o zabezpieczeniu roszczeń na drodze tzw. *analogii legis*, w dużej mierze tracą na aktualności.

dr Patryk Filipiak[1]

KILKA UWAG O ZALICZCE NA WYNAGRODZENIE NADZORCY SĄDOWEGO W PRZYSPIESZONYM POSTĘPOWANIU UKŁADOWYM

ZALICZKA PŁATNA DO NADZORCY SĄDOWEGO CZY NA RACHUNEK DEPOZYTOWY SĄDU?

Wobec dysfunkcyjnego systemu wypłaty wynagrodzenia nadzorcy sądowego w przyspieszonym postępowaniu układowym[2] ustawodawca wprowadził zaliczkę na poczet wynagrodzenia. Płatność zaliczek powinna mieć na celu osiągnięcie dwóch celów[3]:

a. zabezpieczenie środków dłużnika na wypłatę wynagrodzenia nadzorcy i uniknięcie przez to znanych w praktyce sytuacji, w których nadzorca – wobec umorzenia postępowania – nie otrzymywał wynagrodzenia, zaś swoich roszczeń dochodził od niewypłacalnego dłużnika, często w zbiegu z innymi wierzycielami w postępowaniu egzekucyjnym lub upadłościowym[4];

b. zapewnienie nadzorcy sądowemu (doradcy restrukturyzacyjnemu) bieżących środków w zamian za wykonywane czynności nadzoru, a przez to umożliwienie mu utrzymania operacji biznesowych, co wymaga również ponoszenia stałych kosztów (czynsz, media, wynagrodzenia pracowników biura nadzorcy, ubezpieczenie etc.).

Niestety przy prawdopodobnej – choć niejedynej możliwej do przyjęcia – wykładni tego przepisu cel będzie osiągnięty tylko połowicznie. Wobec braku regulacji na wzór art. 43 ust. 1 i 2 p.r. oraz art. 43a ust. 4 p.r., które wyraźnie stanowią, że zaliczkę wypłaca się bezpośrednio do nadzorcy na podstawie wystawionego przez niego rachunku, oraz przy enigmatycznym zwrocie „dłużnik składa zaliczkę na pokrycie wynagrodzenia", można przyjmować, że zaliczkę dłużnik wpłaca na rachunek bankowy sądu[5]. W przepisie nie ma bowiem mowy o wpłacie do nadzorcy układu oraz o wystawianym przez nadzorcę rachunku. Ponadto w razie braku złożenia zaliczki sąd umorzy postępowanie. Stanie się tak również po wcześniejszym wezwaniu do uzupełnienia zaliczki, gdyby była ona złożona w części. Oznaczałoby to, że pieniądze spoczywające na nieoprocentowanym rachunku sądowym będą przekazane nadzorcy dopiero w formie i w ramach wynagrodzenia ustalonego przez sąd zgodnie z art. 45 ust. 1, czyli po zakończeniu albo prawomocnym umorzeniu postępowania restrukturyzacyjnego.

Takie rozwiązanie interpretacyjne powoduje, że nadzorca nie będzie otrzymywał żadnych płatności na poczet wynagrodzenia przez cały okres postępowania. A zatem wszelkie bezpośrednie koszty nadzorcy poniesione w związku z wykonywaną funkcją, związane choćby z funkcjonowaniem biurowości, będą nadal finansowane przez doradcę restrukturyzacyjnego z innych źródeł (przychody z innych spraw, kredyt bankowy). W ten sposób realizowany byłby jedynie pierwszy cel wprowadzenia zaliczki w postaci zabezpieczenia płatności wynagrodzenia. Drugi zakładany cel regulacji nie byłby osiągnięty.

[1] Kwalifikowany doradca restrukturyzacyjny w Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja S.A., adwokat w FILIPIAKBABICZ LEGAL oraz adiunkt na UAM w Poznaniu.

[2] Por. słuszne uwagi: C. Zalewski, *Wynagrodzenie nadzorcy, zarządcy, syndyka*, „Doradca Restrukturyzacyjny" 2019/18, s. 102 i n.

[3] Niezbyt wiadomo, jakie były cele Ministerstwa Sprawiedliwości jako projektodawcy, gdyż Uzasadnienie projektu ustawy z 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Zadłużonych oraz niektórych innych ustaw w tej sprawie milczy (por. druk sejmowy nr 1016).

[4] Por. ibidem, s. 104-105; pomijam omówienie prób znalezienia rozwiązania tego problemu (np. uznanie, że wynagrodzenie nadzorcy jest kosztem postępowania upadłościowego lub innym zobowiązaniem masy upadłości, art. 230 ust. 1 i 2 p.u.)

[5] Tak: P. Zimmerman, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2022, Legalis, kom. do art. 43a p.r., pkt 1.

Trudno zgodzić się z takim stanem rzeczy. Szczególnie aprobacie wymyka się sytuacja, w której nadzorca nieprowadzący rozbudowanej organizacji osobiście angażuje się w prowadzenie sprawy (prowadzi ją jednoosobowo), dokonuje wszelkich czynności, a wynagrodzenie otrzymuje po wielu miesiącach czy nawet latach od otwarcia postępowania. Niestety z badań empirycznych wynika jednoznacznie, że postępowania przyspieszone trwają z reguły ponad 12 miesięcy i niekoniecznie przebiegają krócej niż postępowania układowe[6]. W postępowaniu układowym nadzorca otrzyma pierwszą zaliczkę już po złożeniu spisu wierzytelności (art. 43 ust. 1 p.r.).

Ponieważ istota przyspieszonego postępowania układowego jest taka sama jak postępowania układowego (zob. art. 3 ust. 1, 2 oraz 3 p.r.), a także empirycznie zbadana długość obu postępowań nie jest istotnie różna, przeto interpretacja art. 43a p.r. w zakresie możliwości wypłaty zaliczki do nadzorcy sądowego powinna być prowadzona kontekstowo, wespół z art. 43 p.r. (językowa wykładni kontekstowa).

W efekcie zaliczki byłyby wypłacane przez dłużnika bezpośrednio do nadzorcy na podstawie wystawionego rachunku (podobnie jak w postępowaniu układowym lub w przypadku z art. 43a ust. 4 p.r.) lub też na rachunek depozytowy sądu, z którego następnie byłyby wypłacane nadzorcy również na podstawie wystawionego rachunku[7]. Wykładnia ta wzmocniona jest wykładnią systemową (brak istotnych różnic pomiędzy postępowaniem przyspieszonym a postępowaniem układowym) oraz funkcjonalną (wartością chronioną jest możność efektywnego sprawowania funkcji przez nadzorcę, który otrzymuje płatności w trakcie, a nie wyłącznie na koniec postępowania). Sędzia-komisarz powinien w postanowieniu w przedmiocie sposobu wpłaty zaliczek przesądzić sposób przekazania zaliczek do nadzorcy.

Wykładnia taka jest wsparta art. 43a ust. 4, zgodnie z którym nadzorca może porozumieć się z dłużnikiem co do regularnych, miesięcznych wypłat bezpośrednio nadzorcy na podstawie wystawionego rachunku. Widać więc, że ustawodawca wspiera model stałych, regularnych wypłat części wynagrodzenia do nadzorcy, oczywiście w ramach ogólnych limitów ustawowych (art. 42 p.r.).

MIESIĘCZNA ZALICZKA UZGODNIONA Z DŁUŻNIKIEM – CZY MOŻNA JEJ PRZYMUSOWO DOCHODZIĆ W POSTĘPOWANIU SĄDOWYM?

Z art. 43a p.r. przebija cel ustawodawcy, zgodnie z którym optymalnym sposobem opłacania zaliczek w poczet wynagrodzenia nadzorcy jest ustalona umownie pomiędzy nadzorcą a dłużnikiem stała, miesięczna kwota zaliczki. Wpłacana jest ona bezpośrednio do nadzorcy na podstawie rachunku (faktury VAT). W takim wypadku nadzorca sądowy składa do sędziego-komisarza oświadczenie o zaliczkach miesięcznych, co wyłącza obowiązek składania zaliczek zgodnie z art. 43a ust. 1-3 p.r. Zaliczki umowne mogą przekroczyć kwotę zaliczek ustawowych określoną zgodnie z ust. 1, czyli mogą przekroczyć granice ustalone na podstawie art. 42 ust. 2 pkt 1 i 2 p.r. Nie mogą one jednak globalnie przekroczyć kwoty zasądzonego sądownie wynagrodzenia zgodnie z art. 45 ust. 1 p.r. W przypadku przekroczenia tej kwoty podlegają zwrotowi jako pozbawione podstawy prawnej, chyba że wynagrodzenie wyższe niż ustawowe zostanie ustalone umownie pomiędzy dłużnikiem a nadzorcą[8].

W razie braku wywiązywania się z umowy zaliczkowej przez dłużnika przepis art. 43a ust. 4 p.r. przewiduje sankcję w postaci wezwania przez sędziego-komisarza do uiszczenia zaliczki zgodnie z art. 43a ust. 1 p.r. Podstawą do wezwania jest cofnięcie przez nadzorcę oświadczenia o zaliczkach miesięcznych (ust. 4). Sankcja ta rodzi następujące wątpliwości:

a) nie jest jasne, jaka powinna być wysokość zaliczki z wezwania sędziego-komisarza (ust. 1), w tym, czy powinna uwzględniać wpłaty miesięczne dokonane przez dłużnika bezpośrednio do nadzorcy. W skrajnych, choć łatwych do wyobrażenia sytuacjach wpłaty miesięczne mogą w całości skonsumować poziom wyznaczony według art. 42 ust. 2 pkt 1 i 2 p.r.

Sędzia-komisarz powinien zatem wezwać nadzorcę do wskazania, jaka kwota została mu łącznie wypłacona, i o tę kwotę powinien umniejszyć kwotę z we-

[6] Badania przeprowadzone przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości zebrane w publikacji pt. *Postępowanie restrukturyzacyjne w praktyce sądów powszechnych*, A. Hrycaj (red.), P. Filipiak (red.), B. Sierakowski (red.), Warszawa 2020, zob. s. 156.

[7] Na rachunku lub fakturze VAT można wskazać dłużnika jako „Nabywcę", zaś sąd jako „Płatnika" – wtedy kwota VAT będzie rozliczana przez dłużnika na zwykłych zasadach dotyczących płatności faktur zaliczkowych (art. 19a ust. 8 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, Dz.U. z 2022 r., poz. 931. Co do innych skutków podatkowych, w tym również w zakresie podatku dochodowego, zob. częściowo aktualny: P. Filipiak, M. Kondej, *Opodatkowanie wynagrodzenia syndyka, nadzorcy sądowego i zarządcy*, „RPEiS" 2014/4, s. 4 i n.

[8] Ustalenie wyższego wynagrodzenia może budzić pewne wątpliwości, choć ustawa nie zakazuje takiego ustalenia. Szersza argumentacja za kwalifikacją jako wynagrodzenia umownego takich kwot przenoszących wysokość ustawowego wynagrodzenia przekracza niestety ramy tego artykułu.

zwania zgodnego z art. 34a ust. 1 p.r. Jeśli kwota zaliczek miesięcznych przenosi kwotę z ust. 1, to wezwanie do złożenia zaliczki nie powinno być przedstawione dłużnikowi. W takiej sytuacji sankcja z art. 43a ust. 5 p.r. nie będzie efektywna.

b) zachodzą wątpliwości, czy sankcja z art. 43a ust. 5 p.r. wyczerpuje konsekwencje braku wypełniania przez dłużnika ustalenia zaliczkowego z dłużnikiem. Można by przecież przyjąć, że ustalenie to stanowi umowę cywilnoprawną pomiędzy dłużnikiem a nadzorcą co do sposobu wypłaty wynagrodzenia, a zatem nadzorca w razie niewykonywania umowy przez dłużnika może dochodzić wykonania w stosownym postępowaniu sądowym i egzekucyjnym. Taka propozycja nie bierze jednak pod uwagę, że zaliczki w poczet wynagrodzenia, choć ustalone umownie co do terminów płatności i ich wysokości, są refleksem publicznoprawnego postanowienia sądu o wynagrodzeniu, przyznawanym nadzorcy ściśle według reguł ustawowych. Owszem, wynagrodzenie ustalone przez sąd w postanowieniu z art. 45 ust. 1 p.r. jest zaskarżalne i może być przymusowo dochodzone przez nadzorcę, ale podstawą roszczenia nadzorcy jest właśnie prawomocne postanowienie sądu. Za takie nie może być uznana umowa pomiędzy dłużnikiem a nadzorcą co do sposobu płatności zaliczki. Umowa ta ustanawia zatem roszczenie po stronie nadzorcy, które nie jest zaskarżalne, czyli nie może być dochodzone w postępowaniu cywilnym. Zobowiązanie dłużnika jest zatem zbliżone do zobowiązania naturalnego.

Ustawa, wprowadzając sankcję w postaci wezwania sędziego-komisarza do uiszczenia zaliczki zgodnie z art. 43a ust. 1 p.r., nie dopuszcza wprost możliwości dochodzenia roszczeń przez nadzorcę wedle reguł ogólnych. Trzeba zatem przyjąć, że sankcja ta – jakkolwiek nie zawsze efektywna – jest jedyną i wyłączną.

TERMINY ZŁOŻENIA ZALICZKI

Zaliczka, o której mowa w art. 43 ust. 1 p.r., składana jest przez dłużnika w dwóch częściach w terminach wspartych *a quo* na dwóch różnych zdarzeniach: na doręczeniu postanowienia o otwarciu postępowania przyspieszonego (art. 235 ust. 2 p.r.), od czego liczymy termin siedmiodniowy, oraz na otwarciu postępowania, od czego liczymy termin dwumiesięczny.

Zgodnie z art. 198 ust. 1 i 2 p.r. doręczenie dłużnikowi postanowienia o otwarciu przyspieszonego postępowania układowego następuje za pośrednictwem systemu KRZ. Uznaję bowiem, że złożenie przez dłużnika wniosku o otwarcie postępowania jest wniesieniem pisma w sprawie (por. art. 198 ust. 5 p.r., zgodnie z którym doręczenie elektroniczne nie jest stosowane do pierwszego doręczenia dokonywanego osobie fizycznej, osobie prawnej oraz jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli nie wniosła w sprawie żadnego pisma). Przez „sprawę" rozumieć bowiem trzeba także postępowanie w przedmiocie otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego.

KONSEKWENCJE BŁĘDU W OBLICZENIU ZALICZKI

Dłużnik samodzielnie oblicza sumę wynagrodzenia zgodnie z art. 42 ust. 2 pkt 1 i 2 p.r., opierając się na załączonym do wniosku wykazie wierzycieli, o którym mowa w art. 227 ust. 1 pkt 6, a jeżeli w postępowaniu nadzorca sądowy złożył spis wierzytelności – na podstawie spisu wierzytelności. Jeśli dłużnik pomyli się rachunkowo, pominie złożony przez nadzorcę spis lub dokona innych błędów i złoży nieprawidłową (niższą) kwotę, to sędzia-komisarz wezwie dłużnika do jej uzupełnienia w terminie czternastu dni pod rygorem umorzenia postępowania (art. 43a ust. 3 p.r.). Jeżeli dłużnik nie wniesie zaliczki, to – *verba legis* – sąd nie powinien w ogóle wzywać dłużnika do jej uzupełnienia, lecz umorzyć postępowanie. Zgadzam się jednak z głosami doktryny, że również w takim przypadku należy wezwać dłużnika do wpłaty zaliczki[9]. Można kierować się analogią do art. 43a ust. 3 p.r., uznając, że sankcja w postaci umorzenia postępowania byłaby nieproporcjonalna wobec charakteru i konsekwencji naruszenia.

W razie braku wpłaty zaliczki w jakiejkolwiek wysokości oraz braku złożenia przez nadzorcę oświadczenia o uzgodnionych zaliczkach miesięcznych dojdzie do umorzenia postępowania. Choć przepis nie stanowi o tym wprost, do umorzenia dochodzi mocą konstytutywnego postanowienia sądu. Do postanowienia stosuje się przepisy art. 327 i n. p.r. (np. o zaskarżalności postanowienia), z wyłączeniem oczywiście tych, które odnoszą się do innych przypadków umorzenia (np. dłużnik nie będzie mógł wnieść uproszczonego wniosku o otwarcie postępowania sanacyjnego lub uproszczonego wniosku upadłościowego). Umorzenie na podstawie art. 43a ust. 1 lub 3 p.r. wyłącza możliwość obwieszczenia o skutkach dnia układowego w postępowaniu o zatwierdzenie układu (art. 226a ust. 2 p.r.).

[9] Tak: P. Zimmerman, *Prawo restrukturyzacyjne*..., kom. do art. 43a p.r., pkt 1.

Norbert Frosztęga[1]
Wojciech Bobik[2]

ZAKAZ WYPOWIADANIA UMÓW W POSTĘPOWANIU RESTRUKTURYZACYJNYM

Wraz z powzięciem informacji o popadnięciu dłużnika w stan zagrożenia niewypłacalnością bądź niewypłacalności pozostali uczestnicy obrotu dążą najczęściej do ograniczenia łączących ich z dłużnikiem stosunków prawnych. Zakończenie współpracy z podmiotem mierzącym się z finansowymi trudnościami podyktowane jest obawą o to, czy dłużnik będzie w stanie wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań. Ostrożnościowa postawa wierzycieli może jednak utrudniać, a niekiedy uniemożliwiać przeprowadzenie skutecznej restrukturyzacji dłużnika. Odpowiedzią na ten problem jest ustawowy zakaz wypowiadania niektórych umów w czasie trwania postępowania restrukturyzacyjnego.

UWAGI WPROWADZAJĄCE

W myśl art. 256 ust. 1 p.r.[3] od dnia otwarcia przyspieszonego postępowania układowego do dnia jego zakończenia albo uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu przyspieszonego postępowania układowego wypowiedzenie przez wynajmującego lub wydzierżawiającego umowy najmu lub dzierżawy lokalu czy nieruchomości, w których jest prowadzone przedsiębiorstwo dłużnika, bez zezwolenia rady wierzycieli, jest niedopuszczalne. Przywołany przepis – zgodnie z jego ustępem drugim – stosuje się odpowiednio do: umów kredytu w zakresie środków pozostawionych do dyspozycji kredytobiorcy przed dniem otwarcia postępowania, leasingu, ubezpieczeń majątkowych, umów rachunku bankowego, umów poręczeń, umów obejmujących licencje udzielone dłużnikowi, gwarancji lub akredytyw wystawionych przed dniem otwarcia postępowania oraz innych umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika.

Przywołana regulacja została wyrażona bezpośrednio na gruncie przyspieszonego postępowania układowego, lecz znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu układowym (na mocy odesłania z art. 273 p.r.) oraz postępowaniu sanacyjnym (na mocy odesłania z art. 297 p.r.). Ponadto od 1 grudnia 2021 r. stosuje się ją także odpowiednio do postępowania o zatwierdzenie układu, w którym dokonano obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego (na mocy odesłania z art. 226e p.r.). Innymi słowy, jedynym postępowaniem restrukturyzacyjnym, którego wspomniany przepis nie dotyczy, jest postępowanie o zatwierdzenie układu, w którym nie dokonano obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego[4]. Ochrona kluczowych dla dłużnika umów jest zatem jednym z podstawowych instrumentów prawa restrukturyzacyjnego, odpowiedzialnych za stworzenie dłużnikowi bezpiecznych warunków do szukania porozumienia z wierzycielami.

Zasadniczym celem postępowania restrukturyzacyjnego, w każdym jego wariancie, jest uniknięcie ogłoszenia upadłości dłużnika przez umożliwienie mu restrukturyzacji w drodze zawarcia układu z wierzycielami (art. 3 ust. 1 p.r.). Trudno byłoby jednak ratować dłużnika przed upadłością, gdyby na wiadomość o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego jego kontrahenci wypowiedzieli zawarte z nim umowy. W skrajnych przypadkach, jak np.

[1] Adwokat, partner w Zimmerman Sierakowski i Partnerzy Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów, doradca restrukturyzacyjny w Zimmerman Filipiak Restrukturyzacja S.A.

[2] Radca prawny w Zimmerman Sierakowski i Partnerzy Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów.

[3] Ustawa z 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1588 ze zm.).

[4] Postępowanie o zatwierdzenie układu aktualnie może bowiem przybrać dwa warianty. Pierwszy – bez dokonywania obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego, kiedy to procedura ma odformalizowany charakter, a dłużnik nie korzysta z ochrony egzekucyjnej i nie doznaje ograniczeń w zakresie rozporządzania swoim majątkiem. Drugi – z dokonaniem przez nadzorcę układu obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego, które to zdarzenie formalizuje procedurę (nadal jednak przybierając pozasądową formę), zwiększa ochronę dłużnika, lecz kosztem wprowadzenia pewnych ograniczeń w zakresie rozporządzalności majątkiem i określonych gwarancji procesowych dla wierzycieli.

w razie wypowiedzenia umowy dzierżawy przedsiębiorstwa, dłużnik traciłby zupełnie możność kontynuowania działalności i generowania przychodów. Nawet gdyby przedmiotem umowy był typowy lokal usługowy, na miejsce którego stosunkowo łatwo można nająć inny podobny obiekt, rzeczona łatwość nie dotyczy podmiotu w restrukturyzacji. Z perspektywy potencjalnych wynajmujących jest on bowiem kontrahentem podwyższonego ryzyka, a to rzutuje nie tylko na decyzję o zawarciu umowy, ale także na wysokość czynszu, sposób rozliczeń czy zakres oczekiwanych zabezpieczeń. Natomiast każde dodatkowe obciążenie finansowe oddala dłużnika od wyjścia z kryzysu.

Interesowi dłużnika nie przyznano jednak bezwzględnego pierwszeństwa nad interesem drugiej strony umowy. Niedopuszczalne jest bowiem tylko wypowiedzenie dokonane na podstawie przesłanek zaistniałych przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego. Jeżeli do materializacji przesłanek doszło po otwarciu postępowania bądź też podstawą wypowiedzenia jest niewykonywanie przez dłużnika po tym dniu zobowiązań nieobjętych układem, nic nie stoi na przeszkodzie wypowiedzeniu umowy.

Ponadto druga strona umowy może wystąpić do rady wierzycieli z wnioskiem o zezwolenie na jej wypowiedzenie. Jeśli w danym postępowaniu rady nie ustanowiono, zezwolenia udziela sędzia-komisarz. Ustawa nie określa przesłanek, jakimi powinna kierować się rada wierzycieli lub sędzia-komisarz, rozpoznając wniosek. Konieczne jest zatem odwołanie się do ogólnego celu postępowania restrukturyzacyjnego. Uchwała lub postanowienie zezwalające na odstąpienie od umowy mogą zostać wydane wówczas, gdy nie zagrozi to wykonaniu przyszłego układu. Udzielenie zezwolenia musi być zatem poprzedzone analizą o charakterze ekonomiczno-gospodarczym[5]. Pod uwagę wziąć także należy sytuację drugiej strony umowy.

WYGAŚNIĘCIE UMOWY LUB WYPOWIEDZENIE JEJ PRZEZ DŁUŻNIKA

Rolą regulacji z art. 256 ust. 1-2 p.r. nie jest generalne utrwalenie stosunku umownego na czas postępowania restrukturyzacyjnego. Ma ona wymiar znacznie węższy. Przyznaje dłużnikowi ochronę przed rozwiązaniem umowy wskutek decyzji podjętej przez drugą stronę. **Nie tamuje natomiast drogi do samoczynnego wygaśnięcia umowy**. Ustanie stosunku umownego może być uzależnione np. od terminu lub warunku. Umowa zawarta na określony czas wygaśnie po upływie wskazanego w niej terminu, niezależnie od tego, czy upływ terminu miał miejsce przed, czy po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego. Podobnie, jeśli w umowie postanowiono, że jej obowiązywanie zakończy się wraz z uzyskaniem przez wydzierżawiającego np. koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej, spełnienie się tego warunku tak przed, jak i po otwarciu wobec dzierżawcy postępowania restrukturyzacyjnego wygasi umowę. W tym kontekście fakt wdrożenia procedury restrukturyzacyjnej jest prawnie irrelewantny dla zakończenia stosunku umownego.

Ponieważ zakaz wypowiadania umów wprowadzono dla ochrony dłużnika, dotyczy on jedynie wypowiedzenia dokonywanego przez drugą stronę umowy. **Uprawnienie do wypowiedzenia umowy przez dłużnika bądź zarządcę nie doznaje uszczerbku**. Jeśli w interesie dłużnika, rozumianym jako zawarcie i wykonanie układu, jest zakończenie danego stosunku umownego, może on wypowiedzieć umowę zgodnie z jej postanowieniami lub w oparciu o ustawowe prawo wypowiedzenia[6]. W pełni dopuszczalne jest również rozwiązanie umowy na mocy porozumienia stron. Zawiera ono bowiem komponent w postaci oświadczenia woli dłużnika, wobec czego jest z nią zgodne.

UPŁYW TERMINU WYPOWIEDZENIA PO DNIU OTWARCIA POSTĘPOWANIA RESTRUKTURYZACYJNEGO

Zakresem ochronnym normy z art. 256 p.r. nie są objęte sytuacje, w których oświadczenie o wypowiedzeniu zostało złożone dłużnikowi przed dniem otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, choćby okres wypowiedzenia do tego dnia nie upłynął. Istotna w tym względzie jest chwila, w której oświadczenie o wypowiedzeniu doszło do dłużnika w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.). Gdyby zatem druga strona umowy zdążyła przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego jedynie nadać na poczcie przesyłkę z oświadczeniem o wypowiedzeniu, a jej do-

[5] Zdaniem S. Gurgula rada wierzycieli powinna jak najczęściej udzielać zgody na wypowiedzenie dłużnikowi umowy, gdyż – zdaniem wskazanego komentatora – ograniczenie praw drugiej strony umowy na mocy art. 256 p.r. jest bardzo daleko idące oraz może uzasadniać zarzut nadmiernego uprzywilejowania interesów wierzycieli i samego dłużnika (zob. S. Gurgul, *Prawo restrukturyzacyjne*, [w:] S. Gurgul, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*. Wyd. 12, Warszawa 2020, komentarz do art. 256, nb. 1, Legalis). Pogląd ten wydaje się o tyle kontrowersyjny, że przy wykonywaniu obowiązków rada wierzycieli ma ustawowy obowiązek kierowania się interesem ogółu wierzycieli.

[6] Przy czym art. 256 p.r. nie jest dla dłużnika ustawową podstawą do zakończenia stosunków prawnych. Przepis ten pełni funkcję ochronną dla dłużnika i jest instrumentem realizacji celu restrukturyzacji, zadekretowanego w art. 3 p.r. Na gruncie procedur restrukturyzacyjnych jedyną w zasadzie ustawowo określoną ścieżką przedwczesnego zakończenia danego stosunku prawnego jest art. 298 p.r., który ma zastosowanie tylko w ramach postępowania sanacyjnego i odnosi się jedynie do umów wzajemnych.

ręczenie dłużnikowi przypadłoby już w czasie trwania postępowania restrukturyzacyjnego, zakaz z art. 256 ust. 1-2 p.r. znalazłby zastosowanie. Gdyby z kolei przesyłkę doręczono przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego, wypowiedzenie byłoby skuteczne i doprowadziłoby do ustania stosunku umownego, nawet jeśli okres wypowiedzenia upływałby już w czasie restrukturyzacji[7].

Przedstawione sekwencje zdarzeń i ich wpływ na skuteczność wypowiedzenia odnoszą się jednakże tylko do tych przypadków, w których wypowiedzenie było prawnie zasadne, tj. nastąpiło po spełnieniu umownych lub ustawowych przesłanek jego złożenia. Przykładowo, jeśli przed otwarciem postępowania dłużnik nie regulował czynszu najmu za dwa pełne okresy płatności, wobec czego wynajmujący – w oparciu o podstawę z art. 687 k.c. – skierował do niego pisemne wezwanie do zapłaty zaległego czynszu w terminie miesiąca, pod rygorem wypowiedzenia umowy bez zachowania terminów wypowiedzenia, skuteczność wypowiedzenia zależna będzie od tego, czy zostało ono złożone po bezskutecznym upływie wspominanego dodatkowego terminu do uregulowania zaległości, a przed wydaniem postanowienia o otwarciu restrukturyzacji (przed dniem obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego). Jeśli np. wezwanie do zapłaty zaległości zostało doręczone 1 września, natomiast 11 września najemca złożył wniosek o otwarcie postępowania układowego, który został pozytywnie rozpoznany 25 września, po stronie wynajmującego nie powstanie uprawnienie do wypowiedzenia umowy najmu, nawet jeśli dłużnik nie dotrzyma zakreślonego 1-miesięcznego terminu do zapłaty zaległych czynszów najmu. Na datę otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego przesłanki wypowiedzenia umowy nie zostały bowiem zaktualizowane, zwłaszcza że po otwarciu postępowania dłużnik nie może spełniać świadczeń wynikających z wierzytelności, które z mocy prawa są objęte układem.

Wskazany przykład rodzi pewną wątpliwość na gruncie postępowania o zatwierdzenie układu, w którym doszło do obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego. Jak już bowiem wspominano, również ta procedura zapewnia ochronę dłużnikowi przed wypowiadaniem umów poprzez odesłanie do odpowiedniego stosowania art. 256 p.r. Jednocześnie jednak nie przewiduje ona na czas trwania moratorium na spłatę długów objętych układem[8], a tym samym na bazie przywołanego przykładu wynajmujący mógłby twierdzić, że fakt obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego nie stał na przeszkodzie uczynieniu zadość przez dłużnika płatności zaległego czynszu w wyznaczonym dodatkowo terminie, a skoro płatność nie nastąpiła, to oświadczenie o wypowiedzeniu umowy może być skutecznie złożone. Taka argumentacja nie byłaby jednak trafna. Odpowiednie stosowanie art. 256 p.r. należy rozumieć w ten sposób, że począwszy od daty obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego dłużnik jest chroniony przed wypowiadaniem umów i niezależnie od procedury restrukturyzacyjnej wejście do układu wierzytelności nie może stanowić podstawy do jej rozwiązania, bez względu na to, czy dłużnik mógł ją – w czasie restrukturyzacji – zaspokoić. Jeśli zatem przed dniem obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego nie zaistniały wszystkie przesłanki do wypowiedzenia umowy i zarazem oświadczenie takie nie zostało doręczone dłużnikowi (w myśl art. 61 § 1 k.c.), wypowiedzenie nie będzie skuteczne.

UMOWNE LUB USTAWOWE PRZESŁANKI WYPOWIEDZENIA

Lege non distinguente niedopuszczalność wypowiadania umów obejmuje zarówno wypowiedzenie oparte na postanowieniach umownych, jak i wypowiedzenie z powołaniem się na przepisy ustawy[9]. W art. 256 ust. 3 p.r. dokonano jednak koncesji na rzecz wypowiedzenia w dwóch przypadkach. Pierwszy to niewykonywanie przez dłużnika zobowiązań nieobjętych układem. Drugi to powstanie innej okoliczności przewidzianej w umowie. Jeśli którakolwiek z tych okoliczności zaistnieje po dniu otwarcia postępowania, zakaz wypowiedzenia umowy nie obowiązuje. Każdy z podanych przypadków zasługuje na odrębne omówienie.

W zakresie pierwszego należy rozpocząć od konstatacji, że w toku postępowania restrukturyzacyjnego dłużnik nie korzysta z żadnej ulgi w wykonywaniu zobowiązań powstałych począwszy od dnia otwarcia postępowania. Ustawa nie może wobec tego chronić go przed negatywnymi skutkami niewykonywania takich zobowiązań[10].

[7] Tak też: postanowienie SO w Częstochowie z 23 lutego 2017 r., sygn. akt V GCo 9/17, http://orzeczenia.czestochowa.so.gov.pl/content/$N/151510000002527_V_GCo_000009_2017_Uz_2017-02-23_001.

[8] Szerzej na ten temat zob. N. Frosztęga, *Postępowanie o zatwierdzenie układu 2.0. – zagadnienia wybrane*, „Doradca Restrukturyzacyjny" nr 27 (1/2022), s. 44 i n.

[9] Por. P. Zimmerman, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, 2022, komentarz do art. 256, nb. 2, Legalis.

[10] Przepisy p.r. nie tylko nie chronią dłużnika przed niewykonywaniem zobowiązań powstałych po dniu otwarcia restrukturyzacji, ale wręcz przypadki takie traktują jako okoliczności mogące uzasadniać umorzenie postępowania restrukturyzacyjnego czy odmowę zatwierdzenia układu. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że szeroko zakreślony immunitet egzekucyjny na gruncie postępowania sanacyjnego oraz postępowania o zatwierdzenie układu, w którym doszło do obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego, w istocie chroni dłużnika przed egzekucjami także w zakresie wierzytelności powstałych po dniu otwarcia postępowania sanacyjnego (po dniu obwieszczenia), bowiem immunitet egzekucyjny obejmuje cały majątek dłużnika. Nieliczne tylko wyjątki przewiduje art. 312 ust. 5 p.r. (w zw. z art. 226e p.r.).

Jednym ze skutków może zaś być wypowiedzenie umowy przez drugą stronę. Co więcej, w przepisie nie uściślono, że chodzi o niewykonywanie zobowiązań, które jako podstawę wypowiedzenia przewidziano w umowie. Tym samym, **jeśli dłużnik po dniu otwarcia postępowania nie wykonuje bieżących zobowiązań, jako nieobjętych układem, druga strona umowy może ją wypowiedzieć bez względu na to, czy odwołujące się do niewykonywania zobowiązań prawo wypowiedzenia zastrzeżono w umowie, czy wynika z ustawy**. Na przykład, jeśli dłużnik dopuści się zwłoki z zapłatą czynszu za dwa pełne okresy płatności przypadające po dniu otwarcia postępowania, wynajmujący będzie mógł na podstawie art. 672 k.c. wypowiedzieć najem bez zachowania terminów wypowiedzenia.

Pierwsza część przytoczonego przepisu jest zatem klarowna, tak co do jej stosowania, jak i stojących za nią racji, lecz tylko w zakresie, w jakim wynika z niej, iż nieregulowanie zobowiązań powstałych w czasie postępowania restrukturyzacyjnego nie stoi na przeszkodzie zakończeniu stosunku prawnego przez kontrahenta. Tymczasem zbiór zobowiązań nieobjętych układem jest szerszy aniżeli obejmujący zobowiązania powstałe po otwarciu restrukturyzacji. Obejmuje także zobowiązania bezwzględnie wyłączone z układu (art. 151 ust. 1 p.r.) i zobowiązania warunkowo objęte układem, o ile warunek ich objęcia układem nie ziścił się (art. 151 ust. 2-3 p.r.). W tym ostatnim aspekcie chodzi o wierzytelności: (i) ze stosunku pracy, o ile pracownik nie wyraził zgody na objęcie układem, (ii) zabezpieczone na mieniu dłużnika w części znajdującej pokrycie w wartości przedmiotu zabezpieczenia, o ile wierzyciel nie wyraził zgody na objęcie układem lub o ile dłużnik nie zaproponował wierzycielowi zaspokojenia nie niższego od tego, jakiego może się spodziewać w przypadku dochodzenia zaspokojenia z przedmiotu zabezpieczenia. Analiza wypowiedzi komentatorów ustawy i orzecznictwa nie daje odpowiedzi na pytanie, czy w sytuacji gdy po dniu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego dłużnik nie wykonuje zobowiązań, które nie są objęte układem, ale powstały przed dniem otwarcia restrukturyzacji, kontrahent jest uprawniony do wypowiedzenia umowy z tego powodu, czy też nie.

W praktyce problem ten jest szczególnie doniosły na gruncie umowy najmu. Art. 670 k.c. przewiduje bowiem, że dla zabezpieczenia czynszu oraz świadczeń dodatkowych, z którymi najemca zalega nie dłużej niż rok, przysługuje wynajmującemu ustawowe prawo zastawu na rzeczach ruchomych najemcy wniesionych do przedmiotu najmu, chyba że rzeczy te nie podlegają zajęciu. Przepis ten przewiduje zastaw ustawowy na rzeczach znajdujących się w przedmiocie najmu, który powstaje *ex lege* z chwilą wymagalności wierzytelności wynajmującego o zapłatę czynszu lub świadczeń dodatkowych. Do jego powstania nie jest potrzebne dokonanie jakichkolwiek czynności (np. złożenie oświadczenia) ani przez wynajmującego, ani przez najemcę[11]. Zatem w sytuacji gdy najemca posiada zaległości w regulowaniu czynszu najmu, po stronie wynajmującego powstaje z mocy prawa zastaw ustawowy na mieniu dłużnika-najemcy, co oznacza, że w przypadku późniejszego otwarcia wobec takiego najemcy postępowania restrukturyzacyjnego wierzytelności wynajmującego w zakresie objętym dyspozycją przywołanego art. 670 k.c. nie są objęte układem. Zmiana tego stanu rzeczy mogłaby nastąpić, dopiero jeśli wynajmujący wyraziłby zgodę na objęcie układem lub dłużnik zaproponowałby wynajmującemu zaspokojenie nie niższe od tego, jakiego może się spodziewać w przypadku dochodzenia zaspokojenia z przedmiotu zastawu. Jeśli żaden z tych warunków nie zaistnieje (tj. wynajmujący nie wyrazi zgody na objęcie układem ani dłużnik nie zaproponuje wynajmującemu zaspokojenia nie niższego od tego, jakiego może się spodziewać w przypadku dochodzenia zaspokojenia z przedmiotu zastawu), wówczas pomimo otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego (obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego) mamy stan, w którym dłużnik jako najemca posiada zobowiązania powstałe przed wszczęciem restrukturyzacji, lecz nieobjęte układem, bo zabezpieczone zastawem ustawowym[12]. A jak już była mowa – brzmienie art. 256 ust. 3 p.r. zdaje się wskazywać, że niewykonywanie takich zobowiązań w czasie restrukturyzacji może być podstawą do wypowiedzenia umowy przez kontrahenta.

Na bazie zaprezentowanego przykładu należy zatem wrócić do pytania: czy taka interpretacja, w myśl której powstały z mocy prawa zastaw ustawowy na rzecz wynajmującego, wyłączający wierzytelności czynszowe spod układu do wartości przedmiotu zabezpieczenia, otwiera wynajmującemu drogę do wypowiedzenia umowy najmu po otwarciu postępowania, jeśli dłużnik (najemca) wierzytelności tych nie ureguluje? Odpowiedź pozytywna oznaczałaby, że norma ochronna z art. 256 p.r. w istocie rzadko miałaby zastosowanie do umów najmu, podczas gdy praktyka uczy, że najczęściej przepis ten jest potrzebny do chronienia właśnie umów najmu restruktu-

[11] Zob. wyrok SA w Warszawie z 10 września 2003 r., VI ACa 129/03, Legalis; wyrok SO w Szczecinie z 12 lipca 2018 r., II Ca 26/18, Legalis.

[12] Warto też odnotować, że zgodnie z art. 686 k.c. ustawowe prawo zastawu wynajmującego lokal mieszkalny rozciąga się także na wniesione do lokalu ruchomości członków rodziny najemcy razem z nim mieszkających. Zastaw ustawowy na takich ruchomościach jest jednak o tyle irrelewantny dla analizowanego zagadnienia, że jest to zastaw ustanowiony na majątku osób trzecich względem restrukturyzowanego dłużnika (najemcy), a tym samym nie nadaje wierzytelności charakteru tylko warunkowo układowego w ramach restrukturyzacji dłużnika-najemcy.

ryzowanego dłużnika. Zdaniem autorów niniejszej publikacji istnieją jednak ważkie argumenty dla obrony poglądu, iż nieregulowanie – po dniu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego – zobowiązań, które powstały przed tą datą, lecz nie są objęte układem ze względu na istniejące na majątku dłużnika zabezpieczenie, nie stanowi okoliczności odejmującej dłużnikowi ochronę przed wypowiedzeniem umowy.

Stosunkowo najłatwiejszą drogą do uzyskania takiej konkluzji byłoby odwołanie się do stanowiska wyrażanego w literaturze przedmiotu, że w przypadku wierzytelności warunkowo układowej, powstałej przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego, dłużnik ma zakaz jej regulowania z innych składników majątku niż przedmiot zabezpieczenia i w trybie innym, niż wynika z treści zabezpieczenia. Zdaniem zwolenników tej koncepcji, skoro uprzywilejowanie tych wierzycieli wynika wyłącznie z treści ograniczonego prawa rzeczowego, to realizacja ich praw powinna następować zgodnie z treścią zabezpieczenia rzeczowego[13]. Jeśli tak, to przepisy prawa nie mogą z jednej strony zabraniać spełniania świadczeń wynikających z takich wierzytelności, z drugiej zaś przewidywać – jak w art. 256 ust. 3 p.r. – że ich niewykonywanie uchyla ochronę przed wypowiadaniem umów w czasie restrukturyzacji. W tej sytuacji jedynym uprawnionym kierunkiem wykładni art. 256 ust. 3 p.r. byłby taki, który przez „niewykonywanie przez dłużnika po dniu otwarcia przyspieszonego postępowania układowego zobowiązań nieobjętych układem" rozumie niewykonywanie tylko tych zobowiązań, które są nieobjęte układem, a mimo to mogą (muszą) być regulowane pomimo otwarcia restrukturyzacji. W takim ujęciu krąg „zobowiązań nieobjętych układem" z art. 256 ust. 3 p.r. obejmowałby wyłącznie wierzytelności bezwzględnie wyłączone spod układu (art. 151 ust. 1 p.r.) oraz powstałe po otwarciu restrukturyzacji. Przedstawione rozumowanie wydaje się spójne, choć tylko przy założeniu akceptacji poglądu, iż w czasie restrukturyzacji dłużnik rzeczywiście ma zakaz regulowania wierzytelności rzeczowo zabezpieczonych na jego mieniu. Tymczasem pogląd ten jest kontrowersyjny. W szczególności zarzuca mu się, że podstawową powinnością dłużnika wynikającą z istoty zobowiązania jest to, że ma świadczenie spełnić, a wszelkie wyjątki od tej zasady muszą być interpretowane wąsko. Skoro zaś art. 252 p.r. *expressis verbis* odnosi się tylko do wierzytelności, które z mocy prawa są objęte układem, to w pozostałych przypadkach obowiązek spełniania przez dłużnika wymagalnych zobowiązań pozostaje aktualny[14].

Nawet jednak przyjmując, że w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego dłużnik nie jest zwolniony z obowiązku spełniania świadczeń wynikających z wierzytelności warunkowo układowych, istnieją argumenty, by bronić tezy, że art. 256 ust. 3 p.r. należy rozumieć w ten sposób, że w zakresie, gdzie stanowi o niewykonywaniu przez dłużnika po dniu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego zobowiązań nieobjętych układem, chodzi w istocie tylko o zobowiązania powstałe po otwarciu postępowania i dlatego nieobjęte układem. Rozważając to zagadnienie na gruncie wykładni literalnej, należy raz jeszcze przywołać w pełnym zakresie art. 256 ust. 3 p.r. Stanowi on, iż w przypadku gdy podstawą wypowiedzenia umowy jest niewykonywanie przez dłużnika po dniu otwarcia przyspieszonego postępowania układowego zobowiązań nieobjętych układem lub inna okoliczność przewidziana w umowie, jeżeli zaistniały po dniu otwarcia postępowania, przepisów ust. 1 i 2 nie stosuje się. Zwraca uwagę, że ustawodawca najpierw wymienia dwie okoliczności wyłączające zakaz wypowiedzenia, tj.: „niewykonywanie przez dłużnika po dniu otwarcia przyspieszonego postępowania układowego zobowiązań nieobjętych układem" oraz „inna okoliczność przewidziana w umowie", a następnie dopełnia je sformułowaniem, „jeżeli **zaistniały** po dniu otwarcia postępowania". Na pierwszy rzut oka wydaje się, że chodzi o to, że którakolwiek z tych dwóch okoliczności musi zaistnieć po dniu otwarcia postępowania, aby mogła stanowić podstawę wypowiedzenia. Nie ma też wątpliwości, że gdyby ustawodawca sformułowanie to chciał odnieść tylko do drugiej z wyliczonych przesłanek („inna okoliczność przewidziana w umowie"), to brzmiałoby ono: „jeżeli **zaistniała** po dniu otwarcia postępowania". Z drugiej strony odnoszenie obowiązku zaistnienia przesłanki do okresu po otwarciu postępowania jest zupełnie bezprzedmiotowe, jeśli chodzi o „niewykonywanie przez dłużnika po dniu otwarcia przyspieszonego postępowania układowego zobowiązań nieobjętych układem", bo już w tym przecież fragmencie zaznaczono, że niewykonywanie zobowiązań nieobjętych układem ma nastąpić „po dniu otwarcia przyspieszonego postępowania układowego". Skoro tak, to można bronić poglądu, iż w zakresie, w jakim ustawodawca stosuje sformułowanie „jeżeli zaistniały po dniu otwarcia postępowania", chodzi o to, że aby wypowiedzenie było możliwe, po dniu otwarcia postępowania musi albo zaistnieć „inna okoliczność przewidziana w umo-

[13] Zob. W. Bokina, A, Bobińska, *Czy wierzytelności wierzyciela osobistego zabezpieczonego rzeczowo należy regulować w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego?*, „Doradca Restrukturyzacyjny" nr 24 (2/2021), s. 49 i n.

[14] C. Zalewski, *Tytuły egzekucyjne i wykonawcze w świetle przepisów prawa restrukturyzacyjnego i upadłościowego – wybrane zagadnienia*, „Doradca Restrukturyzacyjny" nr 29 (3/2022), s. 19 i n.

wie", albo zaistnieć (tj. powstać) zobowiązanie nieobjęte układem, którego dłużnik w czasie restrukturyzacji nie wykonuje. W ten sposób, odrywając się od problematyki dopuszczalności regulowania w czasie restrukturyzacji zobowiązań warunkowo układowych, można dojść do wniosku, że wyłączenie zakazu wypowiadania umów z art. 256 ust. 3 p.r. dotyczy tylko sytuacji, gdy dłużnik nie wykonuje po dniu otwarcia postępowania zobowiązań nieobjętych układem powstałych (zaistniałych) po dniu otwarcia postępowania lub po tym dniu zaistnieje inna okoliczność przewidziana w umowie. Brak regulowania zobowiązań wprawdzie nieobjętych układem, lecz powstałych przed otwarciem restrukturyzacji nie uchyla zatem ochrony przyznanej na mocy art. 256 ust. 1-2 p.r.

Co więcej, wskazany pogląd wspiera także wykładnia celowościowa. Sposób zdefiniowania w art. 3 p.r. celu postępowań restrukturyzacyjnych stanowi znaczący sygnał ze strony ustawodawcy, iż procedury restrukturyzacyjne i zawarcie w ich wyniku układu mają prymat nad zaspokojeniem wierzycieli w wyniku likwidacji przedsiębiorstwa dłużnika w ramach egzekucji. Z zastrzeżeniem układu likwidacyjnego, który nie należy w praktyce do częstych rozwiązań, założeniem każdej z procedur przewidzianych w p.r. jest dążenie do zachowania bytu prawnego przedsiębiorstwa i umożliwienie dłużnikowi dalszego prowadzenia działalności. Założenie kontynuacji przedsiębiorstwa jest tak silne, że orzecznictwo dopuszcza, by restrukturyzacja służyła nawet całkowitemu przebranżowieniu się dłużnika[15]. Realizacja celu restrukturyzacji wymaga jednak zapewnienia szeregu instrumentów wspierających. Zaliczyć do nich można w szczególności: ochronę egzekucyjną, moratorium na spłatę wierzytelności układowych, prawo odstąpienia od nierentownych kontraktów, ułatwienia w zakresie restrukturyzacji zatrudnienia, możliwość likwidacji zbędnych składników majątku ze skutkiem egzekucyjnym i właśnie petryfikację umów wiążących dłużnika z kontrahentami. Bogactwo życia gospodarczego, ale też praktyka restrukturyzacyjna stale pokazują, że nierzadko najlepszy nawet biznesplan i rzetelność działań po stronie dłużnika co do uniknięcia ogłoszenia upadłości poprzez zawarcie układu z wierzycielami nie mają szans powodzenia, jeśli dojdzie do utraty intratnych dla dłużnika kontraktów, stanowiących czy to fundament organizacyjnego funkcjonowania przedsiębiorstwa, czy też kluczowe źródło generowania przychodów.

Skoro podstawowym buforem przeciwdziałającym kończeniu stosunków prawnych przez kontrahentów wskutek powzięcia wiedzy o restrukturyzacji dłużnika jest właśnie art. 256 p.r., to jego interpretacja nie powinna uchylać funkcji, którą w toku restrukturyzacji ma realizować. Ustawodawca, projektując omawianą normę, słusznie wyszedł z założenia, że ochrona dla dłużnika nie może być bezwzględna, a interes drugiej strony musi być brany pod uwagę. Na tę okoliczność wprowadził nie tylko możliwość uzyskania przez stronę kontraktu zgody rady wierzycieli (sędziego-komisarza) na wypowiedzenie umowy, ale także uwarunkował aktualizację ochrony od tego, czy sytuacja kontrahentów dłużnika nie ulega dalszemu pogorszeniu. Zakaz wypowiadania umowy obowiązuje o tyle, o ile po pierwsze – odnosi się do zdarzeń (w tym długów) powstałych przed otwarciem restrukturyzacji (z powodu których najczęściej dłużnik w tej restrukturyzacji w ogóle się znalazł), po drugie – po dniu otwarcia postępowania interesy kontrahenta będą w pełni poszanowane, w tym poprzez należyte wykonywanie umowy przez dłużnika. Jeśli bowiem w czasie restrukturyzacji dłużnik w sposób właściwy wykonuje ciążące na nim zobowiązania (na przykładzie umowy najmu – terminowo reguluje bieżący czynsz najmu i inne spoczywające na nim ciężary finansowe), to pozycja drugiej strony umowy nie pogarsza się, zaś w zakresie, w jakim jej wierzytelności już powstały – za okres sprzed otwarcia restrukturyzacji – będą one podlegały, na równi z innymi wierzytelnościami, układowej restrukturyzacji. Innymi słowy, należy bronić poglądu, że celem art. 256 ust. 3 p.r. w zakresie, w jakim odwołuje się do niewykonywania po dniu otwarcia postępowania zobowiązań nieobjętych układem, było to, aby pozycja drugiej strony umowy nie ulegała pogorszeniu względem sytuacji z dnia otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego. Nie chodziło zaś o to, aby po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego postawić dłużnika pod przysłowiową ścianą i wymagać od niego nie tylko płacenia wszystkich bieżących zobowiązań, ale też natychmiastowej spłaty wszystkich zobowiązań względem drugiej strony umowy, nawet tych, które powstały przed otwarciem postępowania, lecz są nieobjęte układem z uwagi na zabezpieczenie na majątku dłużnika, pod rygorem wypowiedzenia umowy. W tym ostatnim przypadku art. 256 ust. 3 p.r. w istocie nie tyle chroniłby kontrahenta dłużnika przed pogarszaniem jego sytuacji, co przyznawałby mu uprzywilejowaną pozycję względem pozostałych wierzycieli. Nierzadko bowiem dłużnik kosztem zaniedbania terminowego płacenia innych zobowiązań musiałby przeznaczyć znaczną część swoich środków na spłatę całego zadłużenia wobec drugiej strony umowy, jeśli zaniechanie takiej spłaty roztaczałoby przed nim widmo niezwłocznego wypowiedzenia tej umowy, a w efekcie także widmo fiaska całej restrukturyzacji.

[15] Zob. postanowienie SO w Warszawie z 8 maja 2018 r., XXIII Gz 71/18, Legalis nr 1785979.

Przechodząc następnie do drugiej części art. 256 ust. 3 p.r., w której mowa o innych okolicznościach zaistniałych po dniu otwarcia postępowania, jest ona ukształtowana zgoła odmiennie. Tutaj prawodawca *explicite* zdecydował, że chodzi o inne okoliczności przewidziane w umowie. ***A contrario* wyłączenie zakazu wypowiadania umów nie obejmuje wypowiedzenia na podstawie innych okoliczności przewidzianych w ustawie, choćby zaistniały po dniu otwarcia postępowania**. Takie wypowiedzenie pozostaje niedopuszczalne. Trudno jednak znaleźć uzasadnienie dla rozróżnienia na umowne oraz ustawowe podstawy wypowiedzenia i preferencyjnego potraktowania tych pierwszych. Zwłaszcza że przepisy ustawowe zawierają typowe i powszechnie akceptowane uprawnienia stron stosunków zobowiązaniowych. Część z nich ma na celu ochronę wartości obiektywnie wyższych niż interes ekonomiczny.

Wskazana niezrozumiała decyzja legislacyjna nie powinna mieć jednak istotnych reperkusji praktycznych. Większość przepisów ustawowych, regulujących prawo wypowiedzenia, odnosi się bowiem do niewykonywania zobowiązań. I tak chociażby na gruncie umowy najmu w art. 682 k.c. zadekretowano, że jeżeli wady najętego lokalu są tego rodzaju, że zagrażają zdrowiu najemcy lub jego domowników albo osób u niego zatrudnionych, najemca może wypowiedzieć najem bez zachowania terminów wypowiedzenia, chociażby w chwili zawarcia umowy wiedział o wadach. Przepis ten będzie wymagał rozważania pod kątem zakazu z art. 256 ust. 2 p.r., jeśli umowa najmu, w której dłużnik występuje jako wynajmujący, zostanie wciągnięta na spis umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika. Na pozór może się wydawać, że art. 682 k.c. zawiera właśnie inną okoliczność uprawniającą do wypowiedzenia umowy i nie odnosi się do wykonywania zobowiązań pozaukładowych. **Jeśli jednak weźmie się pod uwagę, że stosownie do art. 662 § 1 k.c. (w zw. z art. 680 k.c.) wynajmujący powinien utrzymywać lokal w stanie przydatnym do umówionego użytku przez cały czas trwania najmu (także po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego), wówczas okaże się, że istnienie wad lokalu zagrażających zdrowiu podpadać będzie pod niewykonywanie przez dłużnika po dniu otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego zobowiązań nieobjętych układem. W konsekwencji o niestosowaniu zakazu wypowiedzenia umowy najmu będzie w tym przypadku decydowała przesłanka z pierwszej części art. 256 ust. 3 p.r.** Podobnie rozstrzygnąć trzeba sytuację, w której po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego dłużnik wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu. Takie zachowanie należy na gruncie art. 256 § 3 p.r. zakwalifikować jako niewykonywanie nieobjętego układem zobowiązania, wynikającego z art. 683 k.c. Warunkiem dopuszczalności wypowiedzenia umowy jest jednak to, aby dłużnik wykraczał przeciwko obowiązującemu porządkowi domowemu po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego.

W odniesieniu do wypowiedzenia na podstawie innych okoliczności przewidzianych w umowie jego dopuszczalność zależy od momentu, w którym zaktualizowała się przesłanka wypowiedzenia. Jeśli strony postanowiły, że wynajmujący będzie mógł wypowiedzieć umowę najmu nieruchomości, gdy otrzyma np. decyzję o pozwoleniu na budowę, a otrzyma ją już po otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego, wypowiedzenie będzie dopuszczalne. Natomiast jeżeli otrzyma decyzję jeszcze przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego, nie będzie mógł na tej podstawie wypowiedzieć umowy po jego otwarciu[16]. **Sensem takiego rozwiązania jest uniknięcie sytuacji, w której druga strona umowy, pomimo zaistnienia ku temu podstaw, nie wypowiada jej od razu, lecz dopiero po dowiedzeniu się o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego używa tego uprawnienia jako pretekstu do zakończenia współpracy z dłużnikiem**. Niekiedy może zdarzyć się, że podstawa do wypowiedzenia powstanie w przededniu otwarcia postępowania i druga strona umowy, nie ze swej winy, nie zdąży z niego skorzystać. Nie pozostanie jej wówczas nic innego, jak zwrócić się do rady wierzycieli lub sędziego-komisarza z wnioskiem o zezwolenie na wypowiedzenie umowy.

Osobnego omówienia wymaga wypowiedzenie umowy zawartej na czas nieoznaczony. Za przykład niech posłuży umowa najmu. Zgodnie z art. 673 § 1 k.c. jeżeli czas trwania najmu nie jest oznaczony, zarówno wynajmujący, jak i najemca mogą wypowiedzieć najem z zachowaniem terminów umownych, a w ich braku z zachowaniem terminów ustawowych. W literaturze zauważa się, że wyłączenie uprawnienia do wypowiedzenia umowy zwartej na czas nieoznaczony jest niedopuszczalne[17]. Wypowiedzenie nie jest w tym wypadku uzależnione od wystąpienia jakiejkolwiek okoliczności ani tym bardziej od tego,

[16] Przypadek ten należy odróżnić od wskazanego we wcześniejszej części artykułu, zgodnie z którym jeśli w umowie postanowiono, że jej obowiązywanie zakończy się wraz z uzyskaniem przez wydzierżawiającego np. koncesji na wytwarzanie energii elektrycznej, spełnienie się takiego warunku tak przed, jak i po otwarciu wobec dzierżawcy postępowania restrukturyzacyjnego wygasi umowę. W tym ostatnim przykładzie chodzi bowiem o postanowienie umowne, które prowadzi samoistnie do wygaśnięcia umowy wskutek zaistnienia określonego zdarzenia (spełnienia się określonego warunku), a nie jako tylko okoliczność aktualizującą uprawnienie strony umowy do jej wypowiedzenia, skorzystanie z którego to uprawnienia pozostaje w gestii strony umowy.

[17] A. Sylwestrzak, [w:] M. Balwicka-Szczyrba (red.), A. Sylwestrzak (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, 2022, komentarz do art. 673, teza 2, LEX.

czy dłużnik wykonuje przyjęte na siebie w umowie zobowiązania. Nie podpada zatem pod wyłączenie zakazu wypowiadania umów, przewidziane w art. 256 ust. 3 p.r. Mimo to **z całą stanowczością należy opowiedzieć się za dopuszczalnością wypowiedzenia w toku postępowania restrukturyzacyjnego umów zawartych na czas nieoznaczony**. Możliwość wypowiedzenia jest niejako immanentnie wpisana w ich istotę. Jak przekonuje Sąd Najwyższy, u podstaw normy pozwalającej w każdym czasie wypowiedzieć umowę zawartą na czas nieoznaczony „(...) leży wzgląd na wolność jednostki, odpowiednio aktualny także w odniesieniu do osób prawnych, i niemożność wieczystego związania umowami najmu zawartymi na czas nieoznaczony. Myśl ta ma zresztą walor ogólniejszy i dotyczy wszelkich bezterminowych zobowiązań o charakterze trwałym (ciągłym)"[18]. Tak jak naturalny kres zobowiązania zaciągniętego na czas oznaczony wyznacza upływ tego czasu, tak naturalny kres zobowiązania zaciągniętego na czas nieoznaczony wyznacza wypowiedzenie go przez jedną ze stron. Zawierając umowę na czas oznaczony, strony mają świadomość, że pozostaną związane węzłem obligacyjnym do konkretnego momentu w czasie. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w treści umowy poprzez odpowiednie klauzule (takie jak klauzula waloryzacyjna czy prawo do wypowiedzenia umowy z ważnych powodów). W przypadku umowy na czas nieoznaczony strony mogą nie zabezpieczać się na każdą okoliczność, która może mieć miejsce w przyszłości, ponieważ w razie nieosiągnięcia porozumienia w przedmiocie zmiany umowy zawsze mogą ją wypowiedzieć. Odebranie tego uprawnienia na czas trwania postępowania restrukturyzacyjnego byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umów na czas nieoznaczony. Nie sposób usprawiedliwić celem postępowania restrukturyzacyjnego uczynienia drugiej strony umowy więźniem dłużnika. Jeśli jakiś stosunek zobowiązaniowy jest dla funkcjonowania dłużnika kluczowy, dłużnik powinien był zawczasu postarać się o zawarcie umowy na czas oznaczony. Skoro tego nie uczynił i również przed otwarciem postępowania restrukturyzacyjnego był narażony na swobodne zakończenie współpracy przez kontrahenta, otwarcie postępowania tego nie zmienia[19].

Na poparcie tej tezy warto posłużyć się jeszcze jednym, szczególnie jaskrawym przykładem. Dłużnik prowadzi działalność, która opiera się przede wszystkim na pracy świadczonej przez dwóch wysoce wykwalifikowanych pracowników. Wiążą go z nimi umowy o pracę na czas nieokreślony. Obie umowy zostały ujęte w spisie umów o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika. Jednocześnie dłużnik na bieżąco reguluje wszystkie wierzytelności ze stosunku pracy i nie zachodzi inna okoliczność, która zgodnie z umową uprawniałaby pracowników do jej wypowiedzenia. Przyjmując, że pracownicy nie mogą skorzystać z wypowiedzenia opartego na art. 32 § 1 k.p.[20] („Każda ze stron może rozwiązać umowę o pracę za wypowiedzeniem"), aprobowałoby się wniosek, iż wbrew własnej woli muszą wykonywać pracę na rzecz dłużnika aż do zakończenia postępowania restrukturyzacyjnego, czyli nawet przez kolejne lata.

RELACJA ART. 256 UST. 1 P.R. DO ART. 109 UST. 1 P.U.[21]

Interesującym zagadnieniem jest również to, czy jeśli wobec drugiej strony umowy najmu lub dzierżawy zawartej z dłużnikiem zostanie ogłoszona upadłość, syndyk ustanowiony w tym postępowaniu będzie mógł wypowiedzieć umowę zawartą z restrukturyzowanym dłużnikiem pomimo zakazu z art. 256 ust. 1 p.r. Po myśli art. 109 ust. 1 p.u. na podstawie postanowienia sędziego-komisarza syndyk wypowiada umowę najmu lub dzierżawy nieruchomości upadłego z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia także wtedy, gdy wypowiedzenie tej umowy przez upadłego nie było dopuszczalne. Sędzia-komisarz może wydać postanowienie, jeżeli trwanie umowy utrudnia likwidację masy upadłości albo gdy czynsz najmu lub dzierżawy odbiega od przeciętnych czynszów za najem lub dzierżawę nieruchomości tego samego rodzaju.

Na to pytanie należy odpowiedzieć twierdząco. Do takiej konkluzji prowadzi już samo brzmienie art. 109 ust. 1 zd. 1 p.u., w którym podkreślono, że syndyk wypowiada umowę także wtedy, gdy wypowiedzenie jej przez upadłego nie było dopuszczalne. Tezę tę wspierają również względy celowościowe. Gdyby trwanie umowy miało tamować likwidację masy upadłości, mogłoby doprowadzić do wydłużenia postępowania upadłościowego, a tym samym zwiększenia jego kosztów, co negatywnie odbiłoby się na poziomie zaspokojenia wierzycieli upadłego. W konsekwencji wierzyciele upadłego przymusowo finansowaliby postępowanie restrukturyzacyjne dłużnika.

[18] Wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2000 r., sygn. akt II CKN 264/00, LEX.

[19] Inna sprawa, że najczęściej uprawnienie do wypowiedzenia umowy zawartej na czas nieoznaczony wynika z treści samej umowy, gdzie strony regulują okres wypowiedzenia, co z kolei stanowi inną okoliczność przewidzianą w umowie w rozumieniu art. 256 ust. 3 p.r.

[20] Ustawa z 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1510 ze zm.).

[21] Ustawa z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1520).

Za pierwszeństwem art. 109 ust. 1 p.u. wobec art. 256 ust. 1 p.r. opowiedzieli się również R. Adamus[22] i A. Hrycaj[23].

SKUTEK WYPOWIEDZENIA DOKONANEGO WBREW ZAKAZOWI

Artykuł 256 ust. 1-3 p.r. nie określa, jaką sankcją dotknięte jest wypowiedzenie dokonane wbrew zakazowi i bez zezwolenia rady wierzycieli. W literaturze – jak dostrzega i co aprobuje R. Adamus[24] – wyrażono poglądy, że wypowiedzenie umowy kredytu bez zgody organu postępowania lub wbrew takiej zgodzie jest bezskuteczne względem dłużnika[25] albo bezskuteczne[26]. Poglądy te nie są jednak szerzej uzasadniane.

Zauważyć należy, że w innych przepisach, np. art. 129 ust. 1 p.r., ustawa wprost stanowi, że wymóg pozyskania zgody rady wierzycieli na określone tam czynności obwarowany jest rygorem nieważności. Tymczasem art. 256 p.r. nie posługuje się ani pojęciem bezskuteczności, ani nieważności, lecz wskazuje, że wypowiedzenie umowy bez odpowiedniego zezwolenia jest po prostu niedopuszczalne.

W ocenie autorów, brak zastrzeżenia w analizowanym art. 256 ust. 1-2 p.r. sankcji za naruszenie przewidzianego tam zakazu oznacza, że sankcję tę należy wywieść z zawartych w k.c. przepisów ogólnych o czynnościach prawnych. **Skoro zaś ustawa stanowczo zastrzega, że wypowiedzenie jest niedopuszczalne, to dokonane wbrew zakazowi będzie czynnością prawną sprzeczną z ustawą, a zatem bezwzględnie nieważną na mocy art. 58 § 1 k.c.**

ZEZWOLENIE NA WYPOWIEDZENIE UMOWY W POSTĘPOWANIU O ZATWIERDZENIE UKŁADU

Stosowanie art. 256 ust. 1 p.r. w postępowaniu o zatwierdzenie układu, w którym obwieszczono o ustaleniu dnia układowego, wiąże się z dodatkowym problemem. Zgodnie z tym przepisem udzielenie zezwolenia na odstąpienie od umowy leży w gestii rady wierzycieli. Jeśli rady wierzycieli nie ustanowiono, jej uprawnienia wykonuje sędzia-komisarz. W postępowaniu o zatwierdzenie układu nie występuje ani rada wierzycieli, ani sędzia-komisarz. Ponadto aż do złożenia wniosku o zatwierdzenie układu postępowanie toczy się poza sądem, chyba że wcześniej wpłynie skarga na odmowę dokonania obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego lub wniosek o uchylenie skutków takiego obwieszczenia. W tych sprawach właściwy jest bowiem sąd restrukturyzacyjny.

W uproszczonym postępowaniu restrukturyzacyjnym, czyli protoplaście postępowania o zatwierdzenie układu w wersji z obwieszczeniem o ustaleniu dnia układowego, zezwolenie na wypowiedzenie umowy wydawał nadzorca układu (art. 16 ust. 3 pkt 3 UPR[27]). Zdaniem R. Kosmala oraz D. Kwiatkowskiego zasadę tę wprowadzono również do postępowania o zatwierdzenie układu[28]. Nie uzasadnili oni jednak swego stanowiska, a nie znajduje ono żadnego oparcia w przepisach.

Niewyznaczenie organu właściwego do udzielania zezwolenia na wypowiedzenie umowy w toku postępowania o zatwierdzenie układu jest defektem legislacyjnym. Tym bardziej zaskakującym, gdy wziąć pod uwagę, że kwestia ta była należycie uregulowana w uproszczonym postępowaniu restrukturyzacyjnym, które wprowadzone zostało w pośpiechu, jako reakcja na sytuację wywołaną przez pandemię COVID-19. *De lege ferenda* postulować należy, aby ustawodawca wskazał w art. 226e p.r., jaki organ wydaje zezwolenie, o którym mowa w art. 256 ust. 1 p.r.

Rozważając odpowiednie stosowanie art. 256 ust. 1 p.r. do postępowania o zatwierdzenie układu w kontekście aktualnego stanu prawnego, wyróżnić można cztery potencjalne rozwiązania: 1) niestosowanie wskazanego przepisu w zakresie, w jakim przewiduje możliwość uzyskania zezwolenia na wypowiedzenie umowy; 2) właściwość sądu restrukturyzacyjnego do wydania zezwolenia na wypowiedzenie umowy; 3) właściwość wyznaczonego sędziego do wydania zezwolenia na wypowiedzenie umowy; 4) właściwość nadzorcy układu do wydania zezwolenia na wypowiedzenie umowy.

Czwarte rozwiązanie jawi się jako najmniej przekonywające. W gruncie rzeczy przemawia za nim jedynie fakt, że nadzorca układu był wyposażony w taką kompetencję na mocy przepisów regulujących uproszczone postępowanie restrukturyzacyjne. W nadzorcy układu próżno upatrywać naturalnego następcy sędziego-komisarza.

[22] R. Adamus, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, 2019, komentarz do art. 256, nb. 6, Legalis.
[23] A. Hrycaj, [w:] P. Filipiak (red.), A. Hrycaj (red.), *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, 2020, komentarz do art. 256, teza 8, LEX.
[24] R. Adamus, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*. Wyd. 2, Warszawa 2019, komentarz do art. 256, nb. 17, Legalis.
[25] D. Chrapoński, [w:] A. Torbus, A. Witosz, A.J. Witosz (red.), *Prawo*, s. 631.
[26] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 1508.
[27] Ustawa z 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 171 ze zm.).
[28] R. Kosmal, D. Kwiatkowski, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, 2022, komentarz do art. 256, teza 7, LEX.

Z perspektywy pozycji, jaką zajmują w postępowaniu poszczególne organy, sędziemu-komisarzowi najbliżej do sądu restrukturyzacyjnego lub wyznaczonego sędziego. Wniosek ten potwierdzają przykłady przepisów, w których ustawodawca upoważnił sąd restrukturyzacyjny lub sędziego wyznaczonego do wykonania uprawnień modelowo przypisanych sędziemu-komisarzowi. W art. 18 ust. 4 p.r. postanowiono, że jeżeli do wykonania określonej czynności właściwy jest sędzia-komisarz, a czynność ta ma być wykonana po dniu zakończenia postępowania albo uprawomocnienia się postanowienia o umorzeniu postępowania, właściwy do jej wykonania jest sąd. Z kolei art. 21 ust. 5 p.r. stanowi, że w czasie trwania przemijającej przeszkody do wykonywania czynności przez sędziego-komisarza i jego zastępcę czynności wykonuje jako sędzia-komisarz wyznaczony sędzia, do którego przepisy o czynnościach sędziego-komisarza stosuje się odpowiednio. W art. 14 ust. 4 p.r. podobnie rozstrzygnięto sytuację, w której uchylone zostało postanowienie sędziego-komisarza, a sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Z uwagi na wyłączenie sędziego-komisarza ponownym rozpoznaniem sprawy zajmuje się jego zastępca albo wyznaczony sędzia. Po myśli art. 95 ust. 1 p.r. wyznaczony sędzia może wyręczyć sędziego-komisarza także w rozpoznaniu sprzeciwu.

Fakt, iż w wybranych przypadkach ustawa pozwala wykonać określone uprawnienia sędziego-komisarza innym organom, nie jest jednak argumentem za tym, aby w podobny sposób uzupełnić brak sędziego-komisarza w postępowaniu o zatwierdzenie układu w kwestii wydawania zezwolenia na wypowiedzenie umowy. Wprost przeciwnie. Skoro ustawa precyzyjnie rozstrzyga, w których przypadkach kompetencje sędziego-komisarza może wykonać sąd restrukturyzacyjny lub wyznaczony sędzia, należy przyjąć, że w pozostałych przypadkach takie zastępstwo nie jest możliwe. Gdyby ustawodawca chciał, żeby w braku sędziego-komisarza zasadą było wykonywanie jego kompetencji przez sąd restrukturyzacyjny lub wyznaczonego sędziego, posłużyłby się przepisem wyrażającym taką właśnie ogólną zasadę, przenosząc w ten sposób kompetencje orzecznicze na inny organ. Skoro tego nie uczynił, zastępstwo sędziego-komisarza przez sąd lub wyznaczonego sędziego może mieć miejsce tylko w tych przypadkach, które wskazano w ustawie[29]. Ponadto w postępowaniu restrukturyzacyjnym, w zakresie czynności sądowych, zastrzeżono domniemanie kompetencji sędziego-komisarza (art. 18 ust. 1 p.r.), co tym bardziej podaje w wątpliwość próby przeniesienia kompetencji w drugą stronę, czyli z sędziego-komisarza na sąd restrukturyzacyjny.

W świetle poczynionych rozważań odpowiednie stosowanie w postępowaniu o zatwierdzenie układu art. 256 ust. 1 p.r., w części odnoszącej się do zezwolenia na wypowiedzenie umowy, sprowadza się do jego niestosowania. W efekcie w tej formie restrukturyzacji nie znajdzie zastosowania jeden z wyjątków w immunitecie ochronnym, a mianowicie nigdy nie zaistnieje możliwość wypowiedzenia umowy za zgodą rady wierzycieli czy sędziego-komisarza. Wypowiedzenie będzie więc możliwe, tylko gdy dłużnik po dniu obwieszczenia o ustaleniu dnia układowego nie wykonuje zobowiązań nieobjętych układem lub po tym dniu zaistnieje inna okoliczność przewidziana w umowie.

SPIS UMÓW O PODSTAWOWYM ZNACZENIU DLA PROWADZENIA PRZEDSIĘBIORSTWA DŁUŻNIKA

Od 1 grudnia 2021 r. katalog umów, które mogą być objęte ochroną przed wypowiedzeniem, jest otwarty. W art. 256 ust. 2 p.r. dodano bowiem, że ochrona obejmuje także inne umowy o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika, a sporządzenie ich spisu powierzono nadzorcy sądowemu (lub odpowiednio nadzorcy układu albo zarządcy). Decyzja nadzorcy nie podlega zaskarżeniu. Poprzez zamieszczenie danej umowy w spisie nadzorca nie tylko wyraża swoje przekonanie o tym, że umowa ta ma podstawowe znaczenie dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika, lecz w sensie prawnym nadaje jej taki status. Druga strona umowy nie mogłaby wobec tego dochodzić na drodze sądowej ustalenia, że złożone przez nią wypowiedzenie było skuteczne, ponieważ pomimo ujęcia umowy na spisie w rzeczywistości nie miała ona podstawowego znaczenia dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika. Akceptacja poglądu przeciwnego czyniłaby zmianę legislacyjną, poszerzającą krąg chronionych umów o umowy o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika, nieefektywną. Pozbawiony praktycznego znaczenia byłby także obowiązek złożenia przez nadzorcę spisu takich umów, skoro dla kontrahentów dłużnika otwarta byłaby droga do wykazania w innym postępowaniu, że wiążąca ich z dłużnikiem umowa w istocie nie ma podstawowego znaczenia, a tym samym, że dopuszczalne jest jej wypowiedzenie pomimo ujęcia przez nadzorcę w spisie.

Termin „umowy o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika" wymaga wypełnienia

[29] *Notabene* analogiczną argumentację należy przyjąć na gruncie problematyki odpowiedniego stosowania w postępowaniu o zatwierdzenie układu przepisu art. 312 p.r. w zakresie, w jakim w ust. 2 przewiduje kompetencję sędziego-komisarza do uchylania zajęć dokonanych przed dniem otwarcia postępowania w postępowaniu egzekucyjnym lub zabezpieczającym skierowanych do majątku dłużnika.

treścią w kontekście konkretnego postępowania. Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę jest zupełnie trafne, bowiem każde przedsiębiorstwo rządzi się własną specyfiką, otoczeniem organizacyjno-prawnym oraz zróżnicowanymi podstawami generowania przychodów. Umowa, która dla jednego dłużnika jest kluczowa z punktu widzenia utrzymania przedsiębiorstwa w ruchu, dla innego – nawet gdy kontrakt ma tę samą treść – może mieć znaczenie poboczne. Co więcej, ewaluacja kontraktów musi także uwzględniać kierunek planowanych po stronie dłużnika zmian i środków restrukturyzacyjnych, anonsowanych już we wstępnym planie restrukturyzacyjnym i w nim później rozwiniętych. Mogą bowiem zdarzyć się sytuacje, w których dana umowa, choć miała fundamentalne znaczenie dla prowadzenia przedsiębiorstwa przez dłużnika w dotychczasowym zakresie, utraci je na skutek przewidywanej w ramach restrukturyzacji zmiany sposobu prowadzenia działalności czy nawet transformacji w przedsiębiorstwo działające w innej branży. Ustawa nie rozstrzyga, co w takim przypadku powinno mieć decydujące znaczenie przy zamieszczeniu umowy na sporządzanym przez nadzorcę spisie, tj. czy należy przyjąć retrospektywy, czy prospektywny punkt widzenia. Wydaje się, że trafny jest ten ostatni, bowiem dłużnik, decydując się na wdrożenie restrukturyzacji, zakłada konieczność wprowadzenia określonych zmian, a osiągnięcie celu restrukturyzacji jest wynikową powodzenia zaprojektowanych środków restrukturyzacyjnych. W efekcie, skoro immunitet dla umów dłużnika ma służyć urzeczywistnieniu celu restrukturyzacji, to determinantą przy ustalaniu kręgu umów o podstawowym znaczeniu dla przedsiębiorstwa dłużnika powinien być przyszłościowy punkt widzenia, a więc ocena istotności tych umów w kontekście prowadzenia przedsiębiorstwa w zamierzonym kształcie, który może różnić się od dotychczasowego.

Nadal pozostaje jednak pytanie: jakie kryterium stosować, aby uznać, że dana umowa ma podstawowe znaczenie dla prowadzenia przedsiębiorstwa? Jakkolwiek stworzenie ścisłej definicji nie jest możliwe ani nawet zasadne, bowiem – jak już odnotowano – trafne jest podejście pozwalające wypełnić ten termin konkretną treścią normatywną w ramach danego postępowania, to można pokusić się o wskazanie ogólnych cech wyróżniających, którymi powinna charakteryzować się dana umowa, aby pod omawiany katalog podpadać.

Po pierwsze, musi być to umowa mająca bezpośredni związek z prowadzeniem przedsiębiorstwa, czyli taka, która warunkuje możliwości jego prowadzenia w zamierzonym zakresie. Z kręgu tego wypadną zatem umowy, które wprawdzie mogą mieć znaczenie dla dłużnika jako przedsiębiorcy, ale nie będą wprost związane z prowadzonym przedsiębiorstwem w znaczeniu organizacyjno-funkcjonalnym.

Po drugie, powinna być to umowa, która nie jest łatwo zastępowalna. Chodzi tutaj o przypadki, w których wypowiedzenie umowy spowoduje, że teoretycznie możliwe będzie zawarcie analogicznej umowy z innym podmiotem, lecz znalezienie takiego kontrahenta oraz wynegocjowanie z nim odpowiednich warunków będzie zadaniem czasochłonnym i kosztogennym z uwagi na specyfikę przedmiotu tej umowy oraz ograniczony rynek dostawców takich usług czy towarów.

Po trzecie, brak tejże umowy zakłóci działalność operacyjną dłużnika lub w inny sposób negatywnie wpłynie na osiągane wyniki finansowe. W tym zakresie będzie chodziło zarówno o takie umowy, których wypowiedzenie co prawda nie spowoduje przestoju w działalności przedsiębiorstwa, ale skutkować będzie istotnym wzrostem kosztów prowadzenia działalności, jak i umowy, które nadmiernych kosztów nie generują w skali przedsiębiorstwa, lecz mają charakter krytyczny z punktu widzenia zachowania ciągłości prowadzonej działalności gospodarczej. Przykładem niech będzie umowa sprzedaży energii elektrycznej w zakładzie, której odłączenie może wstrzymać produkcję, a w zakresie niektórych maszyn także wyrządzić szkody.

Spis wspomnianych umów nadzorca składa do akt w terminie 3 tygodni od dnia otwarcia postępowania. Gdyby uznać, że w tym czasie umowy o podstawowym znaczeniu dla dłużnika nie korzystają z żadnej ochrony, kontrahenci zdążyliby wypowiedzieć je, zanim nadzorca złożyłby do akt ich spis. W ten sposób niedopuszczalność wypowiedzenia umów o podstawowym znaczeniu dla przedsiębiorstwa dłużnika w praktyce nie znajdowałaby zastosowania. Kierując się koniecznością zapewnienia skuteczności omawianej regulacji, wskazane jest traktowanie sporządzanego przez nadzorcę spisu umów jako swoistego oświadczenia o zgodzie na wypowiedzenie pozostałych, niewymienionych w nim umów. **Do czasu złożenia spisu umów, lecz nie dłużej niż 3 tygodnie od otwarcia postępowania, wszystkie wypowiedzenia umów dokonane przez kontrahentów dłużnika objęte są sankcją bezskuteczności zawieszonej**. Jeśli nadzorca nie wymieni danej umowy w spisie albo upłynie trzytygodniowy termin na złożenie spisu, jej wypowiedzenie stanie się skuteczne od samego początku. Jeżeli jednak dana umowa znajdzie się w terminowo złożonym spisie, wypowiedzenie będzie bezwzględnie nieważne. Wyjaśniając istotę bezskuteczności zawieszonej, M. Gutowski

pisze: „Omawiana wadliwość polega na wywołaniu przez czynność prawną skutków w ograniczonym jedynie zakresie – a ściśle mówiąc, na zawieszeniu zaistnienia skutków prawnych czynności do czasu jej potwierdzenia przez osobę uprawnioną do wyrażenia zgody”[30]. Choć w art. 256 ust. 1 p.r. nie ma mowy o wyrażaniu przez nadzorcę zgody na wypowiedzenie umowy o podstawowym znaczeniu dla dłużnika, to z racji na dyskrecjonalną kompetencję nadzorcy do tworzenia spisu tych umów spis ten de facto stanowi wykaz umów, na których wypowiedzenie nadzorca nie wyraża zgody. Bezskuteczność zawieszona jest zatem sankcją, która najlepiej wpisuje się w cel oraz konstrukcję art. 256 ust. 2 p.r.

W piśmiennictwie trafnie podniesiono, że **spis umów o podstawowym znaczeniu dla przedsiębiorstwa dłużnika może być przez nadzorcę modyfikowany**[31]. W takim jednak wypadku zmodyfikowany spis wiąże od chwili złożenia do akt i nie rzutuje na ważność lub skuteczność wypowiedzeń dokonanych wcześniej.

PODSUMOWANIE

Omówione w artykule zagadnienia związane ze stosowaniem normy z art. 256 p.r. z pewnością nie wyczerpują wszystkich wątpliwości, z jakimi praktyka restrukturyzacyjna ma do czynienia. Wskazany przepis tylko na pozór wydaje się nieskomplikowany. W zderzeniu z rzeczywistością gospodarczą i mnogością stosunków prawnych, w które uwikłani są dłużnicy, rodzi wiele pytań, a odpowiedzi nie zawsze są oczywiste. Pytań tych będzie jeszcze więcej, a to wobec ostatniej zmiany art. 256 p.r., która poszerzyła zakres umów jego mocą chronionych o umowy o podstawowym znaczeniu dla prowadzenia przedsiębiorstwa dłużnika, jak również nałożyła na nadzorcę (zarządcę) obowiązek sporządzania spisu takich umów w terminie 3 tygodni od dnia otwarcia postępowania. Nie zmienia to jednak konkluzji, że ustawowy zakaz wypowiadania niektórych umów w czasie trwania postępowania restrukturyzacyjnego jest jednym z kluczowych środków prawnych, torujących dłużnikowi drogę do osiągnięcia celu restrukturyzacji.

Omówione instrumentarium, choć niewątpliwie skonstruowane w pierwszorzędnym interesie dłużnika, w ostatecznym rozrachunku ma służyć także wierzycielom, bowiem osiągnięcie celu restrukturyzacji najczęściej oznaczać będzie ich odpowiednio wyższe zaspokojenie, nierzadko też zachowanie w obrocie gospodarczym przedsiębiorcy, z którym dalej mogą współpracować.

[30] M. Gutowski, *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013, s. 175.
[31] Por. P. Zimmerman, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, 2022, komentarz do art. 256, nb. 9, Legalis.

Bartosz Magnowski[1]
Wojciech Młocek[2]

SPÓŁKA CYWILNA W POSTĘPOWANIU RESTRUKTURYZACYJNYM – WYBRANE ZAGADNIENIA

WPROWADZENIE

W praktyce postępowań restrukturyzacyjnych często dłużnikami są spółki cywilne, a ściślej wspólnicy spółek cywilnych. Regulacje dotyczące spółki cywilnej znajdują się w przepisach Kodeksu cywilnego („KC"; art. 860-875). Zgodnie z art. 860 KC „Przez umowę spółki wspólnicy zobowiązują się dążyć do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów". W spółce cywilnej powinno być przynajmniej dwóch wspólników, którzy prowadzą działalność gospodarczą zgodnie z przepisami ustawy o swobodzie działalności gospodarczej. Jak to zostanie wykazane w dalszej części artykułu, jest ona dosyć specyficzną konstrukcją prawną m.in. ze względu na brak podmiotowości prawnej, odrębny status wspólników i spółki, solidarną odpowiedzialność za zobowiązania przy jednoczesnej odrębności majątku spółki i majątku osobistego wspólników. Wspomniane elementy charakterystyczne spółki cywilnej mogą nastręczać problemów w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego. Poprawne przeprowadzenie restrukturyzacji takiej spółki (wspólników spółki cywilnej) powinno rozpoczynać się od rozważenia różnych aspektów dotyczących spółki cywilnej w obrocie prawnym, tak aby zrozumieć jej specyfikę i odrębności, które będą oddziaływały na różne aspekty postępowania.

SPÓŁKA CYWILNA JAKO PODMIOT PRAWA

Spółka cywilna nie jest spółką prawa handlowego, choć niektóre przepisy Kodeksu spółek handlowych („KSH"), np. dotyczące przekształcenia, znajdą do niej zastosowanie. Spółka cywilna nie posiada osobowości prawnej, nie jest również zaliczona do tzw. ułomnych osób prawnych. Jak wskazuje się w doktrynie: „Ułomną osobą prawną nie jest spółka cywilna, gdyż nie posiada ona zdolności prawnej (to trafne stanowisko zdecydowanie przeważa w piśmiennictwie; tak m.in.: A. Herbet, *Istota spółki cywilnej i jej miejsce w systemie prawa polskiego na tle prawnoporównawczym*, [w:] *Kodeks spółek handlowych*, *s.* 354, S. Dmowski, R. Trzaskowski, [w:] Gudowski, *Komentarz*, 2014, Ks. I, art. 331, nb. 7, s. 191; R. Szczepaniak, [w:] Gutowski, *Komentarz*, t. I, art. 331, nb. 6, s. 186). W piśmiennictwie zwraca się uwagę, że spółka cywilna nie jest osobą prawną ani ułomną osobą prawną z art. 331 KC, ale jedynie umową. Stwierdzenie to jest nieprecyzyjne. Zawarcie umowy jest zdarzeniem prawnym (czynnością prawną) skutkującym powstaniem stosunku prawnego spółki cywilnej. Spółki handlowe również powstają w wyniku zawarcia umowy spółki. Niemożność zakwalifikowania stosunku spółki cywilnej jako ułomnej osoby prawnej wynika z faktu, że żaden przepis KC nie przyznaje spółce cywilnej zdolności prawnej, a nie z faktu, że powstaje ona w wyniku zawarcia umowy."[3].

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA ZOBOWIĄZANIA SPÓŁKI CYWILNEJ

Wspólnicy spółki cywilnej odpowiadają za jej zobowiązania solidarnie, bez ograniczenia, całym swoim majątkiem. Zgodnie z art. 366 KC „Kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników)". Wierzyciel spółki cywilnej może zaspokoić się z majątku każdego lub tylko niektórych czy nawet jednego ze wspólników.

[1] Adwokat, kwalifikowany doradca restrukturyzacyjny, BM Restrukturyzacje sp. z o.o.
[2] Radca prawny, doradca restrukturyzacyjny, BM Restrukturyzacje sp. z o.o.
[3] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz.* Wyd. 30, Warszawa 2022

Zasadniczo od wyboru wierzyciela zależy, do majątku którego ze wspólników skieruje egzekucję. Zgodnie z art. 376 KC wspólnikowi spółki cywilnej, który zaspokoił ze swojego majątku wierzyciela, przysługuje roszczenie regresowe do pozostałych wspólników. O zakresie roszczenia regresowego decyduje treść umowy spółki. Wprawdzie wyłączenie odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania spółki cywilnej nie będzie skuteczne *erga omnes,* to jak przyjmuje się w doktrynie: „W przypadku umieszczenia w umowie spółki zapisu wyłączającego lub ograniczającego odpowiedzialność (wszystkich bądź niektórych) wspólników, tego typu zapis będzie ważny, ale będzie wywoływał skutki wyłącznie *pro foro interno*. Innymi słowy, tego typu zapis będzie mógł wyłącznie mieć wpływ na pojawiające się pomiędzy wspólnikami roszczenia regresowe (J. Jezioro, [w:] Gniewek, Machnikowski, *Komentarz KC*, 2014, s. 1434-1435), w tym kierunku też orzecznictwo, np. wyrok SA w Katowicach z 20.06.1995 r., I ACr 285/95, OSA 1996, nr 10, poz. 51)".

EGZEKUCJA Z MAJĄTKU SPÓŁKI CYWILNEJ

Do spółki cywilnej nie stosuje się również przepisów o subsydiarnej odpowiedzialności jej wspólników, tak jak w stosunku do wspólników osobowych spółek handlowych. Oznacza to, że warunkiem prowadzenia egzekucji z majątku wspólnika spółki cywilnej nie będzie bezskuteczność egzekucji z majątku spółki cywilnej. Zgodnie z art. 778 Kodeksu postępowania cywilnego („KPC"): „Do egzekucji ze wspólnego majątku wspólników spółki prawa cywilnego konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko wszystkim wspólnikom".

Spółka cywilna nie ma zdolności do działania w postępowaniu egzekucyjnym jako osoba trzecia lub uczestnik niebędący stroną[4]. Oznacza to, że aby możliwe było prowadzenie egzekucji z majątku wspólnego spółki cywilnej, koniecznie należy wytoczyć powództwo przeciwko wszystkim wspólnikom łącznie. W przypadku uzyskania wyroku zasądzającego możliwe będzie dochodzenie zaspokojenia z majątków odrębnych[5]. Jak wskazuje się jednak w orzecznictwie, możliwe jest uzyskanie tytułu egzekucyjnego w odniesieniu do wspólnika spółki niewymienionego w tytule egzekucyjnym, jeżeli wierzyciel wykaże, iż był on wspólnikiem spółki cywilnej, co do której uzyskał tytuł egzekucyjny[6].

[4] Tak: uchwała Sądu Najwyższego z 28 stycznia 1993 r., III CZP 168/92, Legalis.

[5] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz.* Art. 627-1088. Wyd. 3, Warszawa 2022.

[6] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 września 1993 r., I Acz 312/93, „Wok." 1994, nr 1, s. 48.

MAJĄTEK SPÓŁKI CYWILNEJ

Zawarcie umowy spółki cywilnej przez dwóch lub więcej wspólników statuuje majątek spółki cywilnej (właściwie wspólny majątek wspólników). Ponadto występują majątki odrębne poszczególnych wspólników. Jak wskazuje się w orzecznictwie, w wypadku zawiązania spółki prawa cywilnego funkcjonują równolegle obok siebie odrębne masy majątkowe należące do poszczególnych wspólników oraz spółki (wspólność łączna wspólników), przy czym ustawa nie wyklucza przesunięć majątkowych pomiędzy tymi masami. Zakazu takich przesunięć nie można też wyprowadzić z istoty spółki cywilnej czy też szerzej – z istoty stosunku zobowiązaniowego. Dokonanie nakładów z majątku spółki cywilnej na majątek stanowiący współwłasność ułamkową wspólników tej spółki nie jest sprzeczne z naturą tego stosunku zobowiązaniowego[7]. Zgodnie z art. 861 § 1 KC: „Wkład wspólnika może polegać na wniesieniu do spółki własności lub innych praw albo na świadczeniu usług".

W doktrynie nie ma zgodności co do charakteru prawnego współwłasności majątku wspólnego. Część komentatorów uważa, że współwłasność wszystkich wspólników spółki cywilnej ma charakter współwłasności łącznej[8], natomiast stanowisko o konieczności zastosowania reżimu współwłasności ułamkowej prezentuje A. Nowacki[9]. Istnieje również pogląd o posiłkowaniu się przepisami o współwłasności ułamkowej do majątku wspólnego wspólników, np. w odniesieniu do współposiadania[10]. Przeważa jednak pogląd o reżimie współwłasności łącznej.

Majątek spółki cywilnej (wspólny majątek wspólników) można podzielić na majątek pierwotny (wniesiony jako wkład) oraz wtórny – nabyty następczo w ramach działalności spółki. W doktrynie przyjmuje się, że dopuszczalne jest istnienie spółek cywilnych bez majątku pierwotnego (np. jeżeli przedmiotem wkładu jest świadczenie usług) i nawet bez majątku wtórnego[11]. Inni przedstawiciele doktryny wskazują, że brak uzyskania majątku wtórnego przez wspólników spółki cywilnej ma stanowić przeszkodę dla realizacji wspólnego celu[12].

[7] Wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2007 r., V CSK 132/07, Legalis.

[8] J. Jezioro, [w:] Gniewek, Machnikowski, *Komentarz KC*, 2014, s. 1432-1434; A. Herbet, *Spółka cywilna,* s. 315; A. Kidyba, K. Kopaczyńska-Pieczniak, [w:] Kidyba, *Komentarz KC*, t. III, cz. 2, 2010, s. 1094-1097; uchwała SN z 31 marca 1993 r., III CZP 176/92, OSNCP 1993, nr 10, poz. 171.

[9] K. Osajda (red. serii), W. Borysiak (red. tomu), *Kodeks cywilny. Komentarz.* Wyd. 30, Warszawa 2022.

[10] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz.* Art. 627-1088. Wyd. 3, Warszawa 2022.

[11] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz.* Art. 627-1088. Wyd. 3, Warszawa 2022.

[12] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz.* Wyd. 10, Warszawa 2021.

SPÓŁKA CYWILNA A REJESTRY PUBLICZNE

Spółka cywilna nie podlega wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego, nie posiada też indywidualnego numeru KRS. Spółka nie podlega również rejestracji w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG). Rejestracji w CEIDG bądź KRS podlegają natomiast wspólnicy spółki cywilnej (każdy z osobna). Po zawarciu umowy można ujawnić spółkę w CEIDG. Spółce cywilnej nadawany jest również osobny NIP oraz REGON.

SPÓŁKA CYWILNA JAKO PODATNIK

Istotnym zagadnieniem z punktu widzenia procesu restrukturyzacji (zarówno na etapie ustalania spisu wierzytelności, jak i wykonania układu) jest ustalenie statusu spółki cywilnej na gruncie najważniejszych ustaw podatkowych, tj. ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT), ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (CIT), podatku od towarów i usług (VAT) oraz podatku od nieruchomości.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 i 2 ustawy CIT „Ustawa reguluje opodatkowanie podatkiem dochodowym dochodów osób prawnych i spółek kapitałowych w organizacji. Przepisy ustawy mają również zastosowanie do jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, z wyjątkiem przedsiębiorstw w spadku i spółek niemających osobowości prawnej, z zastrzeżeniem ust. 1 i 3.". Spółka cywilna nie posiada osobowości prawnej, a co za tym idzie – nie jest podatnikiem w rozumieniu ustawy CIT. Zgodnie z art. 1 ustawy PIT ustawa reguluje opodatkowanie podatkiem dochodowym dochodów osób fizycznych oraz daninę solidarnościową. Stosownie do art. 8 ust. 1 PIT przychody z udziału w spółce niebędącej osobą prawną, ze wspólnej własności, wspólnego przedsięwzięcia, wspólnego posiadania lub wspólnego użytkowania rzeczy lub praw majątkowych u każdego podatnika określa się proporcjonalnie do jego prawa do udziału w zysku (udziału) oraz łączy się z pozostałymi przychodami ze źródeł, z których dochód podlega opodatkowaniu. Podatnikiem w myśl ustawy PIT jest zatem każdy wspólnik spółki cywilnej i podlega on rozliczeniu indywidualnie z dochodów osiągniętych przez spółkę cywilną.

Inaczej rzecz się ma w przypadku ustawy VAT. Zgodnie z art. 15 ustawy VAT: „Podatnikami są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności". Jak wskazuje się w doktrynie: „Podatnikiem może być np. wspólne przedsięwzięcie osób fizycznych, realizujących je w formie spółki cywilnej. Wówczas podatnikiem VAT jest ta spółka cywilna. Nie jest natomiast podatnikiem podatkowa grupa kapitałowa będąca podatnikiem CIT czy konsorcjum podmiotów, które zrzeszają niezależne podmioty będące odrębnymi podatnikami VAT"[13]. Spółka cywilna – jako jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej – będzie podatnikiem VAT, zobowiązanie podatkowe z tytułu podatku VAT nie będzie zatem odrębnym zobowiązaniem wspólników, lecz ich wspólnym zobowiązaniem, które tak należy zakwalifikować w spisie wierzytelności, kartach do głosowania i przy ustalaniu wyników głosowania nad układem.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych podatnikami podatku od nieruchomości są osoby fizyczne, osoby prawne, jednostki organizacyjne, w tym spółki nieposiadające osobowości prawnej, będące:

1) właścicielami nieruchomości lub obiektów budowlanych, z zastrzeżeniem ust. 3;

2) posiadaczami samoistnymi nieruchomości lub obiektów budowlanych;

3) użytkownikami wieczystymi gruntów;

4) posiadaczami nieruchomości lub ich części albo obiektów budowlanych lub ich części, stanowiących własność Skarbu Państwa, lub jednostki samorządu terytorialnego, jeżeli posiadanie:

   a) wynika z umowy zawartej z właścicielem, Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa lub z innego tytułu prawnego, z wyjątkiem posiadania przez osoby fizyczne lokali mieszkalnych niestanowiących odrębnych nieruchomości,
   b) jest bez tytułu prawnego, z zastrzeżeniem ust. 2.

W orzecznictwie przyjmuje się, że to wspólnicy spółki cywilnej, jako współwłaściciele danego gruntu, budynku lub budowli, są podatnikami podatku od nieruchomości[14]. Zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych obowiązek podatkowy ciąży solidarnie na wspólnikach spółki cywilnej, jeżeli nieruchomość stanowi majątek wspólny wspólników spółki cywilnej. Z zestawienia tych dwóch norm należy wywieść, że na potrzeby postępowania restrukturyzacyjnego wierzytelności z tytułu

[13] J. Matarewicz, [w:] *Ustawa o podatku od towarów i usług. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2022, art. 15.

[14] Wyrok Wojewódzkiego Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 marca 2006 r., I SA/Gd 287/04; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 31 maja 2017 r., I FSK 1261/15.

podatku od nieruchomości będą zobowiązaniem wspólnym, które w ten sposób należy zakwalifikować w spisie wierzytelności, kartach do głosowania i przy ustalaniu wyników głosowania nad układem.

SPÓŁKA CYWILNA – SPIS WIERZYCIELI, PROPOZYCJE UKŁADOWE I GŁOSOWANIE NAD UKŁADEM

Przygotowanie procesu restrukturyzacji wspólników spółki cywilnej należy rozpocząć od określenia właściwego kręgu podmiotów restrukturyzowanych, odpowiedniego sporządzenia spisów wierzytelności (spisów wierzytelności spornych), propozycji układowych oraz kwestii formalnych związanych z wnioskiem restrukturyzacyjnym (obwieszczeniem o ustaleniu dnia układowego w przypadku postępowania o zatwierdzenie układu – PZU).

Restrukturyzacja spółki cywilnej jest w istocie restrukturyzacją wszystkich jej wspólników z osobna. Jak już wspomniano, spółka cywilna nie jest przedsiębiorcą. Co do zasady skuteczne zrestrukturyzowanie jej zobowiązań jest możliwe, o ile otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego (obwieszczenie) będzie dotyczyć wszystkich jej wspólników. Wynika to przede wszystkim z solidarnego charakteru odpowiedzialności za zobowiązania wspólników spółki cywilnej. Zawarcie i zatwierdzenie układu wobec jednego lub większej liczby wspólników (ale nie wszystkich) nie będzie skutkować modyfikacją odpowiedzialności pozostałych (nieobjętych restrukturyzacją) wspólników, jako że zgodnie z art. 167 PR układ nie narusza praw wierzyciela wobec współdłużnika. Przepisy nie wykluczają restrukturyzacji niektórych wspólników spółki – postanowienia układu będą jednak odnosić skutek wyłącznie w stosunku do tych wspólników, których dotyczy układ.

Możliwe jest również nierównoczesne otwarcie postępowania restrukturyzacyjnego lub obwieszczenie o dniu układowym wobec wspólników spółki cywilnej. W przypadku postępowań w pełni sądowych (przez co autorzy rozumieją przyspieszone postępowanie restrukturyzacyjne, postępowanie układowe oraz postępowanie sanacyjne) art. 190 ust. 1 PR stanowi, że „W przypadku otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego wobec wspólników spółki cywilnej oraz ich małżonków sąd, który później wydaje postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego, wyznacza tego samego sędziego-komisarza i nadzorcę sądowego albo zarządcę, który został wyznaczony w sprawie, w której sąd wcześniej wydał postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego, chyba że z uwagi na szczególne okoliczności sprawy byłoby to nieuzasadnione. Jeżeli otwarto postępowanie restrukturyzacyjne w różnych sądach, przepis art. 17 stosuje się odpowiednio". Zgodnie z art. 17 PR jeżeli postępowanie restrukturyzacyjne zostało otwarte w kilku sądach, dalsze postępowanie prowadzi sąd, który pierwszy wydał postanowienie o otwarciu postępowania restrukturyzacyjnego. Jakkolwiek art. 190 ust. 1 PR nie ma zastosowania do PZU, to przyjąć należy, że w zakresie stosowania przepisu art. 17 należałoby opowiedzieć się za dopuszczalnością skierowania zarządzenia o obwieszczeniu o dniu układowym w PZU do jednego sądu, pomimo że miejsce zamieszkania czy siedziby wspólników spółki cywilnej podlegają właściwości miejscowej różnych sądów restrukturyzacyjnych.

Wniosek restrukturyzacyjny w postępowaniach w pełni sądowych powinien zostać złożony do właściwego sądu dla każdego ze wspólników osobno (co dotyczy również opłat sądowych i zaliczek na koszty postępowania). W przypadku PZU konieczne są osobne obwieszczenia dla każdego ze wspólników spółki cywilnej. Autorzy opowiadają się za wskazaniem w treści obwieszczenia, że podmiot jest wspólnikiem spółki cywilnej, np. poprzez określenie „Adam Nowak prowadzący działalność gospodarczą jako wspólnik spółki cywilnej X S.C. Adam Nowak Jan Kowalski". Jeżeli dany podmiot prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą pod inną firmą, można wskazać również nazwę tej firmy. Kwestie te nie wpływają natomiast na ważność i skuteczność obwieszczenia, podobnie jak podanie numeru NIP spółki cywilnej i jej każdego wspólnika osobno.

Pewne trudności dla doradcy restrukturyzacyjnego mogą wiązać się z właściwym sporządzeniem spisu wierzytelności (spisu wierzytelności spornych). Występują zwykle dwie „grupy" wierzytelności:

a) wierzytelności wspólników spółki cywilnej (zobowiązania zaciągnięte wspólnie),

b) wierzytelności odrębne każdego ze wspólników (zobowiązania zaciągnięte zarówno w ramach działalności gospodarczej, jak i niezwiązane z działalnością gospodarczą).

Ten sam wierzyciel może występować w różnych konstelacjach (np. jako wierzyciel wspólny oraz wierzyciel każdego ze wspólników). Odpowiednie rozróżnienie wskazanych „grup" wierzytelności i ujęcie ich w spisie wierzytelności warunkuje należyte przeprowadzenie postępowania restrukturyzacyjnego, a w szczególności poprawne przeprowadzenie głosowania nad układem.

Doradca restrukturyzacyjny powinien zatem na podstawie ksiąg, dokumentacji i oświadczeń dłużników, jak również pomocniczo na podstawie oświadczeń wierzycieli – zaszeregować określone wierzytelności do wskazanych grup. Należy również ustalić, czy określona wierzytelność jest zaciągnięta wyłącznie przez jednego ze wspólników (w ramach jego jednoosobowej działalności lub zobowiązanie niezwiązane z działalnością gospodarczą), czy też przez wszystkich wspólników. Należy pamiętać, że w postępowaniu restrukturyzacyjnym wspólników spółki cywilnej sporządza się dla każdego ze wspólników odrębny spis wierzytelności (spis wierzytelności spornych). Jeżeli określony wierzyciel jest wierzycielem zarówno wspólnika (wspólników), jak i spółki, to należy umieścić w spisie wierzytelności sumę tychże wierzytelności oraz wskazać podstawy danej wierzytelności.

Przykład 1.

Bank X S.A. jest wierzycielem spółki cywilnej Kowalski Nowak S.C. z tytułu kredytu firmowego na kwotę 100 000 zł oraz wierzycielem Jana Kowalskiego z tytułu pożyczki na kwotę 500 000 zł. W spisie wierzytelności Jana Kowalskiego Bank X S.A. zostanie umieszczony w kwocie 600 000 zł (z odpowiednim opisem i wyszczególnieniem pozycji w uzasadnieniu), zaś w spisie Jana Nowaka Bank X S.A. zostanie umieszczony w kwocie 100 000 zł.

Wierzytelność wspólna jest umieszczana na spisach wierzytelności wspólników w takiej samej wysokości, co wynika z solidarnej odpowiedzialności wspólników. Dzielenie wierzytelności nie jest zatem poprawne. W każdym głosowaniu wierzyciel spółki cywilnej będzie głosował pełną kwotą wierzytelności. Nie mają znaczenia postanowienia umowy spółki cywilnej dotyczące roszczeń regresowych, które nie wywołują skutku wobec osób trzecich.

Przykład 2.

Kontynuując stan faktyczny z przykładu 1, Bank X S.A. jest umieszczony na spisach wierzytelności każdego ze wspólników w kwocie 100 000 zł . Podział wierzytelności – 50 000 zł w spisie Jana Kowalskiego i 50 000 zł w spisie Jana Nowaka – nie byłby poprawny.

Odrębnym zagadnieniem jest natomiast kwestia propozycji układowych, kart go głosowania i głosowania nad układem. Ten sam wierzyciel może znaleźć się w kilku grupach wierzycieli. Niewykluczone jest również, że podział na grupy wierzycieli będzie następował w oparciu o kryterium powiązania wierzytelności ze spółką cywilną lub działalnością jednoosobową czy też wreszcie kryterium niezwiązania z działalnością gospodarczą.

Przykład 3.

Odnosząc się do stanu faktycznego z przykładów 1 i 2, propozycje układowe przewidują, że u Jana Kowalskiego wierzytelność Banku X S.A. w kwocie 100 000 zł umieszczona zostanie w grupie 1, jako wierzytelność wynikająca z działalności spółki cywilnej, natomiast wierzytelność w kwocie 500 000 zł zostanie umieszczona w grupie II jako wierzytelność niezwiązana z działalnością spółki cywilnej. Z kolei u Jana Nowaka propozycje układowe obejmują wyłącznie wierzytelność Banku X S.A. na kwotę 100 000 zł.

Może wystąpić sytuacja, w której propozycje układowe i podział na grupy będą różne dla poszczególnych wspólników spółki cywilnej. W takiej sytuacji ten sam wierzyciel może otrzymać kilka kart do głosowania.

W odniesieniu do kwestii dopuszczalności przedstawienia odmiennych propozycji układowych przez każdego ze wspólników wobec wierzycieli wspólnych spółki cywilnej P. Zimmerman wyraził pogląd, zgodnie z którym: „wierzyciel ujęty na spisie wierzytelności każdego ze wspólników z tą samą kwotą (czyli ze zobowiązaniem spółki względem niego) powinien mieć przewidziane otrzymanie raty układu w pełnej wysokości, ale już w biznesplanie każdego z układów można założyć, że każdy ze współdłużników solidarnych będzie uczestniczył w realizacji każdego z przyjętych układów po takiej części, jaki jest udział tego wspólnika w odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Tylko dzięki takiemu rozwiązaniu daje się zachować równość traktowania wierzycieli spółki i wierzycieli osobistych wspólników, a jednocześnie unika konieczności ujmowania w liście czy planie podziału roszczeń regresowych pomiędzy wspólnikami”[15]. Z kolei R. Adamus wskazuje, że „Każdy układ może zawierać inne propozycje dla wierzyciela mającego dłużników solidarnych w restrukturalizacji. Układ każdego z dłużników solidarnych nie narusza praw wierzyciela względem współdłużnika (art. 167 ust. 1 Pr-Restr). Jeżeli wierzytelność wynosi 1000 zł, a układ dłużnika A zakłada spłatę na poziomie 200 zł, układ dłużnika B zakłada spłatę na poziomie 400 zł, a układ dłużnika C spłatę na poziomie 600 zł, to wówczas wierzyciel może przyjąć świadczenie układowe od wszystkich dłużników do kwoty 600 zł, przy czym od A do kwoty 200 zł, od B do kwoty 400 zł i od C do kwoty 600 zł”[16].

[15] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz.* Wyd. 6, Warszawa 2020.
[16] R. Adamus, *Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz.* Wyd. 2, Warszawa 2019.

W ocenie autorów zróżnicowanie propozycji układowych wspólników spółki cywilnej wobec wspólnego wierzyciela może być problematyczne, biorąc pod uwagę pokrzywdzenie wierzycieli „osobistych" poszczególnych wspólników, jak również pokrzywdzenie pozostałych wspólników spółki cywilnej, którzy będą zobowiązani do większych spłat w ramach układu niż pozostali wspólnicy. Układ może ograniczać wierzyciela objętego układem w różnym stopniu w odniesieniu do poszczególnych wspólników, natomiast nie wyłącza ewentualnych późniejszych roszczeń regresowych pomiędzy wspólnikami spółki cywilnej. Zgodnie z art. 150 ust. 1 pkt 3 PR układ obejmuje wierzytelności zależne od warunku, jeżeli warunek ziścił się w czasie wykonywania układu. Wspólnik spółki cywilnej w takim zróżnicowanym układzie będzie umieszczony jako wierzyciel warunkowy (art. 80 ust. 3 PR) bez prawa głosu. Zróżnicowanie propozycji układowych może zatem spowodować, że zakres ewentualnego regresu pomiędzy wspólnikami ulegnie istotnemu zmniejszeniu na niekorzyść jednego ze wspólników.

Konsekwencją sporządzania odrębnych spisów wierzytelności oraz odrębnych kart do głosowania dla każdego ze wspólników spółki cywilnej jest ustalanie wyników głosowania odrębnie dla każdego ze wspólników. Może zaistnieć sytuacja, w której układ zostanie przyjęty tylko wobec niektórych wspólników (szersze omówienie tego zagadnienia w dalszej części artykułu).

SPÓŁKA CYWILNA – TEST PRYWATNEGO WIERZYCIELA I PLAN RESTRUKTURYZACYJNY

Przygotowanie planu restrukturyzacyjnego (wstępnego planu restrukturyzacyjnego) oraz testu prywatnego wierzyciela dla wspólników spółki cywilnej powinno uwzględniać takie zagadnienia, jak:

a) możliwe różnice w kręgu wierzycieli poszczególnych wspólników spółki cywilnej,
b) możliwe różnice posiadanego majątku poszczególnych wspólników spółki cywilnej,
c) możliwe inne plany (i prognozy) biznesowe (restrukturyzacyjne) w zależności od sytuacji ekonomicznej i prawnej poszczególnych wspólników spółki cywilnej.

Jeżeli wskazane obszary są wspólne dla wszystkich wspólników restrukturyzowanej spółki cywilnej, tj. nie występują różni wierzyciele i majątki odrębne, to zarówno plan restrukturyzacyjny, jak i test prywatnego wierzyciela będą miały tę samą treść. Nie ma przy tym przeszkód, aby dokument planu restrukturyzacyjnego był wspólny dla wszystkich wspólników spółki cywilnej.

W przypadku gdy w jednym lub wielu ze wskazanych obszarów zachodzą różnice, konieczne może okazać się sporządzenie planów restrukturyzacyjnych odrębnie dla każdego wspólnika, przy czym muszą on być spójne i korelować ze sobą. Plan restrukturyzacyjny może przewidywać również określenie wewnętrznych rozliczeń pomiędzy wspólnikami w zakresie wykonania planu spłaty – należy jednak zaznaczyć, że takie postanowienia nie będą odnosić skutku wobec wierzycieli, a jedynie w stosunkach wewnętrznych. Istotną kwestią jest sporządzenie prognoz finansowych (co jest wymogiem formalnym planu restrukturyzacyjnego określonym w art. 10 ust. 1 pkt 8 PR).

Jeżeli wspólnik spółki cywilnej prowadzi działalność gospodarczą również poza spółką cywilną, to konieczne będzie uwzględnienie przychodów z tych działalności gospodarczych i stosowne opisanie tych okoliczności w planie restrukturyzacyjnym. Należy pamiętać, że restrukturyzacja wspólnika spółki cywilnej będzie co do zasady (poza możliwym układem częściowym) również restrukturyzacją wszystkich pozostałych zobowiązań takiego wspólnika (tak wynikających z działalności gospodarczej, jak i niewynikających z działalności gospodarczej). Co więcej, uzasadnione jest rozdzielenie i stosowne opisanie tych postanowień (np. w zakresie środków restrukturyzacyjnych), które odnoszą się do wierzycieli spółki cywilnej oraz do pozostałych wierzycieli. Źródła finansowania układu dla wierzycieli spółki cywilnej mogą różnić się od źródeł finansowania dla pozaspółkowych wierzycieli. Wyodrębnienie tych obszarów będzie służyć przejrzystości planu restrukturyzacyjnego i umożliwi podjęcie racjonalnej decyzji wierzycielom głosującym nad układem.

Poprawne sporządzenie testu prywatnego wierzyciela w przypadku braku różnic pomiędzy spółką cywilną a jej wspólnikami nie powinno nastręczać większych trudności. Głównym założeniem, jakie należy wówczas przyjąć w teście prywatnego wierzyciela, jest sporządzenie testu prywatnego wierzyciela tak, jakby upadłość została ogłoszona w jednym czasie wobec wszystkich wierzycieli spółki cywilnej. Zgodnie z art. 874 § 2 KC „Spółka ulega rozwiązaniu z dniem ogłoszenia upadłości wspólnika", zgodnie z art. 875 § 1 „Od chwili rozwiązania spółki stosuje się odpowiednio do wspólnego majątku wspólników przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych". Przyjęcie fikcji ogłoszenia upadłości wszystkich wspólników spółki cywilnej w jednym czasie skutkuje zastosowaniem reżimu współwłasności w częściach ułamkowych. O ile nic innego nie wynika z umowy spółki cywilnej, należy przyjąć, że udziały wspólników są

równe[17]. Jeżeli zatem wspólnicy spółki cywilnej mają te same zobowiązania (nie zaciągali zobowiązań poza spółką cywilną) oraz ten sam majątek (majątek wspólników jest majątkiem wspólnym), należy sporządzić test prywatnego wierzyciela, biorąc pod uwagę likwidację odpowiedniego udziału w majątku spółki cywilnej. Podobnie można postąpić z wierzytelnościami, które można dla uproszczenia podzielić w odpowiednich (najczęściej równych) częściach.

W ocenie autorów w przypadku upadłości wspólników spółki cywilnej, którzy nie posiadają odrębnych zobowiązań i majątku, dopuszczalne jest również zastosowanie fikcji prawnej na potrzeby wykonania testu prywatnego wierzyciela i potraktowanie spółki cywilnej jako odrębnego podmiotu, a co za tym idzie – dokonanie symulacji kosztów i zaspokojenia w ewentualnej upadłości bez rozdzielania ich na poszczególnych wspólników spółki cywilnej. Zastosowanie takiej metodologii w teście prywatnego wierzyciela może okazać się bardziej przejrzyste, ale wymaga precyzyjnego opisania przyjętych założeń.

Stosunkowo często tak zobowiązania, jak i majątek spółki cywilnej nie będą tożsame ze zobowiązaniami i majątkiem poszczególnych wspólników. W takim wypadku należy przyjąć odpowiednią metodykę testu prywatnego wierzyciela, tj.:

a) przyjąć założenie równoczesnej upadłości wszystkich wspólników spółki cywilnej,
b) ustalić majątek wspólny oraz majątki odrębne wspólników,
c) ustalić zobowiązania wspólne oraz zobowiązania odrębne,
d) ustalić zabezpieczenia na majątku wspólnym i odrębnym (o ile występują).

W teście prywatnego wierzyciela należy uwzględnić majątek (i) osobisty wspólnika oraz odpowiednią część majątku (ułamek) w majątku wspólnym. Dopiero suma tych majątków będzie stanowić majątek, który podlegałby likwidacji w ramach postępowania upadłościowego. Kolejno w teście prywatnego wierzyciela nastąpi podział na (i) wierzycieli wspólnych (ii) i wierzycieli osobistych wspólnika. Wierzyciele mogą przy tym należeć do różnych kategorii zaspokojenia w upadłości. W teście prywatnego wierzyciela trzeba również wskazać, którzy z wierzycieli (wspólni lub osobiści) są zabezpieczeni na majątku spółki lub wspólnika, a co za tym idzie – uczestniczyliby w odrębnym planie podziału w postępowaniu upadłościowym.

Najwięcej trudności sprawia wykonanie poprawnej symulacji zaspokojenia w upadłości. Po pierwsze dlatego, że wierzyciele spółki i wierzyciele osobiści mają równe pierwszeństwo zaspokojenia w tej samej kategorii. Wierzyciel osobisty wspólnika spółki cywilnej może zaspokoić się z udziału w majątku spółki cywilnej, tak samo jak wierzyciel spółki cywilnej może zaspokoić się z majątku osobistego wspólnika spółki cywilnej. Co więcej, wierzyciel spółki cywilnej może żądać zaspokojenia od każdego, od wybranych lub od jednego wspólnika spółki cywilnej, natomiast wierzyciel osobisty wspólnika może zaspokoić się z majątku osobistego wspólnika oraz wyłącznie z udziału wspólnika w majątku spółki cywilnej. Stworzenie idealnego modelu na potrzeby testu prywatnego wierzyciela jest zatem niezwykle trudne i niezbędne jest w ocenie autorów korzystanie z pewnych uproszczeń, które jednak nie wypaczają funkcji testu prywatnego wierzyciela. Autorzy zastrzegają, że model ten nie musi być jedynym możliwym i dopuszczalnym:

a) założenie równoczesnej upadłości wszystkich wspólników spółki cywilnej;
b) przyjęcie, że majątek spółki cywilnej zostałby podzielony i wszedłby do dwóch mas upadłości każdego ze wspólników;
c) przyjęcie, że majątek osobisty każdego ze wspólników wszedłby wyłącznie do masy upadłości tego wspólnika i nie wszedłby do masy upadłości drugiego ze wspólników;
d) przyjęcie, że zobowiązania zaciągnięte przez spółkę cywilną zostają podzielone również po połowie – przyjmuje się, że każdy z wierzycieli spółki cywilnej uczestniczyłby „po równo" w zaspokojeniu się z każdego z majątków wspólników spółki cywilnej;
e) zobowiązania osobiste wspólnika spółki cywilnej niezwiązane ze spółką cywilną są ujęte tylko co do tego wspólnika;
f) przyjęcie, że jeżeli występuje sytuacja, w której wierzyciele spółki cywilnej nie zaspokoiliby się z masy upadłości jednego ze wspólników (w której występuje niższa wartość masy upadłości), a majątek drugiego ze wspólników wykazuje nadwyżkę, to wierzyciele spółki cywilnej zostają uwzględnieni w podziale masy upadłości drugiego ze wspólników w kwocie niezaspokojonej z likwidacji majątku pierwszego ze wspólników i dopiero wówczas określony zostaje poziom zaspokojenia w teście prywatnego wierzyciela;
g) koszty postępowania upadłościowego liczone są odrębnie dla każdego ze wspólników.

[17] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*. Wyd. 10, Warszawa 2021.

Przykład 4.

Jan Kowalski i Jan Nowak prowadzą działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej Jan Kowalski Jan Nowak S.C. Spółka cywilna posiada majątek o wartości 100 000 zł. Jan Kowalski posiada majątek odrębny o wartości 400 000 zł. Jan Nowak posiada majątek odrębny o wartości 150 000 zł. Struktura wierzytelności kształtuje się następująco:

a) wierzytelności spółki cywilnej (wspólne) – 300 000 zł,
b) wierzytelności osobiste Jana Kowalskiego – 100 000 zł,
c) wierzytelności osobiste Jana Nowaka – 300 000 zł.

Ustalenie majątku na potrzeby testu prywatnego wierzyciela:

a) majątek Jana Kowalskiego 400 000 zł + 50 000 zł (1/2 majątku wspólnego) = 450 000 zł,
b) majątek Jana Nowaka 150 000 zł + 50 000 zł (1/2 majątku wspólnego) = 200 000 zł.

Ustalenie puli wierzytelności na potrzeby testu prywatnego wierzyciela:

a) wierzytelności Jana Kowalskiego: 100 000 zł (wierzytelności osobiste) + 150 000 zł (1/2 wierzytelności spółki cywilnej) = 250 000 zł,
b) wierzytelności Jana Nowaka: 300 000 (wierzytelności osobiste) + 150 000 (1/2 wierzytelności spółki cywilne) = 450 000 zł.

Dokonanie symulacji (uproszczone, założenie bez podziału na kategorie i bez kosztów).

a) Jan Kowalski: suma uzyskana z likwidacji majątku = 450 000 zł, suma wierzytelności do zaspokojenia – 250 000 zł. Zaspokojenie 100% – wierzytelności osobiste wspólnika oraz 1/2 wierzytelności spółki cywilnej. Pozostała kwota po podziale pomiędzy wierzycieli – 200 000 zł;
b) Jan Nowak: suma uzyskana z majątku = 200 000 zł, suma wierzytelności do zaspokojenia – 450 000 zł. Zaspokojenie w ok. 44% – wierzytelności osobistych oraz 1/2 wierzytelności spółki cywilnej;
c) niezaspokojone 56% z 1/2 wierzytelności spółki cywilnej uwzględnione zostaje w teście prywatnego wierzyciela Jana Kowalskiego, tj. ok. 84 000 zł.

Po korekcie (uwzględnieniu wierzytelności w teście prywatnego wierzyciela Jana Kowalskiego) wyniki testu prywatnego wierzyciela:

a) wierzyciele Jana Kowalskiego (zarówno osobiści, jak i spółki) zaspokoją się w 100%,
b) wierzyciele Jana Nowaka (zarówno osobiści, jak i spółki) zaspokoją się w 44%.

Przyjęcie zaproponowanego modelu koryguje zadowalająco wynik sztucznego de facto podziału wierzytelności wierzycieli spółki cywilnej, co mogłoby prowadzić do zafałszowania zaspokojenia wierzycieli i rzeczywistej puli wierzycieli uczestniczących w podziale funduszy masy upadłości.

SPÓŁKA CYWILNA – BRAK PRZYJĘCIA LUB ZATWIERDZENIA UKŁADU WOBEC NIEKTÓRYCH WSPÓLNIKÓW

W praktyce może dojść do sytuacji, w której tylko wobec niektórych wspólników spółki cywilnej dojdzie do przyjęcia bądź zatwierdzenia układu. Postanowienia układu (harmonogram spłat) będą wówczas dotyczyć wyłącznie niektórych wspólników spółki. Zgodnie z przepisem art. 170 ust. 3 PR tytuły wykonawcze lub egzekucyjne obejmujące wierzytelności objęte układem tracą wykonalność z mocy prawa. Zgodnie z art. 102 ust. 2 PR tytułem egzekucyjnym po prawomocnym zatwierdzeniu układu jest wyciąg ze spisu wierzytelności, łącznie z wypisem prawomocnego postanowienia zatwierdzającego układ.

Należy odpowiedzieć na pytanie, czy wierzyciel wspólnika spółki cywilnej, wobec którego nie doszło do przyjęcia bądź zatwierdzenia układu w postępowaniu restrukturyzacyjnym, może kontynuować egzekucję z majątku wspólnego spółki cywilnej. Wobec brzmienia art. 170 ust. 3 PR oraz wskazanego art. 778 KPC, który stanowi, że do egzekucji ze wspólnego majątku wspólników spółki prawa cywilnego konieczny jest tytuł egzekucyjny wydany przeciwko wszystkim wspólnikom, należy opowiedzieć się za brakiem możliwości kontynuowania egzekucji z majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej wobec zatwierdzenia układu wyłącznie co do jednego lub niektórych z nich. Za takim poglądem przemawiają również względy równego traktowania wierzycieli wszystkich wspólników spółki. W przeciwnym razie doszłoby do sytuacji, w której wierzyciele wspólnika, wobec którego nie został przyjęty lub zatwierdzony układ, mogliby zaspokoić swoje wierzytelności z majątku wspólnego, podczas gdy wierzy-

ciele wspólnika, wobec którego układ został przyjęty i zatwierdzony, nie mogliby prowadzić takiej egzekucji. Ponadto umożliwienie kontynuacji egzekucji z majątku spółki przez niektórych tylko wierzycieli mogłoby utrudnić lub uniemożliwić wykonanie układu z uwagi np. na likwidację majątku spółki koniecznego do prowadzenia działalności gospodarczej.

Wierzyciel spółki cywilnej może natomiast – bez względu na postanowienia układu – egzekwować z całego majątku osobistego wspólnika, wobec którego nie przyjęto i nie zatwierdzono układu. Należy również pamiętać, że w przypadku wierzytelności wobec spółki cywilnej zapłata raty układowej przez jednego lub niektórych ze wspólników zwalnia pozostałych (o ile propozycje układowe nie zostały zróżnicowane w stosunku do poszczególnych wspólników). W przypadku zaspokojenia rat układowych przez jednego lub niektórych ze wspólników umowa spółki cywilnej decyduje o warunkach roszczeń regresowych pomiędzy wspólnikami.

dr Joanna Podczaszy[1]

WYMAGALNE ZOBOWIĄZANIA POWSTAŁE NA GRUNCIE ART. 299 K.S.H. A MOŻLIWOŚĆ ICH UMORZENIA W UPADŁOŚCI KONSUMENCKIEJ

WPROWADZENIE

Tworzenie norm prawnych przez prawodawców winno opierać się na znajomości stosunków społeczno-gospodarczych[2]. Instytucja upadłości konsumenckiej stanowi *ultima ratio* wobec realnych i istniejących problemów społecznych, jest też wyrazem uznania przez ustawodawcę pewnych wartości aksjologicznych, które uzasadniają ingerencję prawodawcy w stosunki obligacyjne[3]. Postępowanie upadłościowe wobec osób nieprowadzących działalności gospodarczej jest zatem odpowiedzią ustawodawcy na zjawiska zachodzące we współczesnym świecie opartym na gospodarce wolnorynkowej. Często jednak zdarza się, iż normy prawne tworzone przez ustawodawcę nie są adekwatne do panujących realiów.

Prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Polsce od lat zyskuje na popularności. Z roku na rok widoczna jest tendencja wzrostowa, jeżeli chodzi o liczbę spółek z o.o. zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym[4]. Za atrakcyjnością i przewagą tej formy działalności przemawia przede wszystkim zlokalizowanie odpowiedzialności za zobowiązania spółki w jej kapitale i co do zasady wyłączenie wspólników od odpowiedzialności ich majątkiem osobistym. Jednak jak każda działalność człowieka, również ta wykonywana w formie spółki z o.o. wiąże się z ryzykiem. Bankructwo podmiotu gospodarczego częstokroć pociąga za sobą upadek osób kierujących przedsiębiorstwem, powodując ich niewypłacalność, w szczególności w małych i średnich spółkach z o.o., w których struktura właścicielska jest tożsama ze strukturą zarządczą. Znamienne jest, że zobowiązania powstałe na gruncie art. 299 k.s.h.[5] są ściśle związane z działalnością danej osoby prawnej, a w konsekwencji tego wierzycielami w stosunku do byłego członka zarządu są najczęściej inne podmioty gospodarcze, które również winny wkalkulowywać ryzyko niewypłacalności kontrahentów w działalność kierowanego przedsiębiorstwa[6].

Implikuje to postawienie następującego pytania: czy wymagalne należności zasądzone od dłużnika na podstawie art. 299 k.s.h. mieszczą się w katalogu należności z tytułu obowiązku naprawienia szkody, w związku z czym zgodnie z dyspozycją art. 491^{21} ust. 2 PrUp[7] nie mogą ulec umorzeniu w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej? Spór o charakter prawny odpowiedzialności członków zarządu z art. 299 k.s.h. ma niebagatelne konsekwencje faktyczne i prawne, gdyż zakwalifikowanie bądź też nie należności z art. 299 k.s.h., jako należności z tytułu obowiązku naprawienia szkody, rzutuje na możliwość umorzenia tych zobowiązań w ramach upadłości konsumenckiej.

[1] Doktor nauk prawnych, radca prawny w GP Legal & Partners Kancelaria Radców Prawnych.

[2] Z. Rogoziński, *Metody statystyczne w prawoznawstwie*, PWN, Warszawa 1976, s. 17.

[3] E. Kabza, *Wybrane problemy upadłości konsumenckiej w świetle nowej regulacji*, „Studia Iuridica Toruniensia", t. V, 2009, s. 125.

[4] Na koniec 2021 r. w rejestrze REGON wpisanych było 593,8 tys. spółek handlowych, w tym 500,0 tys. spółek z o.o. (wzrost o 9,3% w stosunku do roku poprzedniego); https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/podmioty-gospodarcze-wyniki-finansowe/zmiany-strukturalne-grup-podmiotow/zmiany-strukturalne-grup-podmiotow-gospodarki-narodowej-w-rejestrze-regon-2021-r-,1,26.html (dostęp: 26.10.2022 r.).

[5] Ustawa z 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1467 ze zm.), dalej „k.s.h.".

[6] I. Ramsay, *Models of Consumer Bankruptcy: Implications for Research and Policy*, „Journal of Consumer Policy", vol. 20, Kluwer Academic Publishers, 1997, s. 275: „In considering which of two relatively innocent parties should bear the greater loss, it is much easier for the business creditor to do so than the individual debtor. The former can, in the light of his business experience, take account of certain loss risks in his charges and thus spread the burden over the public at large. The impact of one item of loss upon an individual debtor may be extremely severe".

[7] Ustawa z 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (t.j. Dz.U. z 2022 r., poz. 1520 ze zm.), dalej „PrUp".

CHARAKTER PRAWNY ODPOWIEDZIALNOŚCI CZŁONKÓW ZARZĄDU SPÓŁKI Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ NA GRUNCIE ART. 299 K.S.H.

Uwagi ogólne

Problematyka odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na wypadek jej niewypłacalności jest niezwykle często przedmiotem zainteresowania doktryny prawa handlowego, na co wskazuje bogaty dorobek literatury w tym zakresie oraz niezliczone orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Komentowany artykuł wraz z jego poprzednikiem o niemal identycznym brzmieniu, tj. art. 298 k.h.[8], jest jednym z przepisów najczęściej wykładanych przez judykaturę. Niniejszy artykuł ogranicza się do analizy charakteru prawnego odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i pomija wnikliwe rozważania przedstawicieli prawa handlowego w pozostałym zakresie. Zarówno w doktrynie, jak i judykaturze prezentowane są odmienne koncepcje dotyczące charakteru odpowiedzialności członków zarządu określonej w komentowanym przepisie. Wśród tych koncepcji można wyróżnić m.in. dwa najpopularniejsze i zarazem spolaryzowane stanowiska, gdzie jedno opowiada się za odszkodowawczym, a drugie gwarancyjnym charakterem odpowiedzialności członków zarządu na gruncie art. 299 k.s.h.

Odszkodowawczy charakter odpowiedzialności członów zarządu

Na wstępie należy wskazać, że przez odpowiedzialność odszkodowawczą rozumie się odpowiedzialność, którą ponosi sprawca szkody (dłużnik) wobec poszkodowanego (wierzyciela). Zwolennicy koncepcji odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności członków zarządu wskazują, że regulacja ta określa wszystkie konieczne przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody: szkodę, fakt powodujący szkodę, z którym ustawa łączy obowiązek jej naprawienia, oraz związek przyczynowy pomiędzy szkodą a tym faktem[9]. Już sama wykładnia językowa art. 299 k.s.h. pokazuje, iż przepis posługuje się terminami charakterystycznymi dla odpowiedzialności odszkodowawczej, jak „szkoda" i „wina"[10]. Jak dalej wskazuje Konrad Osajda, niespłacenie przez spółkę z o.o. ciążących na niej zobowiązań powoduje szkodę dla wierzycieli, a roszczenie kierowane przeciwko członkom zarządu ma tę szkodę zrekompensować. Jednocześnie w procesie to wierzyciele muszą wykazać fakt doznania szkody i jej wysokość. Komentowany przepis przewiduje możliwość uwolnienia się od tej odpowiedzialności poprzez wykazanie braku szkody, tym samym jeżeli można uwolnić się od odpowiedzialności poprzez wykazanie braku szkody, to odpowiedzialność ta musi być uznana za odpowiedzialność odszkodowawczą. Gdyby szkoda nie stanowiła przesłanki omawianej odpowiedzialności, jej brak byłby okolicznością obojętną przy rozpatrywaniu tej odpowiedzialności i nie podlegałby dowodzeniu, ponieważ przedmiotem dowodu są jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy[11]. Jak to wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 19 stycznia 1993 r., członkowie zarządu odpowiadają za szkodę będącą wynikiem obniżenia potencjału majątkowego spółki[12]. W ocenie Sądu Najwyższego w związku z tym, iż ustawa wprowadza domniemanie „szkody" i „winy" oraz swoisty związek przyczynowy między zachowaniem zarządu a ową „szkodą", to należy uznać, iż owa pomocnicza (subsydiarna) odpowiedzialność członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. (dawny art. 298 k.h.) jest zawsze odpowiedzialnością prywatnoprawną (odszkodowawczą)[13].

Podobnie za odszkodowawczym charakterem odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na wypadek jej niewypłacalności opowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z 7 listopada 2008 r., zdaniem którego „(...) członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność deliktową za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności, z ewentualnymi należnościami ubocznymi, spowodowaną bezprawnym, zawinionym niezgłoszeniem przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki"[14]. Analiza orzecznictwa opowiadająca się za koncepcją odpowiedzialności odszkodowawczej za delikt uznaje więc zaniechanie członka zarządu polegające na niezgłoszeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Zdaniem zwolenników omawianej koncepcji objęcie rzeczoną odpowiedzialnością tylko uszczerb-

[8] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 czerwca 1934 r. – Kodeks handlowy (Dz.U. z 1934 nr 57, poz. 502), dalej „k.h.": „art. 298. § 1. Jeżeli egzekucja przeciwko spółce okaże się bezskuteczna, członkowie zarządu odpowiadają osobiście i solidarnie za jej zobowiązania. § 2. Członek zarządu może się uwolnić od powyższej odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że we właściwym czasie zgłoszono upadłość lub wszczęto postępowanie, zapobiegające upadłości (postępowanie układowe), albo że niezgłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania zapobiegającego upadłości nastąpiło nie z jego winy albo wreszcie, że pomimo niezgłoszenia upadłości oraz niewszczęcia postępowania zapobiegającego upadłości wierzyciel nie poniósł szkody. § 3. Przepisy artykułu niniejszego nie naruszają przepisów, ustanawiających dalej idącą odpowiedzialność członków zarządu".

[9] Por. uchwała Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2006 r., III CZP 118/06, Legalis; wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2007 r., III CSK 2/07, Legalis; uchwała Sądu Najwyższego z 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, Legalis.

[10] K. Osajda, *Niewypłacalność spółki z o.o. Odpowiedzialność członków zarządu wobec jej wierzycieli*, LexisNexis, Warszawa 2014, s. 140.

[11] *Ibidem*.

[12] Zob. uchwała Sądu Najwyższego z 19 stycznia 1993 r., III CZP 162/92, Legalis.

[13] *Ibidem*.

[14] Zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, Legalis.

ku wynikłego z niewyegzekwowania wierzytelności od spółki, a nie całej szkody w granicach strat i utraconych korzyści, daje się pogodzić z ogólnymi zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej, co potwierdza m.in. Sąd Najwyższy w cytowanej już uchwale składu siedmiu sędziów z 7 listopada 2008 r.[15] Przyjęcie, że członkowie zarządu ponoszą deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie winy, koresponduje także z celem tej instytucji prawnej, która została przez ustawodawcę wprowadzona do porządku prawnego jako sankcja w stosunku do członków zarządu za niezłożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości. Rekapitulując, w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych dominuje pogląd, iż członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą na podstawie tego przepisu odpowiedzialność odszkodowawczą, a spory w judykaturze w tym zakresie zostały przesądzone przywołaną już uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 7 listopada 2008 r.

Gwarancyjny charakter odpowiedzialności członków zarządu

Koncepcja przyjmująca gwarancyjny (względnie quasi-gwarancyjny) charakter odpowiedzialności członków zarządu za jej zobowiązania na podstawie art. 299 k.s.h. historycznie była pierwsza i dominowała w doktrynie okresu międzywojennego, choć do dziś ma szereg zwolenników, za przyjęciem tejże koncepcji opowiadają się między innymi: Maurycy Allerhand[16], Adam Karolak i Adam Mariański[17], Marta Litwińska[18], Jan Namitkiewicz[19], Robert Pabis[20], Andrzej Szajkowski[21], Aleksander Kappes[22] i wielu innych. Stanowisko opowiadające się za gwarancyjnym charakterem odpowiedzialności członków zarządu sp. z o.o., prezentowane przez wskazanych przedstawicieli doktryny, widoczne jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, choć nie jest ono przeważające. Przesłanką odpowiedzialności gwarancyjnej co do zasady nie jest szkoda, a istnienie cudzego zobowiązania. Członkowie zarządu odpowiadają zatem osobiście i solidarnie nie za swoje własne zobowiązania, a za zobowiązania spółki jako osoby prawnej[23]. Wykazanie szkody i jej wysokości to podstawowa przesłanka, której spełnienie wymaga udowodnienia przez wierzyciela w toku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, a wymóg ten jest immanentnym elementem odpowiedzialności odszkodowawczej, zaś art. 299 k.s.h. jednoznacznie wskazuje na jedyny obowiązek ciążący na dochodzącym roszczeń wierzycielu, jakim jest wykazanie bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce[24].

Ostatnim kluczowym orzeczeniem, które zawiera szerokie uzasadnienie charakteru odpowiedzialności członków zarządu, jest wyrok z 18 kwietnia 2007 r., w którym Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że zgodnie z art. 299 § 1 k.s.h. wierzyciel musi w istocie udowodnić tylko jedną przesłankę, czyli bezskuteczność egzekucji prowadzonej przez niego przeciwko spółce. Nie musi więc wykazywać powstania szkody i jej wysokości, a przepisy prawa nie zakładają żadnego domniemania w tym zakresie. Jeżeli zaś nawet uznać szkodę za przesłankę roszczeń wierzycieli spółki przeciwko członkom zarządu, to świadczenia członków zarządu na rzecz wierzycieli spółki nie stanowią naprawienia tej szkody, czyli nie mają charakteru świadczeń odszkodowawczych[25]. Zdaniem krytyków koncepcji odpowiedzialności odszkodowawczej jest to podstawowa sprzeczność z istotą odpowiedzialności odszkodowawczej. „W konsekwencji członek zarządu staje się osobiście odpowiedzialny za zobowiązanie spółki zgodnie z jego ówczesną treścią (...), a nie jest tak, że powstaje wówczas jego własne zobowiązanie do naprawienia szkody, w szczególności z tytułu deliktu, jakim jest niezgłoszenie przez niego w czasie właściwym wniosku o ogłoszenie upadłości"[26]. Tym samym uznać można, stosując wykładnię językowo-logiczną, iż brzmienie art. 299 k.s.h. nie powinno budzić wątpliwości, bowiem z omawianego przepisu jasno wynika, że członkowie zarządu spółki z o.o. odpowiadają za zobowiązania tejże spółki, a nie za szkodę.

[15] „Nie można podzielić zapatrywania, wyrażonego – w nawiązaniu do niektórych wypowiedzi piśmiennictwa – w wyroku Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07, że kwalifikowanie omawianej odpowiedzialności jako odpowiedzialności odszkodowawczej nie daje się pogodzić z istotą odpowiedzialności odszkodowawczej. Niewątpliwie art. 361 § 2 KC, w ślad za art. 157 § 1 KZ, wyraża zasadę pełnego odszkodowania, obejmującego straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Niemniej już na gruncie Kodeksu zobowiązań nie budziło wątpliwości, że zasadę tą stosuje się tylko o tyle, o ile nie ma odmiennego przepisu ustawy, obecnie zaś myśl tę wypowiada wyraźnie art. 361 § 2 KC, stanowiąc, że tylko w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07). Ustawowe ograniczenie naprawienia szkody w zakresie strat i utraconych korzyści nie jest też samo przez się sprzeczne z Konstytucją (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 września 2003 r., K 20/02, OTK-A 2003, nr 7, poz. 76). Poza tym należy pamiętać, że zgodnie z art. 299 § 3 KSH, przepisy art. 299 § 1 i 2 KSH nie naruszają przepisów ustanawiających dalej idącą odpowiedzialność członków zarządu, w myśl zaś art. 300 KSH, art. 299 KSH nie narusza praw osób trzecich do dochodzenia naprawienia szkody na zasadach ogólnych".

[16] M. Allerhand, *Kodeks handlowy: Komentarz*, „Kodeks" Spółka Wydawnicza, Warszawa 1935, s. 331.

[17] A. Karolak, A. Mariański, *Odpowiedzialność członków zarządu sp. z o.o.*, C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 61 i nast.

[18] M. Litwińska, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r.*, III CZP 120/95, „Przegląd Prawa Handlowego" 1996, nr 2, s. 37 i nast.

[19] J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Towarzystwo Wydawnicze Młodych Prawników i Ekonomistów, Warszawa 1934-1937, s. 361.

[20] R. Pabis, *Spółka z o.o. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 452.

[21] A. Szajkowski, [w:] S. Sołtysiński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. II, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 792.

[22] A. Kappes, *Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o.*, Wolters Kluwer Polska S.A., Warszawa 2009, s. 176 i nast.

[23] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lipca 1997 r., III CKN 126/97, Legalis.

[24] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2002 r., IV CKN 1138/00, Legalis.

[25] Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07, Legalis.

[26] A. Nowacki, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Tom II. Komentarz*, Warszawa 2021.

Nie bez znaczenia dla oceny charakteru odpowiedzialności na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. jest także wykładnia systemowa. Przepis art. 299 § 1 k.s.h. poprzedzają unormowania art. 291-293 k.s.h., które niewątpliwie nakładają na wymienione tam podmioty (w tym członków zarządu) obowiązek odszkodowawczy, co potwierdzają art. 297 k.s.h. (dotyczący przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód) oraz art. 298 k.s.h. (wskazujący na właściwość miejscową sądu, przed którym należy wytaczać powództwo o odszkodowanie). Wynika z tego, że regulacje art. 297-298 k.s.h. zamykają zespół przepisów rozdziału 7 tytułu III Kodeksu spółek handlowych, które przewidują odpowiedzialność odszkodowawczą. Dopiero po nich ustawodawca zdecydował się umieścić art. 299 k.s.h. i z tego względu wydaje się nielogiczne, aby powołany przepis miał również statuować odpowiedzialność o charakterze odszkodowawczym. Kolejno wskazuje się również, że ze względu na to, iż członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wskutek niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości w wymaganym terminie już z mocy art. 21 ust. 3 PrUp, to uznanie odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. za odpowiedzialność odszkodowawczą oznaczałoby istnienie dwóch podstaw prawnych tego samego rodzaju odpowiedzialności, co kłóciłoby się z założeniem racjonalnego ustawodawcy[27]. Za pomocą wskazanych argumentów zwolennicy koncepcji gwarancyjnego charakteru odpowiedzialności członków zarządu uzasadniają stanowisko, że odpowiedzialność z art. 299 k.s.h. nie jest odpowiedzialnością odszkodowawczą. Niekwestionowanie koncepcja gwarancyjnego charakteru odpowiedzialności członków zarządu za zobowiązania spółki na wypadek jej niewypłacalności ma szereg zwolenników wśród przedstawicieli doktryny prawa handlowego, jednak w procesie stosowania prawa i wykładni operacyjnej przeważa teoria odszkodowawczego charakteru tejże odpowiedzialności.

NALEŻNOŚCI Z TYTUŁU OBOWIĄZKU NAPRAWIENIA SZKODY JAKO ZOBOWIĄZANIA NIEPODLEGAJĄCE UMORZENIU W UPADŁOŚCI KONSUMENCKIEJ

Zasadniczo w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec osób fizycznych nieprowadzących działalność gospodarczej, po wykonaniu obowiązków określonych w planie spłaty, sąd wydaje postanowienie o stwierdzeniu wykonania planu spłaty wierzycieli oraz umorzeniu zobowiązań upadłego powstałych przed dniem ogłoszenia upadłości i niewykonanych w wyniku wykonania planu spłaty wierzycieli. Umorzenie zobowiązań ma charakter konstytutywny, tym samym dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o stwierdzeniu wykonania planu spłaty wierzycieli i umorzeniu zobowiązań upadłego dochodzi do wygaśnięcia zobowiązań[28]. Zakresem umorzenia co do zasady objęte są: 1) wierzytelności zgłoszone i uznane w planie spłaty lub ujawnione w planie spłaty z urzędu; 2) wierzytelności niewymienione w planie spłaty, a ustalone następnie w toku innego postępowania sądowego lub administracyjnego lub w postępowaniu wszczętym po zakończeniu postępowania upadłościowego; 3) wierzytelności niezgłoszone syndykowi przez wierzyciela, a powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości, nawet jeśli brak zgłoszenia był niezawiniony przez wierzyciela; 4) wierzytelności niezgłoszone przez dłużnika przy wniosku o ogłoszenie upadłości, a powstałe przed dniem ogłoszenia upadłości, jeśli brak zgłoszenia nie był umyślny[29]. Ustawodawca w ust. 2 komentowanego przepisu przewidział wyjątek od ogólnej zasady, statuując kategorie zobowiązań, które nie podlegają umorzeniu, a są to: zobowiązania o charakterze alimentacyjnym, zobowiązania wynikające z rent z tytułu odszkodowania za wywołanie choroby, niezdolności do pracy, kalectwa lub śmierci, zobowiązania do zapłaty orzeczonych przez sąd kar grzywny, a także do wykonania obowiązku naprawienia szkody oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zobowiązania do zapłaty nawiązki lub świadczenia pieniężnego orzeczonych przez sąd jako środek karny lub środek związany z poddaniem sprawcy próbie, jak również zobowiązania do naprawienia szkody wynikającej z przestępstwa lub wykroczenia stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem oraz zobowiązania, których upadły umyślnie nie ujawnił, jeżeli wierzyciel nie brał udziału w postępowaniu. Wskazany katalog ma charakter zamknięty[30].

Do kategorii zobowiązań niepodlegających umorzeniu w upadłości konsumenckiej należą **należności z tytułu obowiązku naprawienia szkody**, stąd pytanie postawione na początku artykułu, a mianowicie: czy wymagalne należności zasądzone od dłużnika na podstawie art. 299 k.s.h. mieszczą się w katalogu należności z tytułu obowiązku naprawienia szkody, w związku z czym zgodnie z dyspozycją art. 491^{21} ust. 2 PrUp nie mogą ulec umorzeniu w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej? Próżno szukać wskazań w tym zakresie wśród przedstawicieli doktryny prawa upadłościowego.

[27] A. Mariański, A. Karolak, E. Walińska, W. Bojanowski, S. Kubiak, M. Grzelak, *Odpowiedzialność członków zarządu spółki z o.o.*, wyd. 2, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2006, s. 113.

[28] P. Zimmerman, *Prawo upadłościowe. Prawo restrukturyzacyjne. Komentarz*, wyd. 7, Warszawa 2022, Legalis.

[29] *Ibidem.*

[30] R. Adamus, *Prawo upadłościowe. Komentarz.* Wyd. 3, Warszawa 2021, Legalis.

Z kolei linia orzecznicza jest niejednolita – (1) są sprawy, w których sądy upadłościowe dopuszczają możliwość umorzenia zobowiązań powstałych na gruncie art. 299 k.s.h.; (2) są też sprawy, w których sądy jednoznacznie uznają takie zobowiązania jako należności z tytułu obowiązku naprawienia szkody, które nie ulegają umorzeniu w upadłości konsumenckiej. Ramy niniejszego artykuły nie pozwoliły na przeprowadzenie badań akt sądowych, w szczególności w celu zbadania argumentacji na rzecz pierwszego stanowiska, tym samym na potrzeby pracy zaprezentowane zostanie stanowisko Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, VIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych, który opowiedział się za odszkodowawczym charakterem odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. mającej źródło w czynie niedozwolonym, a co za tym idzie, w ocenie tegoż sądu: „odszkodowawczy charakter odpowiedzialności z art. 299 k.s.h. prowadzić musi do uznania, że obowiązek taki stanowi zobowiązanie do wykonania obowiązku naprawienia szkody, o którym mowa w art. 491[21] ust. 2 PrUp."[31]. W uzasadnieniu do orzeczenia sąd wskazał, iż w analogicznych sprawach zajmował już takie stanowisko[32], które utrzymywane jest też przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu[33].

Podsumowując, ugruntowane orzecznictwo Sadu Najwyższego odnośnie do odszkodowawczego charakteru odpowiedzialności członka zarządu z art. 299 k.s.h. oraz linia orzecznicza sądów upadłościowych, choć niejednolita, w szczególności Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu oraz Sądu Okręgowego we Wrocławiu, potwierdzają tezę, iż zobowiązania powstałe na gruncie art. 299 k.s.h. jako należności z tytułu obowiązku naprawienia szkody nie powinny podlegać umorzeniu w upadłości konsumenckiej. Zdecydowanie korzystniejsza dla dłużników/konsumentów byłaby interpretacja, zgodnie z którą należności zasądzone na podstawie art. 299 k.s.h. nie mieszczą się w katalogu należności określonych w art. 491[21] ust. 2 PrUp, gdyż odpowiedzialność członków zarządu sp. z o.o. za jej zobowiązania zawarta w art. 299 k.s.h. nie jest odpowiedzialnością o charakterze odszkodowawczym, a gwarancyjnym, tym samym nie mieści się w katalogu należności powstałych z tytułu obowiązku naprawienia szkody, stąd *a contrario* należałoby uznać, iż podlegają one umorzeniu w postępowaniu z zakresu upadłości konsumenckiej.

[31] Zob. wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, VIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych z 18 maja 2017 r., VIII GU 145/17, niepubl.

[32] Zob. postanowienie Sąd Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu, VIII Wydział Gospodarczy ds. upadłościowych i restrukturyzacyjnych z 30 października 2015 r., VIII GU 173/15, niepubl.

[33] Zob. postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu, X Wydział Gospodarczy z 17 grudnia 2015 r., X Gz 676/15 niepubl.

POSTULAT *DE LEGE FERENDA*

Wprowadzając przepisy o upadłości konsumenckiej do polskiego porządku prawnego, ustawodawca zakładał, że instytucja ta ma m.in. przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu, umożliwiać reintegrację dłużników w legalnym obrocie gospodarczym oraz wpływać pozytywnie na sektor finansowy. Zgodnie z założeniami doktryny prawa upadłościowego przepisy insolwencyjne wobec konsumentów spełniać powinny następujące funkcje: oddłużeniową, windykacyjną, sanacyjną, profilaktyczną, wychowawczą. Wydaje się jednak, że najważniejszą funkcją generalną, jaką ma spełniać upadłość konsumentów, jest funkcja społeczna, zmierzająca do utrzymania statusu ekonomicznego i porządku społecznego. Pojedynczy konsument jest bowiem jak mrówka w mrowisku – samodzielnie nie znaczy nic i nikt jej nie zauważa, ale kopiec mrówek potrafi zjeść nawet niedźwiedzia. Analogicznie jest z konsumentami – upadek jednego jest bez znaczenia dla społeczeństwa i gospodarki, jednak upadek większości może na zasadzie domina uruchomić kolejne zdarzenia, którym nie będzie już można zapobiec.

Jako praktycy widzimy, że wśród klientów pragnących skorzystać z instytucji upadłości konsumenckiej coraz większą część stanowią osoby, które stały się niewypłacalne wskutek bankructwa przedsiębiorstwa, jakie uprzednio prowadziły. Pośród tych osób są również takie, które niegdyś zarządzały spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, a w wyniku niespłaconych przez spółkę zobowiązań ponoszą lub w przyszłości będą ponosić odpowiedzialność osobistą. Praktyka pokazuje, iż powództwa z art. 299 k.s.h. wszczynane są głównie przez duże podmioty gospodarcze, częstokroć z kapitałem zagranicznym, w tym w szczególności instytucje finansowe, dlatego że prowadzenie wieloletniego procesu jest kosztowne (m.in. opłata sądowa od pozwu, dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów). Co więcej, już po uzyskaniu prawomocnego tytułu wykonawczego zazwyczaj egzekucja przeciwko członkom zarządu jest również bezskuteczna, a wynika to ze specyfiki działania członków zarządu, będących jednocześnie właścicielami, małych i średnich spółek rodzinnych na przedpolu upadłości, którzy próbują ratować przedsiębiorstwo własnymi środkami, licząc, iż uda im się zrestrukturyzować w ten sposób spółkę i poprawić jej kondycję finansową. Są to jednak krótkotrwałe środki zaradcze i w większości przypadków nie dość, iż finalnie spółka staje się bankrutem, to również osoby nią zarządzające stają się niewypłacalne. W takich przypadkach zasadne byłoby, by dłużnik, który stał się niewypłacalny wskutek niepowodzeń gospodarczych powstałych w trakcie zarządzania

spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, mógł skorzystać z dobrodziejstwa upadłości konsumenckiej, tak by zrealizować podstawowe cele i funkcje tego postępowania. Z tych względów postuluje się, by ustawodawca przy kolejnej nowelizacji prawa upadłościowego pochylił się nad uregulowaniem art. 491^{21} ust. 2 PrUp w zakresie należności z tytułu obowiązku naprawienia szkody i być może zawęził ten katalog do pozostałych czynów niedozwolonych, wyłączając z niego zobowiązania powstałe na gruncie art. 299 k.s.h.

PODSUMOWANIE

Spór o charakter prawny odpowiedzialności członków zarządu z art. 299 k.s.h. ma niebagatelne konsekwencje faktyczne i prawne nie tyle na gruncie prawa handlowego, gdzie ma wymiar czysto teoretyczny, a na gruncie prawa upadłościowego. Przyjęcie określonego stanowiska w tym zakresie rzutuje bowiem na zakwalifikowanie bądź też nie należności z art. 299 k.s.h. jako należności z tytułu obowiązku naprawienia szkody, a co za tym idzie – możliwość umorzenia tych zobowiązań w ramach upadłości konsumenckiej. Do czasu rozwiania wątpliwości i ujednolicenia linii orzeczniczej warto mieć na uwadze, iż literalne stosowanie stanowionego prawa nie zawsze prowadzi do słusznego rozstrzygnięcia danego zagadnienia prawnego. Prawo rzymskie wykształciło instytucję *aequitas*, która była instrumentem prawnym służącym do interpretacji prawa w sytuacji konfliktu pomiędzy normami prawnymi a wartościami pozanormatywnymi. Takie sentencje, jak – *Ius est ars boni et aequi*[34], *In omnibus quidem, maxime tamen in iure aequitas spectanda sit*[35], *Placuit in omnibus rebus praecipuam esse iustitiae aequitatisque quam stricti iuris rationem*[36], *Aequitas sequitur legem*[37] – mogą stanowić dyrektywy wykładni celowościowej i aksjologicznej w sytuacji rozbieżności w zakresie interpretacji danych konstrukcji prawnych.

Językowa i systemowa analiza przepisu art. 491^{21} ust. 2 PrUp w zw. z art. 299 k.s.h. nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, a mianowicie w zależności od przyjęcia określonego stanowiska rozstrzygnięcie sprawy będzie odmienne. Tym samym, wziąwszy pod rozwagę rozbieżności co do charakteru odpowiedzialności członków zarządu sp. z o.o., wydaje się, że sądy upadłościowe, kierując się wykładnią celowościową i aksjologiczną, winny rozstrzygać te rozbieżności na korzyść dłużnika, tak by móc zrealizować główne cele i funkcje postępowania z zakresu upadłości konsumenckiej, mając na uwadze, iż realizacja jednocześnie zarówno funkcji oddłużeniowej, jak i funkcji windykacyjnej możliwa jest tylko i wyłącznie w postępowaniu upadłościowym. Istnieje zatem silna potrzeba dyskusji nad zaprezentowanym zagadnieniem i mam nadzieję, iż niniejszy artykuł będzie przyczynkiem do wypracowania rozwiązania prawnego, a przejściowo słusznej praktyki, odzwierciedlających *signum temporis* współczesności.

[34] Tłum. Prawo jest sztuką tego, co dobre i słuszne.
[35] Tłum. We wszystkim, szczególnie jednak w prawie, należy mieć na względzie [zasady] słuszności.
[36] Tłum. We wszystkich sprawach powinna mieć pierwszeństwo zasada sprawiedliwości i słuszności nad zasadą ścisłego prawa.
[37] Tłum. Słuszność idzie za prawem.

KONFERENCJA RESTRUKTURYZACYJNA

arp

AGENCJA ROZWOJU PRZEMYSŁU S.A.

ZAPRASZA

Na Konferencję Naukową – II Kongres Restrukturyzacyjny „Finansowanie przedsiębiorstw w restrukturyzacji"

16 grudnia 2022 r., godz. 10.00 - 17.00

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

Aula im. Roberta Schumana

AGENDA:

10:00 **Otwarcie Konferencji** – Cezariusz Lesisz – Prezes Zarządu ARP S.A., ks. prof. dr hab. Ryszard Czekalski – Rektor UKSW, prof. dr hab. Konrad Raczkowski – Prorektor ds. Finansowych UKSW, Kamila Król – Wiceminister Rozwoju i Technologii

Wykład inauguracyjny: prof. dr hab. Piotr Wachowiak – Przewodniczący Rady ds. Przedsiębiorczości przy Prezydencie RP/Rektor SGH

11:00 **Panel: Dyrektywa Drugiej Szansy** - adw. Magdalena Kasiarz – Partner Kancelaria EY Law, k. dr. Jerzy Sławek - Dziekan KIDR, dr Patryk Filipiak – Adiunkt UAM, SSR Emil Szczepanik – Zastępca Dyrektora Departament Prawa Gospodarczego MS, r. pr. Karol Tatara – Wiceprzewodniczący INSO, SSR Zbigniew Miczek – Sąd Rejonowy w Tarnowie

11:45 **Panel: Restrukturyzacja Kredytów Trudnych** - dr r.pr. Tadeusz Białek – Wiceprezes ZBP, prof. dr Konrad Trzonkowski – Dyrektor Zarządzający ARP S.A., Łukasz Misiewicz - Dyrektor Biura Restrukturyzacji w Departamencie Wierzytelności Korporacyjnych PKO BP, Anna Markowska – Dyrektor Departamentu Restrukturyzacji Klientów Korporacyjnych mBank, Katarzyna Michalczak – Ekspert Departamentu Kluczowych Restrukturyzacji PEKAO S.A., r. pr. Paweł Madejski – Dyrektor Departamentu Zarządzania Wierzytelnościami Zabezpieczonymi EOS Fundusz Inwestycyjny

12:45 **Referaty** - adw. Wojciech Wandzel - Partner Kubas Kos Gałkowski, adw. Magdalena Kasiarz, adw. Piotr Podsiadło – Senior Associate Kancelaria EY Law, dr Jacek Goliszewski - Prezes BCC, SSR Łukasz Kozakiewicz, SSR dr Piotr Stanisławiszyn, SSR dr Piotr Kędzierski

Panel praktyczny: Polityka Nowej Szansy: Agata Wrześniowska - Trojak, adw. Monika Przedwojewska – Kałuża, Agnieszka Chaja

14:45 **Referaty** - SSO dr hab. Anna Hrycaj – prof. UŁa, r.pr. Bartosz Sierakowski – Partner Zimmerman Sierakowski i Partnerzy, dr Patryk Filipiak, dr hab. Maciej Stradomski – prof. UEP, Zbigniew Dębski - Dyrektor Departamentu Kluczowych Restrukturyzacji PEKAO S.A., adw. dr Kamil Szmid – Członek ORA, r.pr. Izabella Żyglicka – Wiceprezes RIG Katowice, r. pr. Łukasz Grenda

Panel praktyczny: Polityka Nowej Szansy: r. pr. Emilia Pierzchlewska, r. pr. dr Joanna Leszczyńska, r. pr. Michał Rujner – Wicedyrektor Biuro Zarządzania i Restrukturyzacji Majątku Skarbu Państwa ARP S.A.

16:00 **Panel: Finansowanie Podmiotów w Restrukturyzacji** - r.pr. Łukasz Grenda – Prezes Zarządu Grenda Restrukturyzacje sp. z o.o., r.pr. Marzena Zalewska – Dyrektor Biuro Zarządzania i Restrukturyzacji Majątku Skarbu Państwa ARP S.A., Sylwia Galant - Załęgowska – Ekspert BCC ds. Funduszy Pomocowych, k. dr. Jacek Kondratowicz, Karol Szymański – Partner Zarządzający RKKW – Kwaśnicki, Wróbel & Partnerzy, Piotr Zabadała – Zastępca Dyrektora Departamentu Innowacji i Polityki Przemysłowej MRiT

Referaty: SSR Emil Szczepanik, r. pr. Karol Tatara, SSR Zbigniew Miczek, adw. Przemysław Wierzbicki – Partner KKLW, adw. dr Paweł Janda – Kancelaria Prawa Upadłościowego i Restrukturyzacyjnego,

16:50 **Zamknięcie Konferencji**

szczegóły na stronie internetowej
www.arp.pl

PATRONAT MEDIALNY
DORADCA restrukturyzacyjny

DORADCA
restrukturyzacyjny

ISSN 2450-1956